VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 64)**

z dnia 4 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 64)

4 czerwca 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Vincent-Rostowski** – świadek wezwany przez Komisję, **Marek Chmaj** – pełnomocnik świadka, **Andrzej Bratkowski, Jan Czekaj, Mariusz Jerzy Golecki, Jacek Góra, Jarosław Hołda, Tomasz Karaś, Mariola Lemonnier, Sławomir Maciejewski, Arkadiusz Madura, Michał Prądzyński, Krzysztof Traczyk** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** i **Beata Sobocińska** – asystenci członków Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Ewa Zołotucho** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje kontynuację przesłuchania pana Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Ale może tak jeszcze jedno ogłoszenie do koleżanek i kolegów posłów, że służby informatyczne Kancelarii Sejmu będą przeprowadzać instalację na naszych iPadach narzędzia służącego przeglądaniu dokumentów; tego, o którym jakiś czas temu w naszym gronie rozmawialiśmy. W budynku F w pokoju 346 każdy z państwa posłów musi się stawić ze swoim iPadem, 346 F, w celu dokonania tejże instalacji.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jan Vincent-Rostowski w celu kontynuowania przesłuchania. Przypominam, że na 15. posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 10 grudnia złożył pan przyrzeczenie oraz został pan pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Przypominam panu również o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności stwierdzam, że pełnomocnictwo udzielone panu mecenasowi Markowi Chmajowi nie zostało odwołane.

Oświadczam, że Komisji znane są imiona, nazwisko, wiek i zajęcie świadka, a także dane dotyczące miejsca zamieszkania, które znajdują się w aktach sprawy.

Przystępujemy zatem do kontynuowania przesłuchania.

Proszę świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale panie przewodniczący....

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...chciałem skorzystać z możliwości swobodnej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Składa świadek wniosek o skorzystanie z możliwości swobodnej wypowiedzi. Kontynuujemy przesłuchanie, w którym świadek już trzykrotnie miał taką możliwość, a dwukrotnie z niej korzystał – na początku pierwszej części przesłuchania i na koniec drugiej części. Dlatego ja niestety w tym momencie do tego wniosku się nie przychylam. Informuję, że na koniec jeszcze... Mam nadzieję, że dzisiaj to ostatnia część, na której już zakończymy przesłuchiwanie świadka. I wtedy na koniec podsumowująco takiego głosu udzielę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, jednak bardzo proszę, żeby jednak zmienić swoje stanowisko, bo moja wypowiedź w drugim przesłuchaniu była bardzo krótka, sprostująca wcześniejszą wypowiedź – i dosłownie kilkuminutowa. A tutaj jest bardzo ważna sprawa, bo jeden z członków Komisji podczas ostatniego przesłuchania mówił rzeczy po prostu skrajnie nieprawdziwe i chcę to sprostać...sprostować. I sprostać...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ja jednakże nie przychylam się. Ze swej istoty w ogóle ta wolna wypowiedź świadka dotyczy... ma dotyczyć merytorycznych okoliczności…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie. I tak będzie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…która jest badana, sprawa, w swej istocie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…ponieważ jest zamknięta w zakresie czasowym do 2015 r., więc od poprzednich przesłuchań nic istotowego w sprawie zmienić się siłą rzeczy nie mogło. Bo ten czas już minął. Ale...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale mój stan wiedzy się zmienił.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dlatego ja swoją decyzję podtrzymuję, natomiast świadek oczywiście ma prawo odwołać się od decyzji Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja uważam... Znaczy ja się zastanawiam nad tym, czy...

To jest kompletnie bez sensu z uwagi na skład Komisji. Ale oczywiście.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, pan premier Rostowski chciałby się odwołać od pana decyzji do Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. Oczywiście. Szanowni państwo, więc świadek odwołał się od mojej decyzji o nieprzyznaniu…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

A jeśli jeszcze mogę uzasadnić krótko. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie uzasadnić.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Szanowni państwo, na wcześniejszej części dzisiejszego przesłuchania pan świadek, pan premier Rostowski, zasygnalizował, że chciałby bardzo krótko odnieść się na części niejawnej do pewnych kwestii...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy jawnej.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

...na części jawnej do pewnych kwestii, które miały miejsce na poprzednim przesłuchaniu. Dysponował nawet, jak zrozumieliśmy, wstępną zgodą pana przewodniczącego. Chcielibyśmy w związku z tym prosić, żeby świadkowi dać możliwość krótkiej swobodnej wypowiedzi, naprawdę krótkiej, która będzie miała także charakter merytoryczny. Bardzo proszę o uwzględnienie tej prośby.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Tytułem wyjaśnienia też państwu, którzy siłą rzeczy nie mogliście być. Faktycznie dzisiaj już odbyliśmy w trybie niejawnym część przesłuchania. Wtedy pytałem świadka, czy chciałby zabrać głos co do okoliczności sprawy. Świadek stwierdził, że w tym momencie nie, ale będzie chciał zabrać na tej części jawnej. I ja, tak jak mówię, też deklaruję, że takiej możliwości udzielę, tylko po prostu nie w tym momencie – w trakcie dzisiejszego przesłuchania.

No cóż, szanowni państwo, myślę, że tutaj sprawa jest już merytorycznie jasna, więc odwołuje się do składu całego Wysokiej Komisji. Kto z państwa jest za tym, żeby prawa do wolnej wypowiedzi świadka udzielić w tym momencie?

Kto jest za?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto jest przeciw?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

4 głosy przeciw.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Mariusz Pawełczyk:

Nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak że wniosek nie przeszedł. W takim razie Komisja przychyliła się do mojej tezy, żeby w dalszej części przesłuchania... oczywiście takiego prawa do wolnej wypowiedzi udzielimy. Przechodzimy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wtedy, kiedy to już nie będzie pokazywane w telewizji. Rozumiem, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No, proszę świadka, my nie jesteśmy w programie telewizyjnym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja myślę, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Podczas posiedzenia Komisji wszyscy, mam nadzieję…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Raczej jesteśmy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wszyscy dążymy do wyjaśnienia przede wszystkim okoliczności badanej sprawy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wszyscy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I w związku z tym nie kierujemy się prime time’em, tylko istotą sprawy, którą chcemy wyjaśnić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że pan przewodniczący jak najbardziej prime time’em w TVP się kieruje. I tylko i wyłącznie tym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...świadka, gdybym się prime time’em kierował, toby posiedzenia Komisji były o godz. 20, bo to jest prime time w telewizjach. A nie nieraz rano albo też w godzinach popołudniowych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że konkurencja byłaby jednak zbyt ostra.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…a dzisiaj akurat w godzinie popołudniowej tylko dlatego, że wcześniej mieliśmy zaplanowane to posiedzenie niejawne.

Przechodzimy zatem. Ja tu już muszę sobie wyzerować stoper, bo już parę minut mojego czasu minęło. Przechodzimy zatem do zadawania pytań.

Podczas przesłuchania w dniu 10 grudnia 2018 r., czyli tej pierwszej części przesłuchania przed Komisją, wskazywał pan zalety unijnej bazy EUROFISC. Ona została powołana w 2010 r., w rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej. I tam były w tej bazie wymiany informacji cztery obszary, w ramach których współpraca jest ukierunkowana na wykrywanie oszustw. To jest obszar oszustw karuzelowych oraz oszustw z wykorzystaniem znikającego podatnika, obszar oszustw związanych z handlem samochodami i innymi środkami transportu, obszar oszustw przy zastosowaniu procedury celnej 42. I czwarta grupa to grupa obserwacyjna, w ramach której analizuje się trendy w oszustwach, nowe modele dokonywania oszustw, metody ich wykrywania i zwalczania.

Państwo członkowskie może swobodnie wybrać, w której z tych grup roboczych chce uczestniczyć. Polska przez trzy lata – od momentu powstania bazy do października 2013 – czynnie uczestniczyła tylko w dwóch grupach. Nie uczestniczyła w tej grupie związanej z oszustwami związanymi z handlem samochodem i środkami transportu oraz z tymi dotyczącymi procedury 42.

Skąd taka decyzja, żeby nie przystąpić do tych grup roboczych w ramach EUROFISC?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem w stanie panu powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tu szczególnie, wydaje mi się, istotna byłaby ta procedura 42. Ona też w różnych dokumentach unijnych była wskazywana jako jedna z procedur, która często służy wyłudzeniom podatkowym. Europejski Trybunał Obrachunkowy stwierdził w jednym ze swoich raportów, że 29% teoretycznie należnego podatku VAT wszystkich przewozów dokonywanych w ramach procedury celnej 42 wycieka, czy jest obszarem oszustw. Również NIK w 2013 r. w swoim raporcie tak stwierdził. I w styczniu 2013 r. podsekretarz stanu pan Andrzej Parafianowicz skierował do pana notkę w sprawie uczestnictwa Polski w tymże obszarze procedury celnej 42. Jaka wtedy była pana reakcja? Czy nie zdziwił się pan, że dopiero po takich trzech latach, czy jakoś tak... Czy pan jakoś dyskutował tę sprawę z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, po pierwsze – jak już wielokrotnie państwu, Wysokiej Komisji mówiłem – tymi sprawami technicznymi zajmowali się wiceministrowie od tych działów. Ministerstwo Finansów jest... stanowi prawie połowę aparatu państwowego, rządowego. I zupełnie niemożliwym byłoby, żeby to ministerstwo funkcjonowało w jakikolwiek sprawny sposób, gdyby minister finansów zajmował się tego rodzaju sprawami technicznymi. Wobec tego ja miałem pełne zaufanie do moich wiceministrów i im zostawiałem wszystkie te sprawy techniczne, które oczywiście są bardzo ważne. Ale właśnie moim zadaniem było mieć takich wiceministrów, do których miałem zaufanie, i oni tymi sprawami się zajmowali.

Zresztą jestem pewien, że wtedy kiedy jest z prawdziwego zdarzenia minister finansów – czego nie mieliśmy od jakieś czasu w tym kraju – to ten minister tymi... właśnie tak działa. No, tutaj w tej chwili oczywiście mamy nadministra, który jest premierem, i *de facto* zachowuje się tak, jak minister finansów.

Więc, jak już panu mówiłem, te rzeczy... tymi rzeczami zajmowali się wiceministrowie. Czasami przedstawiali te sprawy na kierownictwie. Jeżeli tak, to wtedy były podejmowane stosowne decyzje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W 2010 r., właściwie na sam koniec, bo 31 grudnia 2010, rozporządzeniem ministra finansów został zniesiony obowiązek składania zabezpieczeń na poczet podatku, jako warunek skorzystania z procedury 42. Tak dla wyjaśnienia państwa: to jest taka procedura, która przewiduje zwolnienie z należnego podatku VAT od importu, gdy ten towar następnie jest przedmiotem wewnątrzwspólnotowej dostawy towaru. Więc teoretycznie rzecz biorąc taki towar powinien... najpierw od niego w chwili, kiedy on jest importowany... powinien być zapłacony podatek VAT, który później – po dokonaniu dostawy wewnątrzwspólnotowej – byłby zwracany. Procedura 42 przewiduje, że można go nie zapłacić, że importer jakby deklaruje, że on później będzie dostarczany w procedurze wewnątrzwspólnotowej. I w związku z tym nie płaci już tego podatku, który powinien teoretycznie zapłacić, a potem dopiero uzyskać prawo do zwrotu.

I rozporządzeniem, pana rozporządzeniem, ministra finansów z 31 grudnia 2010 r. taki obowiązek składania zabezpieczeń został zniesiony. Czy nie dostrzegał pan... Bo jeżeli nie uczestniczymy w EUROFISC-u, w grupie roboczej, która pozwala nam wymieniać z innymi krajami informacje i doświadczenia związane... i monitorować tę procedurę 4200, czyli czy np. te towary tak naprawdę zostały w dostawie wewnątrzwspólnotowej dostarczone, a tu znosimy zabezpieczenie... Czy nie rodziło to... Czy właśnie nie była to jakaś luka? Czy nie rodziło to zagrożenia – a nawet ja bym powiedział, że rodziło zagrożenie – że będą tutaj środki uciekać?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie uważałem... Znaczy nie mogę panu odpowiedzieć z obecnej... jakby na zasadzie obecnej wiedzy. Ale nie widzę powodu, dla którego z różnych działań ułatwiających, które podjęliśmy dla przedsiębiorców, to działanie miało być jakoś szczególnie niebezpieczne. Szczególnie że jeśli... Czy w ogóle niebezpieczne. Szczególnie że wszystkie obowiązki pozostające, jeśli chodzi o deklaracje itd., były utrzymane, więc…Ale...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. A czy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie widzę z dzisiejszej perspektywy jakiegoś szczególnego zagrożenia wynikającego z tego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko że właśnie nie były utrzymane, bo oto w marcu 2011 r. miała miejsce nowelizacja ustawy o podatku od towarów i usług, która m.in. nowelizowała art. 33a ustawy. Czyli właśnie znosiła tam również zawarty obowiązek składania zabezpieczeń przy procedurach importowych, co powodowało, że importer nie miał już obowiązku zabezpieczenia podatku w urzędzie celnym w chwili, kiedy deklarował import, tylko później rozliczać się musiał w urzędzie skarbowym. Czy pan jakoś monitorował tę sytuację?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale chwileczkę. Pan teraz mówi o imporcie, czyli nie o dostawach wewnątrzwspólnotowych, a jeśli chodzi...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy przepraszam, ale w chwili, kiedy występuje import, to jeszcze nie wiemy właśnie. I tu procedura 42. To na wiarę wierzymy deklaracji importera, że on później dokona dostawy wewnątrzwspólnotowej tego towaru, który teraz zaimportował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale – dostawy wewnątrzwspólnotowej z Polski do innego kraju. Tak.

A tutaj mówimy... Ale wcześniej pan mówił o dostawie wewnątrzwspólnotowej z innego kraju do Polski, jeśli dobrze rozumiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to niestety się nie zrozumieliśmy. Mówiłem o...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie zrozumieliśmy się, bo pan to w skrócie... w skrócie pan to opisywał…*(niezrozumiałe)*

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To pana rozporządzenie z 31 grudnia 2010 r. znosiło obowiązek składania zabezpieczeń na poczet podatku jako warunku skorzystania z procedury 42. A procedura 42 to jest taka procedura...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...że ktoś do Polski spoza Unii importuje towar, powinien go opodatkować VAT-em w chwili importu, ale deklaruje, że później z Polski ten towar będzie dostarczony do innego kraju unijnego i w związku z tym nie płaci tego podatku. Bo w chwili dostawy wewnątrzwspólnotowej on by musiał mu być zwracany. Więc zamiast zapłacić i potem dostać zwrot, to go po prostu od razu nie płaci.

I w tej sytuacji, jeżeli nie musiał składać zabezpieczenia, to istniało ryzyko, że z tym towarem stanie się później cokolwiek innego niż ta dostawa wewnątrzwspólnotowa. I już się wtedy tego należnego podatku nie chwyci. Czyli po miesiącu, dwóch okaże się, że on np. jednak nie wyjedzie do innego kraju wspólnotowego, że należało pobrać ten podatek w chwili importu. Ale to np. jest znikający podatnik, od którego już się podatku nie da pobrać.

I teraz to połączone z nowelizacją art. 33a, która już generalnie w różnych procedurach uproszczonych przesuwała moment rozliczenia z urzędu celnego na urząd skarbowy... Czyli nie w chwili deklarowania importu w urzędzie celnym trzeba zabezpieczyć ten podatek. A potem jak się rozliczy w urzędzie skarbowym, to się zobaczy, czy to faktycznie taka, inna procedura uproszczona; czy tam przysługuje zwrot, czy nie. Tylko można było to od razu później, później w urzędzie skarbowym... i urząd celny nie pobierał tego zabezpieczenia. Jak się później okazało, że jednak wtedy trzeba było zapłacić, to już często szukaj wiatru w polu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc mam pytanie właśnie, czy... Bo to podczas drugiego... drugiej części pana przesłuchania odesłał nas pan do pana ministra Grabowskiego w tej kwestii. Natomiast pan minister Grabowski niestety właściwie nic nam nie powiedział na ten temat. Więc czy była jakaś dyskusja tutaj? To projekt resortowy był. Jakie czynniki o tym zdecydowały?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam tej dyskusji. Ale pamiętam zeznania ministra Kapicy, który bardzo jasno tę sytuację opisał. I chodziło o to, żeby także konkurować z importem do Polski – z przeznaczeniem do innych krajów – przez Niemcy. I sytuacja była taka, że dowolnie można było importować do Hamburga, z Hamburga przesłać do Polski, a potem z Polski albo przesłać dalej, albo nie. I tutaj chodziło o to, żeby właśnie nie było... nie powstawały takie sytuacje, które były w zasadzie zupełnie poza kontrolą. A w porównaniu z tym ta sytuacja, w której jednak musiałyby... brały na... tutaj były, jeśli dobrze pamiętam, dodatkowe jednak zabezpieczenia wynikające z działalności... z potrzeby działania przez agentów i takie... i różne inne wymogi, to jednak po pierwsze to była liberalizacja, która pozwalała portowi w Gdańsku konkurować z Hamburgiem. A jeszcze w dodatku tam jednak pewne zabezpieczenia były.

Odsyłałbym Komisję do zeznań ministra Kapicy, gdzie on bardzo, bardzo jasno te sprawy opisał i odpowiadał bardzo precyzyjnie na pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy nie uważał świadek, że pan minister Kapica jako były pracownik firmy JAS-FBG, dużego importera, spedytora, i agencji celnej, to akurat może niekoniecznie powinien być tym głosem rozstrzygającym w tych sprawach?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, to był...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jako osoba, która może być w pewnym konflikcie interesów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wprost... Znaczy przepraszam, w takim przypadku to wszyscy wiceministrowie PiS-u od podatków, którzy urzędują od początku tego rządu, a pracowali w różnych firmach doradczych w Polsce, w firmach doradztwa podatkowego, też nie powinni być wiceministrami. A na pewno także nie powinien być dyrektor departamentu VAT-owskiego, który też był doradcą podatkowym.

Pan minister Kapica był wcześniej, nim został wiceministrem od ceł, był... czy od Służby Celnej... był dyrektorem Izby Celnej w Szczecinie. A wcześniej był pracownikiem Głównego Urzędu Ceł za rządów AWS-UW. I był osobą z długim stażem służby publicznej. Więc absolutnie odrzucam pana sugestię.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I w JAS-FBG również. Ja nie twierdzę, żeby... że tutaj…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To proszę nie robić takich insynuacji, bo to jest jasne. Z jednej strony tak się insynuuje, a potem się mówi, że się nic nie twierdziło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja nie robię żadnej insynuacji. Tylko się pytam, czy nie uważał świadek, że może w takiej...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No więc mówię...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...sytuacji nie warto by chociażby jakiegoś drugiego, trzeciego głosu? A nie tylko, żeby ten głos był rozstrzygający – ten jeden.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja przepraszam, nie powiedziałem, że ten głos był jedyny czy rozstrzygający. Mówię, że przed Komisją zeznawał pan minister Kapica i bardzo precyzyjnie – bo to były sprawy w jego zakresie – bardzo precyzyjnie na te pytania Komisji odpowiadał. I że on…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo precyzyjnie też odpowiedział na ten temat wydział PT2, który opiniował w departamencie VAT tę propozycję. Pisał tak: „Zniesienie obowiązku złożenia zabezpieczenia mogłoby spowodować możliwość wystąpienia nadużyć w systemie podatku od towarów i usług, związanych z zastosowaniem wyżej wymienionego sposobu rozliczenia podatku. Różne raporty Komisji Europejskiej wskazują na występowanie licznych nadużyć przy procedurach polegających na odraczaniu płatności podatku od towarów i usług z tytułu importu towarów, w tym na przykład oszustw typu znikający podatnik. Raporty te wskazują na liczne nieprawidłowości. Odstąpienie od zabezpieczenia interesu budżetu w postaci wpłaty zabezpieczeń mogłoby zwiększyć możliwości wystąpienia tych nadużyć”.

A mam pytanie, czy już po wprowadzeniu tych rozwiązań jakoś państwo monitorowaliście tę sytuację z zabezpieczeniami w imporcie, a zwłaszcza w procedurze 42?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc po pierwsze, jeśli chodzi o to pismo, które pan cytował, po pierwsze całego pisma nie widziałem. Ale jest oczywiście obowiązkiem urzędników w każdej sytuacji, w której następuje jakakolwiek liberalizacja, zwracać uwagę na możliwe także ujemne skutki takiej liberalizacji. I zawsze urzędnicy to robią. Szczególnie że oczywiście takie liberalizacje często ułatwiają przedsiębiorcom, utrudniając trochę życie pracownikom. Odrzucam sugestię, że tutaj były znaczące jakieś skutki, naprawdę obliczone znaczące skutki

ujemne. A jeśli chodzi o monitorowanie, to monitorowanie nas miało miejsce stale. I pan dobrze o tym wie.

Więc takie… Ja bym tylko jeszcze powiedział jedną rzecz. To, że pan wyciąga różne cytaty z różnych notatek i opinii przed... które są sporządzane podczas procesu legislacyjnego i opiniowania propozycji legislacyjnych wewnątrz resortu, to absolutnie nic z tego nie wynika. Bo jest obowiązkiem ewidentnym urzędników zwracać uwagę na możliwe skutki. A to, że nastąpiły bardzo skrajne manipulacje w tym, co członkowie Komisji przedstawiają opinii publicznej, to gdyby pan przewodniczący pozwolił mi swobodnie się wypowiedzieć na początku, tobym to bardzo ciekawie i w dobitny sposób wykazał. Na jednym chociażby przykładzie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast wracając do zadanego pytania, to nie jest tak, że to tam różne opinie. Bo tu sekwencja zdarzeń była taka: to zniesienie zabezpieczeń było zainicjowane propozycją Krajowej Izby Gospodarki, Elektroniki i Telekomunikacji. To pismo trafiło do ministra Grabowskiego, czyli właściwie właściwego ministra od nowelizacji VAT-owskiej. On zlecił opinię swojemu departamentowi VAT-u. Ten departament właśnie taką opinię, jak czytałem – negatywną. Sprawa została zamknięta, po czym odżyła po dwóch tygodniach, po interwencji osobistej ministra Kapicy do pana ministra Grabowskiego. I wtedy już poszła bardzo szybko…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No ja, jeśli dobrze pamiętam, ale pan przewodniczący mnie poprawi, jeśli się mylę, to pan… to Komisja zadawała te pytania ministrowi Kapicy. I on odpowiedział, że, jeśli dobrze pamiętam, że tutaj chodziło o to, żeby móc efektywniej... żeby port gdański nie był w bardzo znaczącej sytuacji nierównej konkurencji z portem w Hamburgu. Gdzie oczywiście takich zabezpieczeń chyba w ogóle nie stosowano. I to był zasadniczy problem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Generalnie świadek nie musi referować zeznań innych świadków, bo one są Komisji znane…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...raczej pytamy o samodzielny stan wiedzy świadka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To tym bardziej dziwię się, że pan zadaje te pytania...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zadaję dlatego, proszę świadka, że tak się przypadkiem składa, że zanim zostałem posłem, całe życie zawodowe przepracowałem w polskich portach. I wiem, że w 2011 r. to absolutnie nie zabezpieczenia w imporcie były jakimś znaczącym czy kluczowym elementem przewagi konkurencyjnej Hamburga. Tylko na przykład możliwość obsługiwania bezpośrednich głębokowodnych połączeń z Dalekiego Wschodu, do których polskie porty – w wyniku na przykład zaniedbania pogłębienia portu w Gdyni i powiększenia obrotnicy – były technicznie niezdolne. Jak również działania różnego rodzaju inspekcji itd. itd. Ale nie będę tu teraz wykładał obrotów portowo-morskich, bo akurat nie jest to przedmiotem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że opinie tutaj mogą się różnić.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo akurat nie jest to przedmiotem pracy Komisji.

Natomiast fakt pozostaje faktem, że właśnie taka sekwencja zdarzeń była. Stąd opinia własna Departamentu Podatku od Towarów i Usług, czy wykreowana w Departamencie Podatku od Towarów i Usług...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy pan...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...która została nadpisana jakby interwencją pana ministra Kapicy, jest istotna – i tutaj ten podwąteczek tego wątku zamknijmy.

Pytanie jest takie. Ponieważ tam wprowadzono alternatywne niejako zabezpieczenie, dostrzegając tu pewne możliwości, czyli to, że mogą wystąpić pewne nieprawidłowości... Natomiast tym zabezpieczeniem była solidarna odpowiedzialność agencji celnej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tyle że ograniczona tylko do przedstawicielstwa pośredniego. Natomiast przy przedstawicielstwie bezpośrednim, przy tej konstrukcji prawnej – już jej nie było. Skąd taka decyzja, żeby zostawić taką furtkę, że wystarczy się umówić na przedstawicielstwo bezpośrednie i już takiej odpowiedzialności nie ma?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, w międzyczasie jest… 14.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, ja tylko sobie tutaj chcę trochę przybliżyć co te... co dokładnie... o co dokładnie tutaj chodzi. Ale rozumiem, że – i pan przewodniczący mi to wyjaśni – że... Rozumiem, że jest sytuacja taka, że w jednym z tych przedstawicielstw to agent jest odpowiedzialny za działania osoby zlecającej, importera, tak? A w drugiej tak nie jest. Może pan jeszcze raz powtórzy to pytanie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jakby określając…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przy przedstawicielstwie pośrednim, to jest trochę inna konstrukcja prawna przedstawicielstwa, agent faktycznie ponosił odpowiedzialność solidarną z importerem. Natomiast jeżeli tylko umówili się na przedstawicielstwo bezpośrednie, czyli tak jakby agencja celna działała we własnym imieniu, wówczas tej odpowiedzialności nie było. Tak naprawdę decydowała forma umowy, jaką między sobą zawarły, bo w obydwu tych przedstawicielstwach agencja mogła reprezentować we wszystkich czynnościach klienta przed organami. Ale właśnie w tym drugim, po czasie, jak się okazywało... Czyli było tak: ze strony organu przychodziła do niego agencja – wiarygodna, posiadająca pozwolenie, mająca historię współpracy itd., itd. OK, urząd celny do niej pochodził tak, jak powinno się podchodzić do zaufanego przedsiębiorcy, rozliczał, wszystko było OK. Po jakimś czasie się okazywało, że tenże importer, który właśnie art. 33a został zwolniony ze składania zabezpieczenia w urzędzie celnym, tylko miał dopiero potem w urzędzie skarbowym się rozliczyć – się nie rozliczył, nie wpłacił tego podatku.

Organy przychodzą do agencji, a agencja mówi: To było tylko przedstawicielstwo... to było przedstawicielstwo bezpośrednie, my za tego nie odpowiadamy, on sam za siebie odpowiada. A tenże importer np. już w międzyczasie znikł, jako znikający podatnik. I nie można było dojść od niego zobowiązań.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale nie widzę, żeby to była sytuacja, która była... I tak co cztery miesiące musiała być zgłaszana deklaracja i agent musiał przedstawić deklaracje VAT-owskie importera

do urzędu celnego. I urząd celny je konfrontował z tym, co wpłynęło do urzędu skarbowego. Więc była…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I cała procedura zajmowała np. pół roku, to znikający podatnicy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie mam powodu przypuszczać, że zajmowała pół roku. To pan tak twierdzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli po czterech miesiącach ma obowiązek, to post... to jeszcze jakiś czas na stwierdzenie, że tam czegoś brakuje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No ale wie pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…wysłanie kontroli – to lekko licząc pół roku.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie chodzi o kontrolę. Tutaj chodziło o obowiązek automatyczny, co jeśli dobrze pamiętam – automatyczny obowiązek zgłaszania tych... przedstawienia tych deklaracji co cztery miesiące. Więc... I też oczywiście nawet w sytuacji, w której agent nie jest odpowiedzialny za działania osoby, którą reprezentuje, to nie jest tak, że agenci zupełnie się nie interesują tym, jaki jest status osób... znaczy firm, z którymi pracują. To jest normalna kwestia rzetelności zawodowej.

Więc to też nie jest tak, że po prostu zupełnie się tym nie przejmują, czyimi agentami są. Więc nie widzę tutaj jakiegoś szczególnego zagrożenia, o którym pan mówi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Żeby finalizować ten wątek, takie zagrożenie widział np. dyrektor Izby Celnej w Poznaniu, który pismem z marca 2014 r., opisując ten proceder, pisał tak: „Istotne jest przy tym, że dla organu celnego osobą upoważnioną i wiarygodną jest beneficjent pozwolenia na stosowanie procedury uproszczonej, czyli agencja. To on podlega sprawdzeniu podczas postępowania audytowego, on też podlega ciągłemu monitoringowi w związku z posiadaniem wyżej wymienionego przywileju. Podmioty przez niego reprezentowane – czyli importerzy – niejednokrotnie nie są zaś w ogóle znane organowi ani weryfikowane pod kątem wypłacalności. Ponadto nie ma podstaw prawnych, by monitorować ich działalność po wydaniu decyzji dopisującej wyżej wymienionych przedsiębiorców do pozwolenia. Zauważyć trzeba, że znaczna część agencji celnych wykorzystuje posiadane pozwolenie do odprawy dziesiątek bądź setek firm z zastosowaniem przedsiębiorstw przedstawicielstwa bezpośredniego. Jedna z agencji celnych posiadała około 1500 dopisanych do pozwolenia podmiotów. Skala tego zjawiska pozwala sądzić, że w większości przypadków przedsiębiorcy ci nie są weryfikowani przez posiadaczy pozwoleń… – itd. itd. I mówią: To nie jest tylko przypadek teoretyczny. Na przykład podczas jednej z kontroli stwierdzono, iż przedsiębiorca, na rzecz którego dokonano zgłoszenia celnego w przedstawicielstwie bezpośrednim, nie dokonał potem rozliczenia podatku w deklaracji podatkowej, a w trakcie prowadzonego postępowania okazało się, że firma jest zarejestrowana fikcyjnie, pod wskazanym adresem nie prowadzi działalności gospodarczej".

Ja się pytałem o to monitorowanie. I tu mamy wykres…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale czy mogę? Pan mówi o tysiącach firm, które…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, jeden... agencji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jeden agent reprezentuje, a potem pan mówi o jednym przypadku, gdzie stwierdzono nieprawidłowości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
O przykładzie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, jednym przykładzie, tak. O jednym przykładzie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bo... no, dobrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc wydaje mi się, że to jest taka klasyczna manipulacja…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Więc dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…z którą mamy stale do czynienia na tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Chyba nie jest to manipulacja, ponieważ jeżeli spojrzymy na wykres…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jest to manipulacja, bo pan mówi o tysiącach przykładów. Tysiącach…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie, ale teraz ja zadaję pytanie. Nie mówię o przypadku…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja nie skończyłem odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale ja skończyłem... Pan już skończył odpowiedź, ja zacząłem zadawanie pytania. I wtedy pan mi wszedł ze swoją odpowiedzią. Więc pan odpowiada na pytanie, którego jeszcze nie skończyłem zadawać, proszę świadka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…nie było tak, ale mówmy dalej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Więc tak po pierwsze: proszę nie przekręcać. Mówiliśmy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W żaden sposób nie przekręcam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
W piśmie tym dyrektor izby celnej stwierdzał, że nagminną praktyką....

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
...wśród agencji celnych jest reprezentowanie dziesiątek, setek. A znany mu w tej jednej izbie celnej – z kilkunastu – rekord to jest 1500 podmiotów reprezentowanych przez jedną agencję celną. Co z kolei budzi podejrzenie graniczące z pewnością, że tych 1500 podmiotów to agencja celna nie sprawdza pod kątem ich wiarygodności i rzetelności, bo po prostu musiałaby być jakimś wielkim biurem, wywiadownią gospodarczą, i tylko tym się zajmować.

A skądinąd praktyka wskazuje, że pojawiły się takie przypadki. I on tu wskazuje jeden konkretny – ja nie podałem tu nazwy firmy itd., bo jesteśmy na posiedzeniu jawnym – gdzie okazało się, że ona w ogóle nie prowadziła działalności pod wskazanym adresem. Więc to jest tylko przykład pewnego zjawiska, na które dane wskazują. A dane te wskazujące właśnie mamy od dłuższego czasu wyświetlone, tylko miałem problem z dojściem do słowa, żeby je przedstawić. Otóż to są wpływy z tytułu podatku VAT zbierane w urzędach celnych, a więc z tytułu deklaracji importowych.

Tu widzimy, że jest załamanie w 2009 r. To było załamanie związane z kryzysem światowym i ze spadkiem wtedy obrotów w handlu zagranicznym. Później to rośnie i się odbudowuje. Przy tej – przypomnę z tezy pana ministra Kapicy – niekonkurencyjnej pozycji polskich portów przegrywających w związku z tym konkurencję z Hamburgiem. No, niekonkurencyjne. Niemniej wpływy z VAT-u od importu rosną, jednak obroty rosną. I jak w 2011 r. zostają wprowadzone te zmiany i te zwolnienia ze składania zabezpieczeń, to rozpoczyna się spadek. I łącznie z tego szczytu 29 mld wpływów spadamy do 11 mld wpływów w urzędach celnych.

Stąd moje pytanie, czy państwo to monitorowali? Czy państwo np. robili takie cross -checkowanie, co się później dzieje z tymi firmami, z tymi importerami, którzy według starych przepisów powinni to wpłacić w urzędzie celnym? Nie wpłacili, widzimy spadek wpływów w urzędach celnych o 18 mld. To gdzie te pieniądze później poszły, co się później z nimi działo?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No dobrze. I tutaj znowu jeszcze raz powiem: mamy do czynienia z sytuacją, w której mamy wywnioskować z tego, że agencja celna miała wielu, wielu klientów, że tutaj jest coś, co jest nieprawidłowe i nienormalne, żeby agencja celna miała wielu klientów. Wydaje mi się, że to jest zupełnie normalne. Potem się przedstawia jeden przykład – nie wątpię, że on miał miejsce, w żaden sposób – i jest... tworzy się zbitkę tysięcy klientów czy setki klientów, przepraszam, i jednego przykładu, kiedy były nieprawidłowości. A potem przechodzi się do dochodów z VAT w portach.

Więc po pierwsze oczywistym jest, że wyniki za 2013 były także skutkiem drugiego kryzysu gospodarczego, czyli kryzysu europejskiego. I co potem się stało, co potem się dzieje, to nie jestem w stanie powiedzieć, ale wyniki w 2013 r. kiedy jeszcze urzędowałem, to był naturalny skutek – taką tezę bym przedstawił i wydaje mi się ona bardzo prawidłowa – spowolnienia z 2012–2013, które było spowolnienie... jeśli chodzi o Polskę, ostrzejsze niż w 2009 r. I zresztą widać, że nawet przy przyspieszeniu w 2010 r. to nie mamy aż tak dużego odbicia tych dochodów w tamtym roku. Więc nie wydaje mi się, że z tych danych – na pewno, jeśli chodzi o te lata do 2013 r. łącznie – możemy jakieś daleko idące wnioski wyciągnąć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Powtórzę pytanie. Czy jakoś zlecał pan jakieś specjalne monitorowanie tej sytuacji? Znosicie państwo obowiązek składania zabezpieczeń w imporcie w deklaracji celnej. Czy jakoś na to... No, już wiemy, że np. Polska nie uczestniczyła w platformie EUROFISC, która w procedurze 42 tego pilnuje. To, jak rozumiem, była decyzja ministra Parafianowicza. Tu pan obciążył pana swojego zastępcę, że to była jego decyzja.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie obciążyłem go w żaden sposób. Powiedziałem, że...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale przepraszam, proszę mi znów nie wchodzić...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy to nie jest obciążenie. Proszę nie używać słów, których po pierwsze ja nie użyłem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale...Dobrze. W mojej ocenie jest to obciążenie. Pan powiedział, że to była jego decyzja, że pan o tym nie decydował, tą sprawą się nie zajmował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A to nie jest obciążenie. To jest po prostu opis stanu faktycznego i w tym nic złego nie ma. Więc żadne obciążenie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jeżeli znosimy zabezpieczenie w tej procedurze, w efekcie spada...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...o 18 mld spadają wpływy, a nie mamy narzędzia do monitorowania tej procedury, to ten, kto był za to odpowiedzialny, że go nie mieliśmy... Ale to oczywiście jest tylko moja ocena. Świadek ma prawo do innej oceny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ja nie mówię, że nie było procedury monitorowania, ale oczekiwałem od swoich wiceministrów, że oni właśnie tymi sprawami technicznymi będą się zajmowali.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy w obszarze zwolnienia z zabezpieczeń w imporcie, w tym w szczególności w procedurze 42, czy świadek w jakiś sposób zwerbalizował te swoje oczekiwania? Czy powiedział to, napisał pismo?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to było ogólnie... Ogólna wytyczna była taka, że tymi sprawami technicznymi... Minister Kapica, minister Parafianowicz nadzorowali służby: Służbę Celną, służbę skarbową. I oni wtedy oczywiście podejmowali wszystkie działania konieczne, aby monitorować skutki w terenie czy w danych placówkach – takich jak portowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Wróćmy teraz do elektroniki. W jednej z nowelizacji... Przy okazji plansza 13, poproszę. W jednej z nowelizacji – tej, która była przygotowywana w początkach 2013 r. – w nowelizacji ustawy VAT-owskiej do pewnego momentu prowadzenia prac w Departamencie Podatku od Towarów i Usług, konkretnie w wersji projektu na 26 lutego, tam do towarów takich wrażliwych, które miały być objęte obowiązkiem jednomiesięcznego okresu rozliczeniowego i odpowiedzialnością solidarną, dopisane były też nieruchomości, elektronika. Na tym projekcie z 26 lutego jest odręczna adnotacja pana ministra Grabowskiego: „akceptuję bez nieruchomości i elektroniki". Jest przygotowana jeszcze tego samego dnia nowa wersja, w której już tej elektroniki, nieruchomości nie ma.

Czy to była jakaś decyzja, którą z panem pan minister Grabowski konsultował? Czy pan jakoś mu mówił, że na przykład elektronika to jest coś, co istotne, co trzeba jakoś uszczelnić – ten handel tym towarem? Czy to był ten etap takiej pracy jeszcze, zanim ten projekt do pana trafił i nie brał pan udziału w tym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żebym brał udział. I przypuszczam wobec tego, że to było, nim to do mnie trafiło.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A... Bo zeznał pan – już nie pamiętam, na pierwszej czy na drugiej części przesłuchania – że zapoznał się pan z raportem Izby Lordów jeszcze przed objęciem funkcji ministra finansów. W tym raporcie elektronika była wskazywana jako ten główny towar, którym posługują się oszuści, że: *fraudsters commodity of choice*.

Czy jakoś pan w związku z tym – czy ministrowi Parafianowiczowi, czy Grabowskiemu – jakoś zlecał jakąś szczególną troskę, analizowanie sytuacji na rynku elektroniki, że to na przykład w innych krajach jest częsty przedmiot wyłudzeń, więc patrzmy na to w Polsce, monitorujmy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest ogólnie dość ogólnie dostępna wiedza, że też elektronika, a szczególnie telefony komórkowe, mogą być w ten sposób używane. Ale na przykład w przypadku Rumunii karuzele były oparte na handlu zbożem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Też o tym słyszeliśmy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I oczywiście było ewidentną zasadą, że służby zajmujące się przeciwdziałaniem karuzelom VAT-owskim cały czas śledziły, którymi towarami oszuści się posługują do organizowania przestępstw. To jest ewidentne i nie było co nagle... czy uważać, że tutaj jest jakaś

wyjątkowa wiedza, że mogą wykorzystać do tego celu komórki, telefony komórkowe. Mogli oczywiście, to było ogólnie znane od wielu lat. Ale także mogli wykorzystywać zboże czy inne produkty, czy to rolne, czy to przemysłowe, pręty. Wiemy, znamy wszystkie te... złom. Znamy wszystkie te przypadki.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale jak dobrze... Jak dobrze...Tylko żebym dobrze zrozumiał wypowiedź świadka, świadek w związku z tym jakiejś szczególnej uwagi na jakieś konkretne grupy towarowe nie zlecał, wychodząc z założenia, że mogą być…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Był cały system typowania ryzyka. I ten system typowania ryzyka był, tak to rozumiem, nastawiony właśnie na typowanie tego, które towary mogły być w tej sytuacji używane. Także paliwo oczywiście, o którym też była mowa. Każdy z tych towarów mógł być używane do organizowania karuzel... przestępczych karuzel VAT-owskich.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I kiedy z tego systemu typowania ryzyka dotarła do pana wiadomość, że w Polsce drobna elektronika, głównie telefony komórkowe, to tutaj występują nieprawidłowości?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, kiedy taka informacja do mnie trafiła.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy pamięta pan jakąś informację, która trafiła...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, kiedy... Nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...dotycząca złomu, stali, paliw?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, znaczy ja pamiętam na etapie ustaw. Na etapie, jak wpierw wprowadziliśmy reverse charge od złomu, to wtedy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To wiem, ale bardziej mi chodzi o ten moment, że na przykład przychodzi sygnał, coś dzieje się złego ze złomem i państwo uruchamiacie prace nad tą ustawą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Sygnał był połączony z propozycjami ustawowymi. W tym momencie... Znaczy było tak: przychodził sygnał i przypuszczam, że... znaczy przychodził sygnał na poziom konkretnych dyrektorów i wiceministrów, wiceministrowie reagowali, proponowali zmiany ustawowe. I wtedy to dochodziło do ministra głównego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli... bo tak się składa, że w latach dwa tysiące…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo minister główny nie jest jakby głównym śledczym podatkowym.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, że nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jest osobą, która siedzi i, tak jak państwo sugerujecie czasami, w stałym... stale zajmuje się tymi bardzo ważnymi i bardzo dobrze prowadzonymi... Bo słuchałem ostatnio zeznań, zeznania różnych dyrektorów, np. dyrektorów UKS-u. Jest ewidentne, że ci urzędnicy bardzo dobrze prowadzili swoją pracę. I byłem pod bardzo dużym wrażeniem także i wiedzy, która ewidentnie wychodziła, czy była wykazana podczas przesłuchań i zeznań przed Komisją. Ale to była ich praca. I to jest działalność osób, które są do tego wykwalifikowane, wyszkolone, mają swoją ścieżkę zawodową i znają się na tym. A nie

dla ministrów, którzy są od ustawiania ogólnych zasad polityki gospodarczej, także oczywiście podatkowej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To wszystko wiemy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja myślę...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...choć oczywiście w ustawie o działach…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To bardzo dobrze, że państwo to wiecie, bo czasami ma się wrażenie, że nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…odpowiedzialnym za pobór podatków jest minister finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale ponieważ nie ma takiej wiedzy szczegółowej, toteż w sytuacji, kiedy reakcja na występujące nieprawidłowości w danej grupie towarowej była nieadekwatnie, a wręcz tragicznie późna i przyczyniła się do wielomiliardowych strat dla budżetu państwa...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Taka jest pana opinia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...istotnym jest, żeby ustalić, czy odpowiedzialne za to osoby pana jako głównego ministra, w którym momencie poinformowały. I na przykład to pan przez kilka lat nie podjął decyzji, żeby jakieś działania wdrożyć. Wtedy teoretyczna w takiej hipotetycznej sytuacji wina byłaby po stronie pana i odpowiedzialność. Czy to one pana zaalarmowały na przykład z dużym opóźnieniem i pan już niezwłocznie podjął decyzję – to wtedy hipotetyczna odpowiedzialność była po ich stronie.

Stąd wychwycenie takiego momentu, kiedy do pana dotarł ten sygnał ze strony na przykład pionu kontroli skarbowej jest całkiem zasadne, a nawet bardzo istotne z punktu widzenia celu prac Komisji. W związku z tym mam pytanie, czy pan minister Parafianowicz poinformował pana, że w latach 2007–2009 odbywała się duża kontrola koordynowana, nakierowana na elektronikę; efektem tej kontroli w raporcie z kontroli – przytoczonym – w 2010 r. było stwierdzenie już wówczas dużej skali nieprawidłowości w obrocie elektroniką i jednym z wniosków postulowanie wprowadzenia rozwiązań takich, jak odpowiedzialność solidarna lub odwrócony VAT na elektronikę? W 2010 r.– czy taka informacja do pana dotarła?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby taka informacja do mnie dotarła, co nie znaczy, że nie dotarła. Ale nie pamiętam, żeby dotarła. Ale zauważyłbym, że tutaj nie mamy do czynienia – według tych danych, które pan przytacza – jakichś szczególnie wysokich obrotów, jeśli chodzi o tę elektronikę. Więc jeżeli taka... naprawdę ten wykres by miał odzwierciedlać prawdę – a nie jestem pewien, bo nie wiem, na czym on jest oparty – to raczej sytuacja wtedy nie wskazywała na szczególnie wysokie zagrożenie. A to, że…Ale żeby odpowiedzieć na pana pytanie: nie pamiętam takiego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wówczas w tej kontroli, w tym raporcie z kontroli, który dotyczył kontroli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja pamiętam, że pan chyba zadawał te pytania ministrowi Parafianowiczowi. I on odpowiadał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…kilkuset podmiotów, wskazano na daleko idące nieprawidłowości. I wprowadzone... I pewnie, gdyby wówczas zareagowano i te rozwiązania, które kontrola skarbowa proponowała, weszły w życie, to nie mielibyśmy do czynienia z takim wystrzeleniem tej wartości.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo ten wykres pokazuje prostą, statystyczną daną: wartość wywozu telefonów komórkowych w ramach eksportu i dostaw wewnątrzwspólnotowych. W tym czasie import i przywóz wewnątrzwspólnotowy wzrósł nieznacznie – mniej niż 100%. Nie wzrosła w Polsce produkcja i praktycznie nie było w Polsce produkcji. A eksport wystrzelił, przyjmując tu najniższy i najwyższy punkt tego wykresu, o 1400% w *de facto* trzy lata.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale pana pytanie dotyczyło wcześniejszego okresu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc tak jak mówię, gdyby wtedy była reakcja, to nie mielibyśmy do czynienia z tym zjawiskiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A może...

Muszę panu powiedzieć, że nie wiem. Może była reakcja, bo ja tego nie śledziłem i nie jestem przekonany, że reakcji nie było. Była kontrola…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No a…Znaczy fakty o tym świadczą, że reakcji skutecznej nie było, skoro przy braku produkcji krajowej i przy niewielkim wzroście przywozu nagle zaczęto wywozić z Polski kilkukrotnie więcej komórek. To by znaczyło, że one się klonują, jakoś pączkują, rozmnażają w Polsce.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to się stało znacząco później niż ten okres, o który pan pyta.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie tak znacząco później, bo np. rok później zaczął się ten wzrost już. Można powiedzieć, że po zakończonej kontroli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dwa lata później tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

… kiedy przestępcy stwierdzili, że była kontrola i efektów nie ma, to się ośmielili do swojej działalności.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie mam żadnego powodu przypuszczać, że nie było efektów. To tylko pan tak mówi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie. To nie ja tak, tylko to są dane statystyczne, które pokazują na wywóz…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie. Ale efekty, jeśli chodzi o ustalenia, doniesienia do prokuratury, stawienia zarzutów itd., mogły być. Proszę tutaj nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

W tym sensie tak, choć…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja tej informacji nie mam, że nie było.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…można tutaj zadać sobie filozoficzne pytania, co jest celem działania organów skarbowych – czy produkowanie ustaleń i doniesień do prokuratury, czy osiągnięcie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No i nie ma też źródła na grafice.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…stanu szczelności systemu podatkowego.

To jest informacja przesłana ze statystyki skarbowej. Komisja wystąpiła z prośbą do Ministerstwa Finansów o przesłanie tej informacji. Bardzo proszę, mamy tutaj…

Dobrze, już widać, tak? Więc już nie muszę tłumaczyć, co to jest za źródło. To jest w dokumentach Komisji i każdy z państwa posłów ma dostęp do tych danych.

I co więcej... To już OK, zostawmy tę kontrolę z 2010 r. Ale mamy 2013 r. Tam, jak widzimy już na tym wykresie, jest już znacznie gorzej. I w 2013 r. pan minister Grabowski pisze odręcznie na projekcie ustawy: „akceptuję bez elektroniki”. Jak rozumiem, z panem w tym momencie tego nie konsultował. Ale czy pan ma jakąś wiedzę, czy np. pan minister Grabowski wtedy zlecił jakieś... Bo można powiedzieć np. odpowiedzialność solidarna akurat w elektronice – może to nie jest najszczęśliwsze rozwiązanie, bo jest klient detaliczny itd. A czy wtedy rozpoczęły się jakieś prace nad innymi rozwiązaniami, właśnie nad odwróconym VAT-em np.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pamiętam, że pan minister Grabowski tutaj zeznawał, ale nie pamiętam dokładnie, kiedy rozpoczęły się prace nad odwróconym VAT-em od elektroniki. Więc nie będę tego... Nie mogę powiedzieć precyzyjnie, kiedy to było, ale był okres dość długi, kiedy nad elektroniką pracowano. Nie jestem w stanie panu teraz powiedzieć, kiedy to się zaczęło, kiedy te prace się zaczęły. Wiadomo, kiedy zostały doprowadzone do końca – na początku 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I to po spadku... po wprowadzeniu to widzimy na końcu tego wykresu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po wprowadzeniu odwróconego VAT-u z dniem 1 lipca 2015 drugie półrocze 2015 r. to jest...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

… gigantyczny, kilkukrotny... Można tak powiedzieć: załamanie eksportu telefonów komórkowych z Polski nastąpiło i wywozu wewnątrzwspólnotowego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Ale pan dobrze wie, że takie mechanizmy muszą być dobrze przygotowane. Przypomnę zresztą także, że opinie co do odwróconego VAT-u... Zresztą sama Komisja i sam pan przewodniczący zaczynał z zupełnie innej pozycji...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...która była... polegała na tym, że odwrócony VAT jest ułatwieniem dla oszustów... No tak. Wielokrotnie tutaj pan przesłuchiwał... znaczy wielokrotnie mówił to pan profesor Modzelewski…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to pan profesor Modzelewski, a nie ja.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…z wielką lubością…Ale pan przytakiwał. Pan przytakiwał wtedy, kiedy profesor... Tak, jak najbardziej. Dobrze pamiętam. I oczywiście był projekt PiS-u…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo proszę pana posła Konwińskiego...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...panie przewodniczący, był projekt...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

...żeby nie podpowiadał świadkowi. Świadek sobie tak pięknie sam radzi, że naprawdę nie trzeba.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie. Ale ja to... Nie ma potrzeby podpowiedzenia mi, bo przygotowałem... Nie, bo mam to tak zresztą w swoich notatkach. Że były dwa projekty PiS-u, oba likwidujące odwrócone obciążenie. Szliście z taką propozycją do wyborów w 2011 r.

Ja to nawet nazwałem Kartą Oszusty Podatkowego Jarosława Kaczyńskiego, bo tak to było. Bo propozycja w ogóle zniesienia możliwości odwróconego VAT-u byłaby taką kartą oszusty podatkowego. I także z taką propozycją szliście do wyborów w 2015 r. Dzięki Bogu tego nie wprowadziliście. To jednak jest jakiś plus. Ale szliście z taką propozycją. Więc proszę nie mówić, że tutaj leżało... po prostu na stole leżało idealnie łatwe i akceptowane przez wszystkich – i ekspertów, i polityków – rozwiązanie. I myśmy tylko zbyt późno po nie sięgnęliśmy. Wyście walczyli…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, problem jest taki…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…przez cały okres, przez cały okres…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Problem jest taki, że państwo nie sięgnęli po żadne rozwiązanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jak byliście w opozycji…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…do lipca 2015 r. w tym obszarze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W tym obszarze nie, ale w innych obszarach tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ani to proponowane przez kontrolę skarbową, ani to w projekcie w 2013 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W tym obszarze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dopiero w 2015 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W tym obszarze, w tym obszarze oczywiście nie. W tym obszarze właśnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Co więcej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…na początku 2015 r., a wcześniej w 2013 r., w obszarze prętów, kiedy PiS się wstrzymał, a w 2011 r., kiedy wprowadziliśmy odwrócone obciążenie dla złomu, certyfikatów emisji CO_2 i wielu innych towarów, to głosowaliście przeciwko. Więc naprawdę – proszę. To jest po prostu śmieszne. To jest jak z tą sankcją 30-procentową, którą popieraliście...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, już świadek się rozwinął…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…a teraz mówicie, że to było jakieś zaniżone rozszczelnienie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…daleko, daleko poza zadane pytanie. I po prostu szkoda czasu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To w ogóle są po prostu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…bo ryzykujemy czwartą częścią przesłuchania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest po prostu... Pana kompromituje.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę świadka, kompromituje to moim zdaniem raczej ministra finansów nieznajomość np. rozporządzenia ministra finansów. Ale to też jest tylko moje zdanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A wie pan, ile rozporządzeń minister finansów wydaje? No nie, pan nie ma w ogóle żadnego pojęcia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Być może bardzo dużo, ale jeżeli je czyta i się orientuje w ich treści, to chociaż cokolwiek tam powinno się w pamięci odłożyć. Jeżeli tak już sobie mówimy o tym, kto się tutaj kompromituje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Po tylu latach, co pan mówi...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Natomiast tak jak mówię…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Co pan mówi...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…te niezwykle rozwlekłe i nie na temat odpowiedzi powodują poważne…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że są jak najbardziej na temat, bo obnażają polityczną naturę, czysto polityczną naturę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…powodują poważne zagrożenie, że będzie czwarta część przesłuchania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…czysto...

Bardzo…*(niezrozumiałe)*

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A na jakie pytanie teraz świadek odpowiada? Bo jakoś umknęło…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja komentuję pana komentarze zupełnie nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Rolą świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…do moich odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rolą świadka nie jest komentowanie, nawet komentarzy członków Komisji. Na posiedzeniu niestety taka rola.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to ja bym prosił w imieniu świadka, żeby pan zadawał konkretne pytania, ponieważ duża część pytań – bardzo proszę – ponieważ duża część pytań ma charakter ogólnego komentarza...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

...mającego na celu sprowokowanie świadka do określonych oświadczeń. Bardzo proszę. To jest jedna prośba, żeby zadawać konkretne pytania.

I druga prośba. Panie przewodniczący, proszę o zadawanie takich pytań, które nie sugerują świadkowi odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę uprzejmie pana mecenasa, żeby doradził swojemu klientowi, żeby w takim razie nie dał się prowokować do takich ogólnych, nie na temat wypowiedzi, skoro tak niecnie go prowokuję. Ja takiej prowokacji w moich pytaniach nie zauważyłem. Natomiast zauważyłem w odpowiedziach świadka daleko idące dywagacje, wykraczające właściwie zupełnie poza zakres pytania. Wtedy pozwalam sobie interweniować, ponieważ opowiadanie jakby o tym, jak głosowała opozycja np. nie ma tu nic do rzeczy. Bo to po raz setny chyba powtórzę: jak by nie głosowała, o tym, co wchodzi w życie, decyduje większość rządowa i za to odpowiada. I za treść projektów rządowych również odpowiada rząd, a nie opozycja, choćby nawet je popierała lub była przeciw. To są rzeczy zupełnie oczywiste.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, oczywiście będę doradzał mojemu klientowi. Natomiast zgodnie z tym, co pan powiedział, ja również będę interweniował za każdym razem, kiedy będzie naruszany jakikolwiek przepis Kodeksu postępowania karnego lub ustawy o komisji śledczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja mogę zrewanżować się tym samym – to znaczy też będę interweniował, jeżeli będą naruszane przepisy Kodeksu postępowania karnego albo ustawy o sejmowych komisjach śledczych.

I żeby już jakoś znacząco tej mojej tury nie przedłużać, to jeszcze jeden wątek, który chciałbym poruszyć. Czyli ten wątek zwolnienia podmiotowego dla podmiotów zagranicznych, wprowadzenia... znaczy nie zwolnienia, tylko wprowadzenia reverse charge obligatoryjnego od 1 kwietnia 2011 r. Tutaj była na poprzedniej części... w poprzedniej części przesłuchania świadka taka dyskusja. Znaczy świadek nie dostrzegał tu luki w tym rozwiązaniu – luki podatkowej.

W naszej opinii luka była – znaczy w mojej na przykład i też części przynajmniej członków Komisji – dosyć oczywista, bo powstawało nowe miejsce, gdzie powstawało uprawnienie do zwrotu. Nie tylko przy dostawie wewnątrzwspólnotowej, ale również w obrocie krajowym, w którym na którymś etapie obrotu wprowadza się właśnie taki podmiot zagraniczny. Czyli bez stałej siedziby i miejsca prowadzenia działalności w Polsce.

Ale ja mam takie pytanie. Czy po wprowadzeniu tego rozwiązania państwo jakoś tę sytuację monitorowaliście? Właśnie w jaki sposób ono działa? Czy nie prowadzi do nadużyć? Jakaś była analiza tego zjawiska?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem w stanie panu powiedzieć, czy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Piętnasty slajd.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Do obsługi Komisji się zwróciłem. Proszę... Przepraszam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem w stanie powiedzieć. Tak, było to monitorowane. Była jedna... Było monitorowane. Było takie... Sprawdzili, czy podmioty polskie, które kupiły od tych podmiotów zagranicznych, czy potem zgłaszały te zakupy w swoich deklaracjach. Te zakupy, które były sporządzone w kontekście tego mechanizmu reverse charge – czy zgłaszały te zakupy do swoich urzędów skarbowych, kiedy składały deklaracje. Taką mam informację, że tak było.

I mogę powiedzieć, że na skutek poprzedniego naszego spotkania, to jeszcze raz popatrzyłem się na tę sprawę tych podmiotów zagranicznych i reverse charge. Czyli odwrócone obciążenie dla podmiotów zagranicznych.

I tym bardziej jestem przekonany, że tutaj żadna luka nie powstała. Szczególnie że te podmioty, okazało się, były zarejestrowane po 2013 r. w II Urzędzie Skarbowym na Mazowszu. I one, okazało się, jak potem właśnie sprawdzano, co się z tą zmianą dzieje... Ja mówię o tym, co było po 2013 r. Okazało się, że to są wszystko bardzo wiarygodne, duże firmy międzynarodowe i że tutaj nie ma żadnego niebezpieczeństwa, że one będą angażowały się w oszustwa podatkowe.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak widzimy, kwota zwrotów wypłacanych przez II Urząd Skarbowy Warszawa-Śródmieście wzrosła lawinowo po wprowadzeniu tego rozwiązania – dwukrotnie wzrosła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja myślę, że to było dlatego, że tam przeniosły się te… Tam zarejestrowały się te przedmioty. Ale to nie znaczy, że przedtem...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, bo chciały dostawać zwroty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo chciały dostawać zwroty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale to nie znaczy, że nie były uprawnione do tych zwrotów drogą normalnej procedury. Więc to nie znaczy, że było więcej zwrotów. To znaczy tylko albo może… Przypuszczam, że to znaczy tylko, że te zwroty były skoncentrowane w jednym urzędzie. I stąd jest większy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A to monitorowanie to, jaką przyjęło formę? Kontroli koordynowanej np.? Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, to było – jeśli dobrze rozumiem, bo pytałem się osób, które były… które na tym się znają i się tym zajęły – to była... to sprawdzano po prostu, co się dzieje w… Tak. Znaczy w urzędach tych, którym te podmioty zagraniczne sprzedawały. I czy ci kupujący zgłaszali w swoich urzędach skarbowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale jakby... Ale kto, jak sprawdzał? Czy to było jakieś zarządzenie takie czy zespół powołany? Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie wiem, jaka to była forma. Nie wiem, jaka to była…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A kto może wiedzieć? Minister Parafianowicz?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Myślę, że… Przypuszczam, że minister Parafianowicz, ale myślę, że także dyrektor Tratkiewicz byłby w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To ja w mojej rundzie pytań może tyle. No, tak może 45 minut uznamy. Pan przewodniczący Smoliński, prosimy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dziękuję bardzo.

Jerzy Martini – członek Rady Konsultacyjnej Prawa Podatkowego przy ministrze, na następcy, przy ministrze finansów Szczurku, ośmiokrotny zdobywca tytułu najlepszego doradcy w rankingu „Rzeczypospolitej" itd. – przed Komisją zeznał, że: Oszuści VAT zawsze wybierają państwo, w którym najlepiej działać. Przez lata Polska była takim państwem. I ta jego ocena przed Komisją – ona już była w jakiś sposób w lipcu 2013 r. wyartykułowana w piśmie do pana ministra Parafianowicza. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w osobie jego... zastępcy tej agencji 22 lipca 2013 r. napisała taką informację dotyczącą oszustw. Pisała tam o słupach na terytorium Polski itd.

Ale chciałbym przytoczyć fragment tego pisma: „W świetle wiedzy ABW od połowy 2012 r. do chwili obecnej systematycznie wzrasta ilość towarów wprowadzanych do Polski do obiegu karuzelowego z jednoczesnym wzrostem dynamiki tego rodzaju transakcji. Polska postrzegana jest bowiem jako jeden z najatrakcyjniejszych krajów Unii Europejskiej do przeprowadzenia tego rodzaju przestępczej działalności z uwagi na obowiązujące w naszym kraju stawki podatkowe, liberalne przepisy dotyczące obrotu towarowego, ułatwienia w zakładaniu działalności gospodarczej oraz przewlekłość postępowań administracyjnych i procesowych. Pozwala to na osiągnięcie znacznych zysków w bardzo krótkim czasie i przy znikomych kosztach, nieproporcjonalnych do ewentualnych konsekwencji karno-skarbowych".

Czy po takiej informacji ABW, czy pan, czy resort finansów miał jakąś refleksję, że koncepcja zmian w podatkach zakładająca, że ma być łatwiej, bo tego oczekują przedsiębiorcy, w konsekwencji jednak prowadziła do tego, że przedsiębiorcy bankrutowali i raczej często żądali nawet zaostrzenia przepisów? Czy była taka refleksja i takie myślenie w ministerstwie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja bym poprosił ten dokument, bo nie będę komentował dokumentów, których nie widziałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja przytoczyłem fragment i prosiłbym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I nie będę komentował przytoczonych fragmentów dokumentów, których nie czytałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze. Czy… Abstrahując od dokumentu, czy miał pan informacje od przedsiębiorców, że ułatwienia, które są wprowadzane, często są ze szkodą dla uczciwie działających podatników?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie miałem takich informacji od przedsiębiorców, że ogólnie tak jest. Czasami na niektórych danych odcinkach były takie głosy. Jeden z przykładów to był oczywiście... to był przykład prętów stalowych, na które... zareagowaliśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A w zakresie paliw, czy miał pan takie informacje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I w zakresie paliw też. Ale tutaj raczej nie było ze strony, o ile dobrze pamiętam, ze strony przedsiębiorców, tylko ze strony naszej własnej. Że uważaliśmy, że tutaj należy interweniować, żeby ograniczyć możliwość oszustw.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A zeznający przed Komisją szefowie dużych organizacji gospodarczych – izby paliw czy tam organizacji producentów – twierdzili, że wielokrotnie. To w setki pism, w setki spotkań to się kumulowało – żeby jednak zaostrzać przepisy dotyczące handlu paliwami. Pani prezes Pupacz stwierdziła nawet… Ona była i przedsiębiorcą, i szefem organizacji. Stwierdziła, że ona i wielu jej kolegów mówiło: Co mi z tej wolności gospodarczej, skoro grozi mi bankructwo ze względu na nieuczciwą konkurencję w otoczeniu, które wokół mnie działa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znowu pan cytuje dokumenty, których nie widziałem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, to są zeznania świadka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To są zeznania świadka, których nie widziałem, nie słyszałem wcześniejszych zeznań w tym ciągu odpowiedzi na różne pytania. Więc nie będę komentował…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze w ogóle nie będę komentował.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie żądam od pana komentarzy. Ja proszę, żeby pan powiedział, czy pan miał taką wiedzę i co z tą wiedzą pan zrobił. Bo te informacje docierały do ministerstwa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie jestem przekonany, że pan przewodniczący przedstawia te fakty w sposób rzetelny. Bo już miałem do czynienia z sytuacją, o której zresztą chciałem powiedzieć, gdzie pan w sposób skrajnie nierzetelny upierał się przy pewnym opisie faktów, który po prostu okazuje się, że jest nieprawdziwy. Więc ja nie będę komentował…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja panu przytaczam zeznania przez tą Komisją…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie akceptuję. Ja nie mogę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli pan ma inną wiedzę, to proszę tą wiedzą się podzielić z Komisją. Ma pan obowiązek.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie twierdzę, że mam inną wiedzę. Twierdzę po prostu, że to, co pan mówi, dla mnie nie stanowi wiedzy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę w takim razie przedstawić swoją wiedzę...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, bo...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
...na temat tego, jaki pan miał ogląd, jeżeli chodzi o sytuację związaną z handlem paliwami na terenie Polski. W czasie wszystkich...całych prac rządu.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
To konkretne pytanie, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No, konkretne pytanie zadałem: jaką pan jako minister miał wiedzę, jeżeli chodzi o działalność firm, które handlowały paliwami na terenie Polski? Ze szczególnym uwzględnieniem naszych koncernów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jeśli chodzi o nasze koncerny, to nie jestem w stanie panu nic specjalnie powiedzieć. Ale jeżeli chodzi ogólnie o to, że bodajże w 2013 r. mieliśmy do czynienia z sytuacją, która wymagała przeciwdziałań, wprowadzeniu tego naszego pierwszego pakietu paliwowego i odpowiedzialności solidarnej w zakresie paliw, to pan dobrze wie, że oczywiście zareagowaliśmy, dlatego że mieliśmy wiedzę, że działają oszuści w tym zakresie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Na czym ten pakiet paliwowy polegał? Jakby mógł pan...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan dobrze wie: wprowadziliśmy odpowiedzialność solidarną, to była najważniejsza rzecz, i także kaucje, które potem... zresztą były później podwyższone. Więc tutaj oczywiście była wiedza. I na tę wiedzę... i na skutek tej wiedzy zareagowaliśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A czy zna pan skutki działania tych rozwiązań, o których pan mówi? Czyli tej solidarnej odpowiedzialności i kaucji gwarancyjnej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Sytuacja na pewno nie… Nie pozwoliliśmy na pogorszenie się sytuacji. To jest pewne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale niestety rzeczywistość była inna.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Następowało pogorszenie sytuacji, o czym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie było pogorszenia. Sytuacja, jeśli chodzi o dochody z VAT-u i z akcyzy... utrzymały się na tym samym poziomie. Nie było pogorszenia, więc pewne skutki tego działania były.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
W innych obszarach, tutaj wielokrotnie było, że wprowadzono odwrotne obciążenie, tam następowała poprawa. Natomiast...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tu nie było…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…jak spojrzymy globalnie, to widać, że nie było poprawy. Mamy 120, 120, 113, 120, 120 – kolejne lata, nie ma żadnego wzrostu. Więc jakie były korzyści z tego... z tych działań, o których pan mówi, takich uszczelniających?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No właśnie powiedziałem, że nie było, po pierwsze, nie było pogorszenia, po drugie nie było wprowadzenia odwróconej... odwróconego obciążenia na paliwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No to wiemy, że nie było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No właśnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale w innych obszarach były wprowadzone.... odwrotne obciążenie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Mówimy o stali czy tam o złomie. I tam były korzyści, o których przed chwilą... Widział pan na wykresach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. No i tutaj...Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To skoro tam były korzyści, a globalnie korzyści nie było, to znaczy, że w paliwach następowało pogorszenie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I o tym zeznający tutaj przed Komisją szefowie organizacji, które obejmowały około 85 do 90% instytucji, zeznawali przed Komisją, że niestety nie było reakcji ze strony administracji skarbowej, ze strony pana ministerstwa i potem następcy – w zakresie paliw.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie no, była...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Te rozwiązania, które zostały wprowadzone, nie były skuteczne. Więc jakie były skuteczne rozwiązania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, były... mogły być... Były skuteczne, uważam. Bo to, co się.... Sygnały, które mieliśmy, mogły wskazywać na to, że mogło być jeszcze większe uszczuplenie. Więc to zatamowało pogorszenie się sytuacji. A potem w 2015 r. była zasadnicza zmiana sytuacji, bo wyrok TSUE pozwolił na to, żeby uzyskać zabezpieczenie przy wprowadzeniu paliw do składów celnych. I w tym momencie sytuacja się w sposób zasadniczy zmieniła. Zaczęła się poprawiać ściągalność VAT-u, jeśli chodzi o paliwa. I to było na skutek wyroku TSUE, który myśmy w zasadzie sprowokowali sprawą Marciniaka tak zwaną. Ale do momentu tego wyroku... No, pan nie zna tej sprawy, oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale wyrok nie miał wpływu na cały system pakietu, który…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale do momentu tej sprawy to w zasadzie nie było sposobu na to, żeby w paliwach zadziałać bardzo skutecznie. Mimo że robiliśmy... podejmowaliśmy działania, te, które panu opisałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To proszę przedstawić Komisji, jakie mogliście podjąć działania dzięki temu wyrokowi TSUE, o którym pan mówi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wprowadzono zabezpieczenia od VAT-u w momencie, kiedy paliwa były wyprowadzone z zakładu akcyzowego, czego wcześniej... Były te zabezpieczenia dotyczące akcyzy, ale nie mogło... nie było dozwolone do tego momentu, aby były zabezpieczenia dotyczące... *(niezrozumiałe)*

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to jest jedno rozwiązanie. Kolejne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było kluczowe, ale to było kluczowe rozwiązanie. To było kluczowe rozwiązanie, które pozwoliło na późniejszą poprawę sytuacji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jest jedno rozwiązanie. Dobrze pan wie, że później wprowadzono pakiet paliwowy, pakiet transportowy, które dopiero rozwiązały ten problem, a nie to jedno rozwiązanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, a właśnie tutaj się różnimy, że ja uważam i przy tym obstaję, że to była kluczowa sprawa – możliwość ustalenia zabezpieczeń *a conto* VAT-u przy paliwach w momencie wyprowadzenia ich z zakładu akcyzowego. A wszystkie inne działania były absolutnie wtórne. Tutaj w zasadniczy sposób się nie zgadzamy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czemu nie wprowadziliście rozwiązań, które pozwalały monitorować każdy pojazd, który wjeżdża na terenie Rzeczypospolitej? Dlaczego nie wprowadziliście rozwiązań, które pozwalały kontrolować i *de facto* kontrola była bardzo skuteczna, bo...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Były. Było wiele...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wyście tego nie robili w ogóle.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale było, było wiele...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Minister jechał na granicę i kontrolował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, było wiele, wiele kontroli pojazdów. I poza tym także było ograniczenie np. rozmiarów, akceptowalnych rozmiarów tych pojemników TIR-ów – jako sposób ograniczenia też szmuglu paliw. Były, jak powiedziałem panu, były różne, różne działania. Ale działania do końca 2013 r. o który... wtedy byłem ministrem, to już panu opisałem. To było najważniejsze... Najważniejszym działaniem było wprowadzenie odpowiedzialności solidarnej. I zresztą wielu osobom to się nie podobało, co jest najlepszym dowodem, że należało to zrobić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wie pan, że ta solidarna odpowiedzialność działała w ten sposób, że nie wydano ani jednego... ani jednej decyzji? Jak to można uznać za skuteczne działanie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie znaczy... Przepraszam. To nie jest pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jakie było skuteczne działanie... To mam pytanie. Jakie było skuteczne działanie solidarnej odpowiedzialności, jeżeli nie wydano żadnej decyzji na podstawie tego przepisu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No bo jednak... Jestem przekonany, że oszuści byli świadomi, że... kupujący byli bardziej ostrożni, od kogo kupują. To już jest jeden bardzo ważny element.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A to w takim razie proszę mi wyjaśnić, jak to się stało, że w uzasadnieniu ustawy było zapisane, że ten, kto wpłaca kaucję, jest traktowany jako zaufany podatnik?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, żeby umożliwić jednak dalsze działanie firm, mniejszych firm, które mogły wpłacić tę kaucję. A kaucja była jako zabezpieczenie w przypadku niewywiązania się ze zobowiązań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale wie pan, że bardzo często dochodziło do sytuacji, że podatnik znikał razem z kaucją. I nie było ani podatnika, ani kaucji nie było. Taka jest rzeczywistość. To zeznania...

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby nie sugerować odpowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja tego nie wiem.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Proszę zadawać takie pytania, które odpowiedzi nie sugerują. Bardzo proszę. A, i pan premier Rostowski, świadek, to, co wie, to wie. Proszę nie mówić w ten sposób, że pan jest pewien albo że pan coś wie. To, co świadek wie, to panu odpowie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To cały czas zmierzamy do tego, żeby świadek swoją wiedzą się z Komisją podzielił.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, już podzieliłem się.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Unikał też opinii. Natomiast wydawał... znaczy mówił to, co wie. Mówił o faktach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I też panu mówię, co wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie proszę mi powiedzieć, dlaczego nie reagowaliście na uwagi przedsiębiorców, którzy mówili, że ten rejestr podatników, którzy wpłacają kaucję, to jest rejestrem podatników zaufanych, a *de facto* był rejestrem podatników, wobec większości których wszczęto postępowania, że są nieuczciwym podatnikami?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam bardzo, pytanie: dlaczego nie reagowaliście...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest bardzo konkretne pytanie.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

...sugeruje odpowiedź. Pytanie niesugerujące odpowiedzi: czy reagowaliście? Ja po raz kolejny proszę o niesugerowanie odpowiedzi w pytaniu. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy reagowaliście w takim razie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie wiem, czy reagowaliśmy. Zakładam, że reagowaliśmy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z informacji, które tutaj przed Komisją zeznawali przedsiębiorcy, mówili, że nie reagowaliście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale przedsiębiorcy nie są wiarygodnymi świadkami w tej sytuacji. Wiarygodnymi świadkami byliby ci, którzy te kontrole przeprowadzali, czy reagowali. A nie przedsiębiorcy, którzy patrzyli się na to z boku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale uczestnicy rynku... Chce pan powiedzieć, że jeżeli zeznaje dwóch prezesów organizacji, które, jak powiedziałem, które obejmują 85 do 90% przedsiębiorców...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale panie....*(niezrozumiałe)*

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...to niewiarygodne ich zeznania są?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze ja nie wiem, że to były takie zeznania, bo ja takich zeznań nie słyszałem. Wobec tego nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie. Naprawdę. Bo ja absolutnie nie.. Ja nie wiem, czy naprawdę tak zeznawali, czy nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to ja... To jest zresztą do odtworzenia, ale załóżmy, że takie zeznania były.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Nie będę zakładał. I nie będę odpowiadał na pytania hipotetyczne...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie są hipotetyczne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, to są hipotetyczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To są prawdziwe. Dobrze. To w takim razie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo pan chce założyć coś, czego ja nie wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To wracamy do pana Martiniego, który był wybitnym fachowcem, tak jak powiedziałem. I on twierdzi, że co najmniej od 2010 r. proces wyłudzeń VAT-owskich rósł w sposób dramatyczny z roku na rok i to zresztą raporty Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które do pana trafiały, potwierdzały. Czy pan miał świadomość, że wyłudzenia z roku na rok rosły w całym okresie, w którym pan był ministrem finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy nie mam takiej wiedzy. Do dziś dnia nie mam takiej wiedzy, że rosły z roku na rok. A to co pan cytuje, to jak już panu powiedziałem – ja nie będę komentował dokumentów, których nie widziałem i nie przeczytałem uważnie. A to, że pan cytuje jakąś część jakiegoś dokumentu, to mi nic... Nie jest dla mnie żadnym... żadną podstawą do jakiejkolwiek odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie no, w ten sposób można oczywiście każdą wypowiedź, którą tutaj przytaczamy, zdyskredytować. Ale proszę w takim razie odnieść się do pisma – zaraz panu przedstawię – pisma pani Henryki Bochniarz, Konfederacja Lewiatan. Myślę, że znana panu i organizacja, i osoba, która bardzo krytycznie odnosiła się do tego, że nie zdecydowano się na likwidację deklaracji kwartalnych dla nowo rozpoczynających działalność.

I tu jest tak: „Na tym tle rodzi się pytanie o sens projektowanego narzędzia. Jeśli bowiem celem jest szybsze informowanie organów podatkowych, tj. w cyklach miesięcznych zamiast kwartalnych, aby organ mógł podjąć czynności przed zniknięciem podatnika, to pozostawienie kwartalnej furtki dla nowo wchodzących, którzy po jednym czy dwóch miesiącach z rynku znikną, nie płacąc podatków, nie jest zasadne. Tym samym

nowo wchodzący nieuczciwi podatnicy będą mogli przez cały kwartał wystawiać faktury, po czym znikną. Zaś podniesienie progu na 100 tys. spowoduje odwrócenie kierunku – ograniczeniem objęte zostaną *de facto* duże rynkowe firmy działające zapewne na rynku od dłuższego czasu, już zweryfikowane przez organy podatkowe".

To jest to pismo i te uwagi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest całe pismo? To nie jest całe pismo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest z dokumentów, z akt....

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie jest całe pismo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jest pismo...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I nie ma podpisu. I jest punkt pierwszy tylko.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przytoczyłem fragment. Proszę się do niego odnieść. No, jest...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ja muszę zobaczyć całe pismo, nie jakiś fragment. Przepraszam. Znaczy to... I tutaj... to jest jedna strona.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale proszę się odnieść do tego sformułowania, które tam jest.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja nie będę się odnosił do jakiejś części...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ono jest bardzo oczywiste moim zdaniem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nawet nie ma żadnej...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlaczego pozostawiliście rozliczenia kwartalne dla nowo powstających podatników?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, chwileczkę. Ja to przeczytam, ale potem zobaczę, czy to jest wystarczające.

Jakie jest pana pytanie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlaczego nie wprowadziliście tego rozwiązania, które było wtedy proponowane, żeby jednak nowi podatnicy byli objęci…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie było takiej propozycji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...byli objęci obowiązkiem składania deklaracji comiesięcznych, a nie kwartalnych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie widzę tutaj takiej propozycji. Widzę tylko, że było utrzymanie tej możliwości składania kwartalnych dla nowych. Co była bardzo dawna…*(niezrozumiałe)*

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jest krytykowany. Ten przepis jest krytykowany.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Że nie ma sensu – taki jest tam zapis... wyraźnie pisze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jest napisane.... Nie, nie, przepraszam, tutaj nie ma propozycji zmiany tego przepisu. Tutaj jest mowa o tym, czy pułap powinien być 100 tys., czy 50 tys. To jest zresztą... więc... A dlaczego utrzymaliśmy to na poziomie 100 tys. pułapu dla... górnego pułapu dla tych, którzy składają deklaracje kwartalne raczej niż na poziomie 50 tys., to niestety nie jestem w stanie panu odpowiedzieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli pan uważa, że rozwiązanie w postaci kwartalnych deklaracji dla nowo powstających podatników było dobrym rozwiązaniem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to było rozwiązanie, jeśli się nie mylę, które trwało. Już było po prostu *status quo*. Tak było od wielu lat. To nie było coś nowego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Moim zdaniem jednoznacznie tam wynika, że wprowadzenie to nie ma sensu. Tam jest taki zapis przecież, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale... Nie całkiem. Gdyby pan ostrożnie to przeczytał, to pan by zobaczył, ale na pewno tutaj nie ma propozycji...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja przeczytałem to bardzo ostrożnie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, przepraszam...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...i jest tam jedno... bardzo rozważnie... I jest tam jednoznaczna krytyka tego rozwiązania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie ma sugestii, aby to znieść. A pan sugerował, że była taka sugestia. Nie ma. Kolejna pana manipulacja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli pisze, że to jest bez sensu, to jak można inaczej to określić? *(niezrozumiałe)* bez sensu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie ma chyba słowa „bez sensu”....

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę w takim razie odnieść się do kolejnego pisma Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 22 lipca 2013 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Moment, moment. Nie ma słowa... Nie ma w ogóle wyrazu „bez sensu”.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Za chwilę do tego wrócimy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie ma żadnego wyrazu „bez sensu”.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie proszę się odnieść do tego kolejnego pisma. Tu jest to odniesienie się, że: W świetle wiedzy ABW od połowy 2012 r. do chwili obecnej, to jest lipiec 2013 r., systematycznie wzrasta ilość towarów wprowadzanych w Polsce do obiegu karuzelowego”.

I tu jest, że „Polska jest postrzegana jako jeden z najatrakcyjniejszych krajów w Unii Europejskiej do prowadzenia tego typu przedsiębiorczości... tego typu działalności”.

To jest do wiadomości i zastosowania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szczególnie ten ostatni akapit, gdzie tam właśnie jest mowa o tym, że Polska jest postrzegana jako jeden z najatrakcyjniejszych krajów w Unii Europejskiej do prowadzenia tego typu działalności, m.in. ze względu na to, że mamy stawki takie, a nie inne, że są liberalne przepisy dotyczące obrotu towarowego, że są ułatwienia w zakładaniu działalności gospodarczej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak pan to będzie wielokrotnie czytał, to ja nie będę w stanie sam przeczytać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, to proszę przeczytać. Dobrze, już czekam, aż pan przeczyta.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I jakie jest pytanie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tam końcowy akapit do wiadomości i zastosowania. Więc mam nadzieję, że kiedyś pan się wcześniej z tym raportem zapoznał, a nie teraz – wnikliwie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie jest raport. To jest, jeśli dobrze rozumiem, list, pismo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pismo, które zawiera informacje. I te informacje są do wiedzy i zastosowania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale wszystkie te…

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jak pan zastosował tę wiedzę, że Polska jest postrzegana jako jeden z najatrakcyjniejszych krajów do prowadzenia tego rodzaju działalności, czyli związanej z obiegiem karuzelowym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ja rozumiem, że... Rozumiem. Ale ja rozumiem, że przy tym... do tego pisma nie był załączony jakiś dłuższy raport? Czy był?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mi chodzi tylko o to pismo....

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chodzi tylko o to pismo, w którym są same ogólniki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jako jedna z...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Są same ogólniki, nie ma żadnych danych, żadnych informacji. Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli to, że w tego rodzaju działalność... „Z uwagi na obowiązujące w Polsce stawki podatkowe, liberalne przepisy dotyczące obrotu towarowego, ułatwienia w zakładaniu działalności gospodarczej oraz przewlekłość postępowań administracyjnych i procesowych” – to są dla pana ogólniki i pan nie musiał się do nich odnosić?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, oczywiście, że to są... Znaczy to... nie są podparte żadnymi faktami, żadnymi statystykami, żadnymi analizami, więc to są ogólniki. To nie znaczy, że nie mogły być prawdziwe, ale to są... To jest po prostu opinia i nic więcej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No tak, ale to jest opinia służby – Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie jest... Tak. Ale nie jest oparta na żadnych analizach ani żadnych danych, więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A z czego pan zakłada, że ona nie jest oparta na żadnych analizach. Tylko co – ktoś tak sobie z palca, jak to się mówi, wyssał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No przepraszam…Ja nie mówię, że nie jest. Ja mówię, że...

To poprawię to. Powiem inaczej: nie jest załączona do tej opinii żadna... nie są załączone żadne statystyki ani żadne analizy. I tyle mogę powiedzieć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jeżeli tak przebiegało właśnie zapoznawanie się z informacjami, które ze służb…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie jest informacja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…przebiegają.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie pośle, to nie jest informacja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie jest informacja?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie jest informacja. To jest opinia. To nie znaczy, że to jest niesłuszna opinia, ale to jest opinia. I ja nie wiem, jak na to zareagował pion.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W świetle wiedzy ABW – tak jest to określone.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No wie pan, ale ja bym jednak oczekiwał…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

ABW ma jakąś wiedzę i na podstawie tej wiedzy kieruje do pana pismo, do pana podwładnego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to pan…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A pan wiedzy nie miał i nie będzie miał, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja bym oczekiwał jednak jakieś dane statystyczne, jakieś fakty. Ja przy tym piśmie tych faktów nie widzę. Nie mówię, że ich nie było przy innych pismach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, to w takim razie, jeżeli pan czy pana podwładny zapoznał się z tym pismem i nie zareagował w sposób: proszę mi przedstawić jakieś dane – czy taka sytuacja miała miejsce, że pan zażądał od kogoś, żeby przedstawił inne dane, niż wynikały z tego pisma?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja tego pisma osobiście, jeśli się nie mylę, nie widziałem. Ja tylko mówię, że nie widzę, co dokładnie z tego pisma wynika. Pan powinien się zapytać osoby, do której to pismo było skierowane, jak zareagowała.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To pana zastępca.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No właśnie. Jak zareagował i czy uważał, że warto na takie pismo zareagować. Bo...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Według naszej wiedzy nie reagował. Uważa pan za właściwe, że minister nie reagował?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja się... Nie wiem, ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy też ma pan wiedzę, że reagował? Proszę podzielić się swoją wiedzą z Komisją.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy ja nie mam wiedzy, że... Tak. Proszę, proszę.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie przewodniczący...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Zmieniłem pytanie i…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Tak, tak, oczywiście. Ale nie można pytać świadka o opinię. Proszę pytać świadka o fakty. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przecież zmieniłem zdanie...

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Dobrze, ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Zmieniłem pytanie i zapytałem się o fakty. O wiedzę.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
To bardzo proszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc słucham jeszcze raz. Przepraszam, jeszcze raz słucham.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy miał pan wiedzę, że minister Parafianowicz, pana zastępca, zareagował w jakikolwiek sposób na to pismo?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie miałem wiedzy o tym piśmie, wobec tego nie mogłem mieć wiedzy o tym, czy zareagował, czy nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czyli minister Parafianowicz... Czy informował pana o tym, że takie informacje do niego spływają, że ABW jako jedna ze służb dosyć alarmujące pismo kieruje, moim zdaniem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Szczerze mówiąc, powiedziałbym tak: to jest jedna informacja, nie informacje. Po pierwsze. Po drugie, nie mówię, że nie było innych, ale to, co pan przedstawił, to jest jedna informacja. Po drugie, w tej informacji nie ma żadnych faktów. Ja nie mówię, że… Znaczy jestem trochę tym zdziwiony, szczerze mówiąc. Nie wiem, jaki był cel tego pisma, bo to jest takie… Znaczy ja muszę panu powiedzieć, że ja bym takiego pisma do żadnego innego urzędnika nie wysłał. Znaczy, w tym nie ma... czy poza tym, że jest mowa o obywatelach pakistańskich i hinduskich, czyli indyjskich – to tak naprawdę faktów w tym piśmie nie ma. Co nie znaczy, że to było oparte na jakichś faktach, ale one nie są przedstawione. Faktów nie ma.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jednak początek jest taki:

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

„W świetle wiedzy ABW od połowy 2012 r. do chwili obecnej – czyli mamy już tam połowę roku – systematycznie wzrasta ilość towarów wprowadzanych w Polsce do obiegu karuzelowego z jednoczesnym wzrostem dynamiki tego rodzaju transakcji”

Czy pan uważa, że tego typu pismo można uznać za jakąś beletrystykę? Służba przysyła tego typu informacje i według pana one są niewystarczające?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja muszę szczerze przyznać, że ja bym spodziewał się jakiegoś uzasadnienia dla tych opinii. Ja nie mówię, że one są nieprawdziwe, ale ja bym się spodziewał uzasadnienia i jakichś faktów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pana podwładny też powinien tak zareagować, że żądałby uzasadnienia? Czy pan wymagał tego od swoich podwładnych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja tego, ja tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wydał pan jakieś instrukcje w tym zakresie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, wie pan... Ja tego pisma nie widziałem i naprawdę nie jestem w stanie odpowiadać na pytania takie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jest jedno z wielu pism. Ja tylko...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan twierdzi, że to jest jedno z wielu pism. Ja nie wiem, czy to jest jedno z wielu pism i w ciągu ilu lat. Ja nie wiem, jak pan minister Parafianowicz na to pismo zareagował. To jest pytanie do niego, nie do mnie. Ale w...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A informował pana pan minister o tym, że tego typu informacje posiada?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ale to nie są informacje. Jeszcze raz mówię, jedyna rzecz, która jest informacją, jest że w tym procederze zaangażowani są obywatele... Obywatele…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…pakistańscy, hinduscy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…hinduscy, pakistańscy, afgańscy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to, że taki proceder jest, to nie jest informacja?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja myślę, że to nie jest…To może być pewna informacja, tak. Ale w żaden sposób nie określa rozmiaru zjawiska. I jest taka dość ogólna informacja, mówiąc delikatnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Te pisma były adresowane do wielu adresatów. Pan był nieraz adresatem, premier Tusk, premier Pawlak. Z informacji Komisji już to wiemy. Czy kiedykolwiek adresaci tych pism zwracali się do pana z pytaniami dotyczącymi właśnie tych problemów z przestępczością VAT-owską, sygnalizowanymi przez ABW?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby się zwrócili w sprawie informacji. Znaczy w sprawie sygnałów z ABW. Nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pan lub minister Parafianowicz na kolegium służb specjalnych poruszał temat tego typu informacji? Niezależnie, jakie one były. Nawet jakby były ogólne. Czy były poruszane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie chodziłem na kolegia. Bardzo rzadko chodziłem na kolegium służb specjalnych, więc nie pamiętam, żebym poruszał te sprawy. Czy pan minister Parafianowicz poruszał, to to jest pytanie do niego. Ale raczej było tak, że to myśmy mówili innym urzędom o tym, że są przestępstwa VAT-owskie i że trzeba jednak brać to pod uwagę wtedy, kiedy liberalizuje się procedury, żeby ułatwić życie przedsiębiorcom. To zawsze Ministerstwo Finansów stało na straży...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...interesu Skarbu Państwa w kontekście ogólnego słusznego dążenia do liberalizacji procedur.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A czy pan lub na pana polecenie minister Parafianowicz uzyskaliście z ABW uzasadnienie dla prognozy? Bo tam jest taka prognoza: Zagrożenie to będzie wzrastało, zaś uszczuplenia rozszerzą się na inne niż znane dotąd obszary działalności firm.

To jest dosyć niebezpieczne sformułowanie moim zdaniem dla gospodarki. Czy ono znalazło jakieś odzwierciedlenie w działaniach?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No ja panu już mówiłem. Ja przecież panu mówiłem, że ja tego pisma nie znam. Ale myśmy cały czas działali przeciwko oszustom. Cały czas wprowadzaliśmy nowe procedury i nowe mechanizmy, metody analizy ryzyka, jak pan mówił, POLFISC. Cały proces elektronizacji zeznań podatkowych i deklaracji podatkowych – wszystkie te działania stopniowo oczywiście utrudniały życie oszustom. I były świadome. Poza tym były... Oczywiście było wiele kontroli kompleksowych, punktowych itd. To cały czas miało miejsce i były cały czas różnego rodzaju analizy przeprowadzane.

Poza tym była rozpoczęta ścisła współpraca z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, z prokuraturą, były szkolenia prokuratorów, które były absolutnie kluczowe, dlatego żeby oni zrozumieli, na czym problem polega – problemy wyłudzeń. Więc działania były stałe. I te działania w końcu zaczęły jak najbardziej owocować. A wahania w dochodach, o których tak często mówicie, to były wynikiem zmian makroekonomicznych, o których już mówiliśmy. Czyli wynikiem... skutkiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale dajmy sobie spokój z…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No ja nie zadawałem panu pytania w zakresie makroekonomii. Chciałbym się skupić na informacjach dosyć konkretnych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale mówię... Ale ja chcę dokończyć odpowiedzi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale na co odpowiedzi, jak nie było pytania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo pan tutaj... Przepraszam, tutaj są różne rzeczy pokazywane na tych planszach, które ewidentnie sugerują…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jak zadam panu pytanie do tych plansz, to pan będzie mógł odpowiedzieć. Na razie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, one stale są i one sugerują odpowiedzi. A ja panu mówię, że te plansze… To, co jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przecież nic… Jak sugerują odpowiedzi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Sugerują, bo są z pewną sugestią. No, są sugestią. A dlaczego to jest śmieszne?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie ministrze, nie wydaje mi się, żeby pan był tak podatny na sugestie, że coś pan obejrzy i będzie pan na ten temat odpowiadał już.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wydaje mi się, że to jest ewidentne... Ewidentnie sugerują pewnego rodzaju odpowiedź. To jest jasne. To jest absolutnie ewidentne i to w żaden sposób nie jest śmieszne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Więc chciałbym wrócić jednak do tych informacji, które... Uważam to za informację... I albo też nawet idąc pana tropem, że to są opinie ABW, tak? To jakie pan miał…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale przepraszam, nie dokończyłem. Chciałem powiedzieć, że skutki, jeśli chodzi o dochody, wynikały z reakcji... ze zmian makroekonomicznych, w tym bardzo silnej procykliczności dochodów z VAT-u w relacji do wzrostu PKB. I mówiliśmy o tym wielokrotnie: 96% korelacji w latach chyba 2004–2015. Więc niesamowita... bardzo... niesamowicie silna korelacja. A na pewno nie ma żadnych wątpliwości, że to wzrost PKB wpływał na dochody VAT-u…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli rozumiem, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę mi nie przerywać. Wzrost dochodów…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan nie odpowiada na żadne pytanie, dlatego ja chcę przejść do pytań, które chcę panu zadać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja bym... Ale jest… Nie, wielokrotnie i pan, i pan przewodniczący Horała nawiązywali do różnych zmian w dochodach. Więc odpowiadam na tę część, na te sugestie państwa. Więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale proszę nie odpowiadać na sugestie, proszę odpowiadać na pytania. Ja mam pytanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak pan… Dobrze, więc ja odpowiadałem na to pytanie i chciałem tę odpowiedź… chciałem, żeby ta odpowiedź była pełna. Już panu powiedziałem, że efekty, jeśli chodzi o dochody ogólnie, wynikały z procykliczności dochodów VAT względem wzrostu gospodarczego PKB. I to jest absolutnie bardzo silne uzależnienie, jest silny związek. 96% korelacji to jest coś bardzo wyjątkowego w ekonometrii. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ciekawe, skąd pan wziął tę kwotę 96%, bo to naprawdę jest porażająca wielkość.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest bardzo… To jest z raportu pana dr. Bratkowskiego i pana Koteckiego. To każdy może… Każdy, kto może obliczyć korelację, umiałby tę korelację obliczyć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W takim razie...

Dobrze, to... Ja jednak z pewnym uporem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I bardzo się cieszę, że pan uważa, że to jest porażające, bo dokładnie o to chodziło. Dokładnie chodzi o to, że to jest porażające.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Z pewnym uporem chciałbym jednak wrócić do tego, żeby pan odpowiadał na pytania, które chce panu zadać albo panu zadaję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo chętnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dostał pan opinię. Moim zdaniem – informację. Bardzo istotną. A pan to uważa za opinię, tak? Dobrze. Nawet idąc tym tropem myślenia. Dostaje pan opinię ze służby Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przypuszczam, że sam pan wiedzy większej niż ta agencja nie ma. Więc opinie też… powinien je brać pod uwagę. Bo co, brał pan opinię pani Hayder, która chyba jest mniejszym specjalistą w tym zakresie niż Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a opinia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przed chwilą pan powiedział, że ona nie ma żadnego znaczenia, bo tu nie ma faktów, tak? Więc tu nie ma faktów, więc dlaczego pan zlekceważył…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam, o której opinii pan mówi, panie przewodniczący?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tej, której dałem do przeczytania…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Więc prosiłbym, żeby pan nie powtarzał, że dostał… że świadek dostał tę opinię, bo już stwierdziliśmy tutaj, że ta opinia została skierowana do pana ministra Parafianowicza.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan... świadek, pan minister przeczytał to i powinien się odnieść do faktu, że tego typu opinia w jego ministerstwie była. Nawet zakładając, że jej nie dostał, co uważam, że to było karygodne, że tego typu pisma nie dostał. Dostał jego zastępca, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ona jest adresowana do ministra Parafianowicza, nie do mnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, oczywiście, to już żeśmy ustalili, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Czyli dlaczego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I teraz tego typu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest normalne, że idzie do osoby, do której jest adresowane.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tego typu informacja…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Idzie do osoby, do której jest adresowana.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tego typu informacja, że jest zagrożenie uszczuplenia wpływów w zakresie podatku VAT, że są wyłudzenia, że obcokrajowcy są w to zawiązani... wplątani, że to się może rozszerzyć na kolejne grupy, czyli na stal żebrowaną, na telefony komórkowe... I reakcji ze strony podległych panu służb nie ma. Ja nie znam, czy taka reakcja była? Proszę, czy pan wie o reakcji na tego typu pismo? Czy była jakaś reakcja?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie no, była. Już odpowiedziałem, że była stała reakcja na zagrożenia oszustwami i że.. Ta reakcja była stała i stale była podejmowana. Więc na to pytanie już odpowiedziałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Stale, czyli tak nic się nie działo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie no, stale, stale. Nie, absolutnie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Z tego, co tutaj zostało powiedziane w tych pismach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, to już jest sugestia, to już jest sugestia. Ale z tą sugestią stanowczo się nie zgadzam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, mój czas już się skończył. I cierpliwość też. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dziękuję.
Pan przewodniczący Parda, prosimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Panie ministrze, czy nacjonalizacja prywatnych oszczędności emerytalnych złożonych w OFE, jak to określił świadek Jarosław Gowin, była takim jedynym albo może najlepszym pomysłem na zwiększenie środków w budżecie państwa, oddłużenie państwa w tamtym czasie? Bo wiemy, że z kwestią uszczelnienia były problemy, środków brakowało. I wtedy trzeba było tych pieniędzy szukać gdzieś indziej, rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to nie wynikało z nieuszczelnienia, tylko wynikało z…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dochody VAT-owskie spadały w tamtym czasie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. I mieliśmy do czynienia wtedy – w 2012, 2013 – z ostrym spowolnieniem wzrostu gospodarczego. I to był główny powód dla spadku dochodów z VAT-u. I ten spadek był silniejszy niż spowolnienie z powodów, o których już wielokrotnie mówiliśmy. Czyli wynikający z silnej procykliczności, o której mówiłem przed paroma minutami.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego trzeba było, rozumiem, sięgnąć po środki OFE.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie... Przepraszam, to były…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy rozważano jakieś inne jeszcze metody? Bo była prędzej podwyżka podatku VAT, wiemy – do 23%. Ona nie do końca się sprawdziła i w związku z tym szukano jeszcze innej metody, niekoniecznie w uszczelnianiu podatku VAT, tylko po prostu innego źródła dochodu jeszcze, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale myśmy tego nie traktowali jako źródło dochodów, tylko jako obniżenie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Obciążenia, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…zadłużenia Skarbu Państwa w sytuacji, w której inne państwa nie miały podobnych, analogicznych rozwiązań. I wobec tego były traktowane w mniej surowy sposób i przez rynki, i przez Komisję Europejską. Czyli myśmy stworzyli sobie mechanizm, który wyolbrzymiał dług publiczny, wyolbrzymiał wydatki – i wobec tego deficyt – i który w sytuacji drugiego kryzysu, po tym pierwszym kryzysie 2008 r., stawiał Polskę w sytuacji relatywnie niekonkurencyjnej wobec innych państw Unii Europejskiej. To była taka kula u nogi...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Niekonkurencyjnym – pod kątem czego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, dlatego, że…

Pod kątem, że...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Inwestycji czy... Co ma pan na myśli?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Takich wskaźników, które wpływały…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To może pod kątem kolejnego zadłużania byliśmy niekonkurencyjni?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to zadłużanie wynikało z potrzeby przekazywania tak znaczącej kwoty, co roku, ze składek ZUS do OFE, po to żeby OFE potem za te pieniądze wykupywały nasze obligacje Skarbu Państwa, co zwiększało zadłużenie państwa polskiego. I to w sytuacji, w której był drugi kryzys – był ten europejski kryzys gospodarczy lat 2012–2013 – powodowało, że państwo polskie było w sytuacji słabszej niż... w porównaniu z innymi państwami... niż prawdziwy stan naszych finansów publicznych. I dlatego w tym momencie podjęliśmy tę decyzję, która zresztą okazała się jak najbardziej słuszna, bo potem mieliśmy znaczące obniżenie rentowności obligacji skarbowych.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale czy były jakieś inne jeszcze pomysły – poza tym – w związku z obniżeniem długu albo zwiększeniem dochodów w tamtym czasie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo twardo przez cały czas trzymaliśmy wydatki i to od 2009 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A po stronie dochodowej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po stronie dochodowej... Znaczy, bo ja bym powiedział tak: że należy walczyć z oszustwami, nie głównie czy daleko nie... powiedzmy... na pewno nie wyłącznie, ale także nie głównie z powodu uszczerbku w dochodach, który może być, ale też może nie być specjalnie znaczący – tylko dlatego, że to są oszustwa.

Więc to robiliśmy, by niezależnie od wszystkiego, jak występowały jakieś dziedziny – o tym rozmawialiśmy przed chwilą – gdzie były sygnały, że w danych sektorach nasilają się oszustwa, to wtedy reagowaliśmy. I to trzeba robić jakby zupełnie niezależnie od tego, jakie są skutki dochodowe tych oszustw – czy one są duże, czy niespecjalnie duże. Ja daleko nie jestem przekonany, że tutaj mamy do czynienia z dużymi skutkami dochodowymi. Moralnymi oczywiście fatalnymi. Ale to jest inna sprawa i trzeba dlatego je ścigać.

Ale po stronie dochodów to nie chcieliśmy na pewno podwyższać podatków, bo...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy je podwyższyliście już. To wiemy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, przepraszam, podwyższyliśmy w 2010 r. i utrzymaliśmy to na dodatkowe trzy lata w tym momencie. Miało to się skończyć właśnie w 2014 r., jeśli się nie mylę. Myśmy to przedłużyli o następne 3 lata. A potem PiS zrobił z tego trwały stan – w sytuacji bardzo dobrej koniunktury, co jest trochę dziwne.

Ale myśmy utrzymali tylko tamte stawki VAT-u. Ale nie chcieliśmy podwyższać innych podatków, dlatego że – tak jak jest dość ewidentne – to był taki moment utrudniony, bardzo znaczącego spowolnienia. I uważaliśmy, że to by był... niesłuszne byłoby i bardzo utrudniłoby sytuację i przedsiębiorstw, ale także gospodarstw domowych, gdyby podwyższono podatki. A tutaj mieliśmy sytuację taką... A tutaj jeśli...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A, czyli pierwsze co jakby... Jak podejmowaliście...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, bardzo proszę. Proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Momencik, ja tylko dopytam.

Jak podejmowaliście decyzję, jeżeli chodzi o zwiększenie dochodów, to pierwsze, co zawsze było – podniesienie podatków, a jakby nic za bardzo poza tym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, przepraszam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W inny żaden sposób nie dało się zwiększyć dochodów państwa w tamtym czasie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam. To nie jest tak. Pierwsze zawsze było bardzo twarde trzymanie wydatków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wydatki, tak. To wiemy, ale...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było... Nie, bo pan powiedział, że pierwsze było podwyższenie podatków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Chodzi mi o stronę dochodową.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Pierwsze było twarde trzymanie wydatków. I w sytuacji też należy pamiętać, w której wydatki inwestycyjne na współfinansowanie środków unijnych musiały być w pewnym sensie nieograniczone. Musiały być takie, jakie wymagały z tego...wymagały tego inwestycje unijne. Więc myśmy wszystko, co oszczędzaliśmy, jeśli chodziło o wydatki bie-

żące... Te oszczędności po stronie wydatków bieżących pozwoliły na współfinansowanie inwestycji unijnych, które oczywiście – uważam, że to była absolutnie słuszna decyzja – zaowocowały... na pewno były głównym powodem bardzo niskiego bezrobocia, które mamy dziś. Bo dzięki temu prawie każda część Polski stała się częścią... znaczy miała dostęp do europejskiego... do całego europejskiego rynku. I dzięki temu można było zakładać fabryki, inne... innego rodzaju działalność gospodarczą w zasadzie wszędzie w Polsce – wiedząc, że można będzie... będzie się miało dostęp do rynku europejskiego.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wspomina pan o oszczędnościach...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dzięki temu... Ja tylko dokończę, jedno zdanie. Że dzięki temu w zasadzie zlikwidowaliśmy bezrobocie regionalne. I to był fundament tej polityki.

Jeśli chodzi o podwyższenie podatków, żeby nie odchodzić... żeby odpowiedzieć na tę część pana pytania, to jedyna rzecz, którą... To to, co zrobiliśmy było, że nie... że przedłużyliśmy tę stawkę 23-procentową o następne trzy lata. Więc to była ta jedyna rzecz, że nie powróciliśmy do poprzedniej stawki 22%.

A jeśli chodzi o uszczelnianie, to o tym wielokrotnie mówiliśmy. Było tych działań bardzo, bardzo dużo. Każdego roku były różnego rodzaju działania, które uszczelniały. Które uszczelniały: albo po stronie ustawowej albo po stronie... I także oczywiście po stronie działań, kontroli, szkoleń, jak mówiłem już, prokuratorów itd.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wspomniał pan o tym, że oszczędzaliście. Jakiego rzędu to były oszczędności? Potem pan mówi, że to było wydawane na rozwój w różnych regionach, na programy Unii Europejskiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To były bardzo...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I były oszczędności i je wydawaliście. Z tego co pamiętam, to nie było roku żadnego takiego, żeby państwo miało jakiekolwiek oszczędności. Bo zawsze był deficyt budżetowy. I to w każdym roku i przez wiele lat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale oszczędności – mam na myśli... Nie no, oszczędności to są... to jest... dotyczą jakby dochodu... znaczy poziomu wydatków. A wydatki bieżące spadły do najniższego poziomu w całym okresie. Czyli nie inwestycyjne – wydatki bieżące sektora publicznego spadły do najniższego poziomu całej transformacji jako udział PKB. I potem utrzymywały się na tym najniższym poziomie. I to był gigantyczny wysiłek, który cały czas utrzymywaliśmy. Na tym byliśmy... ta nasza polityka była skoncentrowana, żeby właśnie wygospodarować środki na inwestycje publiczne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. Ale teraz jak z perspektywy czasu, odnoszę wrażenie, że trochę tak chyba mieliście klapki na oczach, że OK, tę stronę wydatkową pilnowaliście, ale ona się wiąże też ze stroną dochodową. Bo niedofinansowanie Policji czy służb się wiązało ze słabą skutecznością potem tych służb.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w tamtym momencie się nie pojawiały takie sygnały, że: OK, oszczędzać jak najbardziej, ale może nie wszędzie, nie w każdym jednym miejscu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie mam wrażenia, żebyśmy oszczędzali specjalnie na... Nie pamiętam, żebyśmy oszczędzali na Policji czy na innych służbach. Służby miały wpierw nominalne limity, które były utrzymywane na tym samym poziomie, a potem przeszliśmy na limity realne,

tzn. uwzględniające inflację. Ja myślę, że w służbach był pewien margines, który można było wykorzystać przez usprawnienie. Nie mam takiej wiedzy, aby... czy sygnałów... że były jakieś... że były problemy z niedofinansowaniem służb.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ja panu powiem może, że... Teraz do pana może dotrą te sygnały, bo przesłuchując wielu różnych świadków, właśnie szefów służb, to od każdego biło dosyć duże zdumienie, że tych środków brakowało. I to dużo brakowało.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, wie pan...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nawet – co więcej – musieli zwalniać pracowników, bo nie dostawali pieniędzy. Więc to wszystko szło w dół.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, pieniądze dostawali nominalnie zawsze takie same. Po drugie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nawet były takie służby, którym zabierano pieniądze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

O 10%, z tego co pamiętam. Już nie pamiętam, która służba, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam żeby była taka służba, która z roku na rok miała czy w ciągu kilku lat nawet miała o 10% mniej nominalnie. A poza tym muszę panu powiedzieć, że taka służba, jak ABW, która ma 5 tys. funkcjonariuszy, to można sobie wyobrazić, że to tak na... to nie jest mało. I możliwości usprawniania wewnątrz takiej służby myślę, że są znaczące.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan dyrektor Perkins, dyrektor Departamentu Wywiadu, stwierdził, że często miał... departament miał godzinę na wyrażenie opinii do projektu ustawy. A czasami było tak, że dostawał projekt już po czasie, kiedy trzeba było wyrazić opinię. Czyli opinia miała być na 15, a projekt trafiał do ich departamentu o godzinie 16. Czy takie sytuacje też były zgłaszane odnośnie złej organizacji pracy w ministerstwie do pana?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie słyszałem o takich sytuacjach...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A to było dosyć częste akurat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie mówię, że to jest nieprawda, ale nie słyszałem o takich sytuacjach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To był pewien standard pracy, z tego co wiemy, w Ministerstwie Finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie słyszałem o takiej sytuacji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy... Właśnie, bo pamiętam, że na chyba pierwszym przesłuchaniu wspomniał pan o tym, że EY opracowywało tę metodę poprawiania funkcjonowania ministerstwa wewnętrzną. Nie to, że opiniowała projekty może, ale bardziej na zlecenie przygotowywała reorganizację pracy. Czy w tym zakresie też pojawiały się te wątki, że jednak dokumenty nie przepływają odpowiednio? Czy tym też się zajmowała ta firma?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby się zajmowała tym, ale o ile... Znaczy ja pamiętam, że ta analiza była taka szersza i nie dotyczyła tego rodzaju konkretnych... znaczy tak szczegółowych analiz ani propozycji.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli ogólna taka jakaś?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby dotyczyła tego rodzaju…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czego dotyczyła w takim razie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ogólnej struktury ministerstwa. Oni myślę... Oni sugerowali inną strukturę departamentów...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli inna liczba, tak? Inne liczby pracowników?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Muszę panu powiedzieć, że to była analiza z 2008 r. To jest 11 lat temu, więc...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I to jedyna była taka analiza?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czy to jest ta, o której ja pamiętałem? Bo było pytanie dotyczące samej firmy EY. Innych... No, było... Ale innych analiz takich organizacyjnych to nie pamiętam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie było w ogóle, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie pamiętam innych analiz organizacyjnych. Nie mówię, że nie było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. OK. Czyli jakby sam obieg dokumentów nie był badany przez firmę...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ale ja muszę panu powiedzieć, że jestem zaskoczony, że taka sytuacja mogła powstać. Mieliśmy czasami nawet trzykrotnie spotkania kierownictwa. Regułą było, że dwukrotnie na pewno, szczególnie pod koniec, a czasami nawet trzykrotnie. I nigdy nie słyszałem, żeby była taka sytuacja, że mieliśmy za mało czasu, żeby opiniować, czy żeby departamenty opiniowały projekty prawne. Fakt jest, że myśmy dodawali dodatkowe spotkania kierownictwa właśnie po to, żeby móc przedyskutować propozycje legislacyjne. A to wynikało z tego... Dlaczego były potrzebne dodatkowe? Dlatego, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wymagała co jakiś czas wcześniejsze zgłoszenie uwag.

Więc myśmy musieli zreorganizować kolejność naszych.... i częstotliwość naszych kierownictw, posiedzeń naszego kierownictwa, żeby móc wystarczająco wcześnie wyłapać te propozycje i te propozycje ustaw, które do nas napływały – móc je przedyskutować i mieć opinie na ten temat. I jest możliwe może... nie wiem, czy to był taki moment... że to był... że to, o czym mówił pan dyrektor Perkins – był właśnie po prostu taki moment, kiedy już KPRM wymagał wcześniejszego zgłoszenia... znaczy wcześniejszego terminu zgłoszenia uwag. A myśmy jeszcze się nie... Myśmy jeszcze nie zreorganizowali przepływu, tak aby móc ten termin dotrzymać. Może... mogło być wtedy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. To często występowały takie sytuacje, że te prace jeszcze u was nie postąpiły, a tam już oczekiwali tych uwag?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Znaczy to było tak, że oni... że po prostu KPRM domagał się wcześniej... znaczy stawiał wcześniejszy termin na uwagi. A myśmy musieli wobec tego wcześniej zacząć, po pierwsze, obieg tych projektów po departamentach. I także wcześniej rozważać te uwagi na kierownictwie. To nie zawsze… To było tak...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale pan był też wicepremierem. To nie miał wpływu na pracę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja byłem wicepremierem w ostatnim roku. A tutaj mówimy, o ile pamiętam, gdzieś tak w okolicach 2011, 2012 r. Była...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale wiemy, że Ministerstwo Finansów to jest połowa rządu. Też pan powiedział – ogromne ministerstwo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Mieliście ogromną ilość jakby odpowiedzialności. Czy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, to oczywiście jest prawda. Ale jednak KPRM decyduje o harmonogramie prac i o terminach uwag. I...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. A tutaj pan w tym razie udawał się też do KPRM i informował, że jednak to powinno być trochę inaczej wyglądać, te terminy dla was powinny być trochę inne? Czy zgłaszaliście takie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, bo było tak, że – jeśli dobrze pamiętam – te uwagi musiały... Ja już... Znaczy nie wykluczam, że udało nam się może dzień albo dwa wynegocjować. Ale to była taka sytuacja, w której może udało nam się dzień albo dwa dodatkowe wynegocjować dla Ministerstwa Finansów. Nie mówię, że tak było, ale mogło tak być. A na przykład... A termin był i tak tydzień czy dziesięć dni wcześniej w relacji do tego, co wcześniej, tak? Więc nim myśmy zreorganizowali nasze posiedzenia kierownictwa, to mogła powstać taka sytuacja.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Ale to z czego wynikały w takim razie te opóźnienia? Skoro oni narzucali wam terminy... Wydaje mi się, że musieli narzucać jakieś realne terminy. To wy nie wyrabialiście się w czasie, tak? Czy to było spowodowane zbyt dużą ilością pracy jakby czy ich nieświadomością tego, że ta praca musi potrwać i żeby coś było dobrze zrobione, to jednak trzeba więcej czasu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. Nie. Znaczy był pewien harmonogram, wpływały informacje... wpływały projekty innych ministerstw. Bo o tym mówimy. Nie o naszych projektach, bo nie wyobrażam sobie, żeby problem, o którym mówił pan dyrektor Perkins, dotyczył projektu Ministerstwa Finansów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dotyczył też Ministerstwa Finansów, bo mówiliśmy o projektach VAT-owskich…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo wątpię, bo ja byłbym…Wydaje mi się to bardzo... Znaczy tego to nie rozumiem, bo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego... Stąd też moje pytanie, że to chodziło o projekty głównie Ministerstwa Finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To musiałbym mieć pewność, że to dotyczyło projektu Ministerstwa Finansów. Jeżeli to dotyczyło... Znaczy jeżeli chodzi o obieg propozycji projektów ustaw i tak dalej, to to organizował, jeśli się nie mylę, dyrektor generalny. I nie wyobrażam sobie, żeby była taka sytuacja. Z wyjątkiem jakiejś sytuacji wyjątkowo pilnej. Bo z jednej strony mówi się często, że potrzebna była szybka reakcja. Więc mogło być tak, że w jakimś wyjątkowym przypadku coś takiego się stało, bo była potrzebna jakaś wyjątkowo pilna reakcja. Ale normalnie to, jeśli chodzi o projekty samego Ministerstwa Finansów, to oczywiście wszyscy mieli czas, żeby zgłosić uwagi do wszystkich projektów. A projekty, które napływały z zewnątrz, to normalnie był jakiś okres między tym, jak projekty były rozesłane przez ministerstwo, które było właściwe dla danego projektu... I mieliśmy normalnie jakiś czas na przedstawienie uwag. A uwagi... A te projekty były rozsyłane po wszystkich departamentach – a nuż by miały uwagi. I jak nagle KPRM skróciło terminy, to mogła powstać taka sytuacja, którą opisuje, ale nie ma jakby... I chyba dwukrotnie takie reorganizacje mieliśmy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Żeby właśnie sobie dać radę z tą potrzebą uwzględnienia uwag departamentów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pan dyrektor Perkins stwierdził też, że dysponował dosyć marnym sprzętem analitycznym, jeżeli chodzi o sprzęt w Ministerstwie Finansów. Z doświadczenia ABW wiedział, że agencja dysponowała znacznie lepszym. Dlaczego Ministerstwa Finansów nie było stać? Nie dysponowało również dobrym sprzętem, żeby wyłapywać nieprawidłowości, jeżeli chodzi o wpływy z podatków?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie słyszałem tych zeznań pana dyrektora i dlatego nie jestem w stanie komentować.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, ale w takim razie pytanie: czy pan dyrektor zgłaszał też potrzeby finansowe do pana, jeżeli chodzi o zakup sprzętu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Znaczy do mnie na pewno nie bezpośrednio. Ale budżetem ministerstwa dysponował dyrektor generalny i to była droga do uzyskania dodatkowych środków.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy w takim razie w tamtym czasie była powszechna wiedza wśród wszystkich dyrektorów, że nie ma sensu jakby wnioskować o jakieś pieniądze na dodatkowe inwestycje czy pracowników, bo po prostu zaciskamy pasa? I w związku z tym pan dyrektor np. nie przychodził do pana generalnego dyrektora czy do kogokolwiek, czy... Bo ja tak powiem szczerze, że takie przekonanie od wielu świadków możemy wyciągnąć, że oni po prostu wiedzieli, że nie ma sensu nawet pytać o to, czy są pieniądze, bo widzieli, że ich nie ma i nie będzie. W związku z tym nawet nie pisali wniosków o zwiększenie tych środków. Czy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Absolutnie tak nie jest, bo były środki np. na informatyzację podatków: deklaracji podatkowych itd. Więc nowe systemy informatyczne... Więc nie jest prawdą. Można było złożyć. Ale dokładnie, jak to wyglądało na tym... w tej relacji dyrektor generalny–dyrektorzy poszczególnych departamentów czy wiceministrowie, to nie jestem w stanie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A w takim razie, czy zapoznawał się pan może ze sprzętem w Departamencie Wywiadu? Był tam może kiedyś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja się nie zapoznawałem ze sprzętem ogólnie, a na pewno nie ze sprzętem w Departamencie Wywiadu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
...infrastrukturą, jaką dysponuje... Pan minister zarządza jednak tym, to warto wiedzieć, cóż tam macie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wie pan, minister nie jest od zarządzania sprzętem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Zarządza wszystkim – i sprzętem też, i ludźmi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zarządza wszystkim, ale nie sprzętem. I jest po prostu normalna ścieżka służbowa, gdzie dyrektor departamentu zwraca się i do swojego wiceministra, i do dyrektora generalnego, jak ma taką potrzebę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, ale bezpośrednio potem do pana takie żadne informacje odnośnie niedofinansowania jakiegoś departamentu nie trafiły?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Na pewno nie, jeśli chodzi o... czy to wywiad skarbowy, czy to Departament Kontroli Skarbowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I też nie było takiej powszechnej wiedzy. Nie wiem, nie powiedział pan na kierownictwie, że: żadnych pieniędzy teraz na nowe projekty...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
...na nowe inwestycje w waszych departamentach nie będziemy mieli, bo po prostu zaciskamy pasa? Nie było takiego czegoś też, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ogólnie było wiadomo, jaki mamy budżet.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No to... To tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I ten budżet był taki, jaki był. Ale nie, nie było. Ja nie pamiętam takiego stwierdzenia, że oszczędzamy na inwestycjach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. A w takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie wyobrażam sobie, żebym takie stwierdzenie... żebym coś takiego chciał powiedzieć, czy powiedział.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę omówić podłoże konfliktu z panem Krzysztofem Bondarykiem, szefem ABW.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie miałem żadnego konfliktu nigdy z panem Krzysztofem Bondarykiem, szefem ABW.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Tam był problem taki, że 80% środków szło na pensję, ABW nie przeszło nigdy modernizacji, od 25 lat chyba. Pan... szef ABW stwierdził po prostu, że to jest ogromne zapuszczenie tematu, mimo że 60% śledztw ABW dotyczyło tak naprawdę

przestępstw ekonomicznych, VAT-u i szarej strefy. Z tego tytułu miał taki ogromny żal, że to była służba również niedofinansowana i jeszcze miał ucinać właśnie etaty. Środki były mniejsze zamiast zwiększania. Czy w takim razie szef ABW się do pana zwracał bezpośrednio albo może w jakiś inny sposób, przez kogoś?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby zwracał się bezpośrednio, ale mógł się zwrócić bezpośrednio. Ale ogólnie wszyscy ministrowie i szefowie resortów i urzędów zawsze chcieli więcej pieniędzy. Wiedzieliśmy, że to... Oczywiście zawsze te argumenty wydają się uzasadnione. Dlatego na ogół wtedy podchodziliśmy do tego, w tej sytuacji gospodarczej, z dozą sceptycyzmu. Ale także wtedy, kiedy było potrzebne i kiedy Departament Budżetu Państwa, który był, myślę, bardzo dobry i sprawnie funkcjonował, dochodził do wniosku, że jednak dodatkowe pieniądze w danej instytucji są potrzebne, to wtedy takie środki dostarczaliśmy. Ale nie pamiętam takiego spotkania. Ale to nie znaczy, że go nie było, bo od czasu do czasu różni przedstawiciele: od arcybiskupów, po rektorów uniwersytetów próbowali, czy przychodzili do ministra finansów ze swoimi bez wątpienia słusznymi postulatami. Problem polegał na tym, że wszystkie były słuszne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego wszystkim pan odmawiał, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. To zależało, ale zależało od konkretnej sytuacji. Ale ogólnie było... Jak pan dobrze wie, to nie jest tak, że jest...można twardo trzymać wydatki bez tego, żeby niektórzy nie czuli się usatysfakcjonowani. I nie można z jednej strony, zresztą tak jak pan myślę, że słusznie, uważać, że wydatki państwa trzeba trzymać w ryzach, a potem uważać, że to straszne, że jednak trzymało się je w ryzach. Na pewno zawsze jest tak, że jak się twardo trzyma w ryzach, to są osoby niezadowolone.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy w takim razie... Budżet ABW był zwiększany w tym czasie, czy nie był zwiększany? Czy był zmniejszany?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Muszę przyznać, że nie pamiętam, ale to jest ogólnie dostępna wiedza. To pan może ją sprawdzić.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Pan wiceminister Adam Rapacki stwierdził, że: Ściganie jest ostatnim z etapów. Prędzej powinno być zmieniane prawo. I pytanie, czy w takim razie zgłaszane były zmiany przepisów w zakresie VAT ze strony MSWiA w stosunku do właśnie ministra finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Muszę panu przyznać, że nie... że to... Gdyby były zgłaszane, to zgłaszane byłyby do departamentu VAT, a nie do nas. W ramach opinii. Bo myśmy byli gospodarzami wszystkich ustaw podatkowych oczywiście jako Ministerstwo Finansów. Ministerstwo Finansów proponuje zmiany, jakąś nowelizację ustawy, np. o VAT. I wtedy inne ministerstwa zgłaszają swoje opinie. Tak jak myśmy zgłaszali opinie do ustaw innych ministerstw, o których już długo rozmawialiśmy przed chwilą. Więc to byłoby w formie opinii zgłaszanych do naszych propozycji nowelizacji. I byłoby uwzględniane, analizowane i uwzględniane przez Departament Podatku od Towarów i Usług.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A czy w takim razie z raportem o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2008 r. pan się zapoznawał, czy komuś to zlecił?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żebym się zapoznawał i... Z którego miesiąca to było zresztą?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest maj 2009 r., to wydanie. A raport dotyczy 2008 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak pan dobrze wie, to maj 2008... 2009 r. to był moment, kiedy składaliśmy nowelizację budżetu na skutek kryzysu, światowego kryzysu finansowego. Podejrzewam, że raczej skupiałem się nad walką z kryzysem niż przeczytaniem tego raportu, mimo że nie pamiętam, czy go czytałem, czy nie. Ale nie dziwiłbym się, gdyby w tej sytuacji zajmowałbym się głównie walką ze światowym kryzysem finansowym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. A w takim razie kto...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak pan dobrze wie, Polska przeszła przez ten kryzys suchą nogą. Była zieloną wyspą. Tak było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak. Kto w takim razie by to przeczytał w ministerstwie? Kto był odpowiedzialny za to?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To na pewno pan... Pan na pewno tam... Na tym raporcie jest... są adnotacje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak. Ale komu by pan powierzył to do, nie wiem, może wyciągnięcia wniosków?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przypuszczam, że powierzyłbym ministrom Kapicy i Parafianowiczowi, ale tak tylko przypuszczam. Może ministrowi już chyba wtedy... nie wiem, czy już wtedy był minister Grabowski ministrem od pionu podatkowego. Ale jeżeli tak, to także jemu. Może kilku innym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To już w 2009 r. tak naprawdę głównie w tym bezpieczeństwie, jeżeli chodzi o finansowe bezpieczeństwo, jest kwestia wyłudzeń podatku VAT i alarmujące sygnały.

Może kilka postaram się zacytować: wyłudzenia podatku VAT wielkiej wartości przy wykorzystaniu pozorowanych transakcji gospodarczych z udziałem zagranicznych podmiotów gospodarczych; obrót fikcyjnymi fakturami sprzedaży złomu w celu wyłudzenia podatku VAT; wyłudzenia podatku VAT i podatku akcyzowego w trakcie nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych; pozorowanie obrotu paliwami ciekłymi w celu uzyskania bezpodstawnego zwrotu naliczonego podatku VAT i podatku akcyzowego.

I to już są tutaj zagrożenia w 2009 r. wypisane.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. I tam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A potem mamy tak naprawdę zderzenie z rzeczywistością i z tym, że cysterny jeździły, jeździły i nie były wyłapywane.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No i właśnie tutaj, jak powiedziałem, myśmy… Znaczy tutaj były działania...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale jak były działania, skoro…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, no…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

...skoro w 2014 r. przy kontroli takiej długiej, dwutygodniowej, okazało się, że 95% cystern na 100, które przyjechały, to podlegały pilnej kontroli? Bo to były po prostu wyłudzane pieniądze potem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W 2014 r. już nie byłem...już nie urzędowałem, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, to była w 2014 kontrola. Pan już nie był ministrem, bo za pana czasów wtedy już kontroli takiej nie było żadnej, więc nawet nie mamy, z czym to porównywać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale… Znaczy nie wiem, czy nie było kontroli. Nie jestem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie było takiej dwutygodniowej, bo to była pierwsza…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Może dwutygodniowej nie było, ale były kontrole doraźne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nieskuteczne, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie wiem, czy były nieskuteczne. I…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie pośle, ja tylko proszę, żeby nie wskazywać świadkowi wypowiedzi: nieskuteczne, nie było kontroli.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze, przepraszam...

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Ja milczałem dłuższy czas, ale prosiłbym…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie było takiej dwutygodniowej kontroli, bo to wiemy, że pierwsza była w 2014 r. zorganizowana – taka długa, że wszystkie po kolei cysterny będą sprawdzane. I to była pierwszy raz. I tu po kolei świadkowie to akurat mówili. Dlatego mówię o tym, że nie było wcześniej, za pana czasów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dwutygodniowej nie było, ale były cykliczne kontrole częste. I myśmy też ograniczyli rozmiar, jak już mówiłem, pojemników, tych normalnych pojemników przy cysternach i przy innych TIR-ach też. Bo to był jeden ze sposobów na przemycanie paliwa. To było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Zbiorników, tak? Paliwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Zbiorników, tak, normalnych zbiorników. Bardzo duże zbiorniki…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I to była ta metoda do walki z przemytem paliwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. I myśmy ograniczyli chyba do 600 litrów te zbiorniki...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A z ilu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oj, ja już nie pamiętam, ale nie mam wrażenia, żeby była jakaś górna granica, więc one były znacząco… wcześniej na pewno znacząco wyższe. Ale to był tylko jeden przykład. Były działania także ograniczające możliwość używania... Na przykład działania, jeśli chodzi o paliwo… Bo pan się pytał. Dam tylko dwa przykłady, bo inaczej możemy tutaj siedzieć bardzo długo.

Już nie pamiętam dokładnego roku, ale chyba do 2008 albo 2009, a może to był 2010, ale na pewno to było dość wcześnie w pierwszej kadencji – był taki problem, że przy paliwie opałowym sprzedający nie mieli prawa domagać się okazania dowodu osobistego przez kupującego. I wobec tego nie wiedzieli, czy ta osoba, która kupowała, naprawdę miała dom, który ogrzewała paliwem opałowym. I myśmy to zmienili tak, aby nie tylko byli uprawnieni do wymagania przedstawienia dowodu osobistego, ale także nawet mieli obowiązek tak zrobienia, bo inaczej mogli być obciążeni różnicą w akcyzie.

Więc działania były stałe, wielorakie, różnorodne. Dlatego nie zgadzam się z pana stwierdzeniem, że działań nie było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeszcze raz: do kiedy pan był ministrem finansów? To był 2013 do końca roku, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. No, listopada.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Do listopada. Bo ta kontrola była w kwietniu w 2014 r. To czyżby w tym czasie, na przestrzeni tych kilku miesięcy, ta przestępczość w obrocie paliwami tak drastycznie wzrosła?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja nie mówię, że wzrosła. Ja tylko mówię, że były wcześniejsze kontrole. A jakie były wyniki tych... czy jaka była sytuacja wcześniej, to ja nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Bo wychodzi na to, że tak naprawdę rocznie to były tysiące cystern, które przejeżdżały pod naszym nosem i nikt nic nie wiedział.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dopiero kiedy pojawił się pomysł takiej kontroli całkowitej. Ale w takim razie rozumiem. Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to są pana sugestie. Ja… Przepraszam, ja... *(niezrozumiałe)*

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, tak. OK. Ja tutaj może rzeczywiście niepotrzebnie dopowiadam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W takim razie, czy może pojawił się taki pomysł może szerszej kontroli, bardziej zakrojonej tak właśnie solidnie, żeby każdy pojazd wjeżdżający przez jakiś czas sprawdzać? Czy ktoś gdzieś taką ideę, pomysł w pana okresie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby taki pomysł był. Ale wiem, że były częste kontrole punktowe, jeśli chodzi o szczególnie ten kierunek północno-wschodni. To był ten kierunek…*(niezrozumiałe)*

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A jak te kontrole wyglądały? To były…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie wiem, jak one… Znaczy wyglądały tak, że zatrzymywano TIR-y albo cysterny i sprawdzano, czy mają konieczne papiery.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Ale metody sprawdzania – pan nie wie, jaka to była? Czy wszystkich, wyrywkowo, raz kiedyś, raz na miesiąc?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Nie wiem...*(niezrozumiałe)*

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK. Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy są ludzie, którzy się na tym znają, wie pan.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Pytam, bo...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I to ludzie, którzy się na tym znają, powinni się tym zajmować, a nie minister.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Mówi pan, że były kontrole, więc pytam, czy kojarzy pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wiem, że były kontrole, a jakie były metody, to nie wiem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wiem, że… No i tyle, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Wspomniał pan o tym też, że były te różne towary. W Rumunii było zboże, był złom, u nas paliwo. I to mogły być tak naprawdę praktycznie każde. Czy w takim razie wdrożono albo myślano nad jakimiś metodami, żeby w ogóle wyeliminować ten element przerzucania się przestępców z jednego towaru na drugi? Bo do teraz to wyglądało trochę tak, że póki nam nie kapnie na głowę deszcz, to w takim razie nie łatamy tej dziury. Bo jej nie widzimy. Czy szukano jakiegoś sposobu na wyeliminowanie w ogóle tego przerzucania się przestępców?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W długim terminie sposób na to – jest oczywiście informatyzacja z jednej strony. A z drugiej strony wprowadzenie różnych instrumentów takich, jak JPK lub centralna…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, ale to teraz wiemy. Chodzi mi w tamtym czasie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, jeśli mogę – jak pan zadaje…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…w 2011, 2010, 2009, 2012, 2013.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, już w 2011 otworzyliśmy to Centrum Przetwarzania Danych, które było bazą jednak do wszystkich następnych ruchów informatyzujących. Informatyzacja jest kluczem do zwalczania przestępczości przy Vacie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
W 2011 centrum. OK – i co dalej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jako...

Jest bardzo dużo. Ja zresztą przedstawiłem. Przepraszam, ale ja w swobodnej wypowiedzi, podczas pierwszego przesłuchania, przedstawiłem swoje... przedstawiłem wiele z działań, które... wiele działań, które podjęliśmy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale też powiedział pan przed chwilą, że zawsze ktoś tam wyłudzał jak nie tu, to tu, to tam. Ale w końcu ten...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ja tak nie powiedziałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Znaczy, no...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, jeżeli pan chce mnie cytować, to proszę cytować mnie precyzyjnie. Nie powiedziałem tu czy tam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Były różne branże, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Co?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

W Rumunii na zbożu, w Polsce na złomie czy na paliwie, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Powiedziałem tak…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Były różne branże, więc była ta świadomość, że to może być w każdej branży, więc trochę tak czekaliście ze złożonymi rękoma, gdzie teraz będzie, gdzie teraz będzie? I jak kilka lat już będzie wyłudzeń w danej branży, to wtedy nagle się okaże, że: a to tu idziemy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale... O jakim…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Będziemy teraz łatać tę dziurę i wprowadzamy odwrócony VAT czy jakąkolwiek inną metodę, ale nic takiego, co by cały proceder jakby zmieniało w tamtym czasie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, ale przepraszam..

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Całe centrum to jest trochę za mało, żeby to zadziałało.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Nie zgadzam się z tym, co pan mówi. Po pierwsze oczywiście w pana pytaniu jest zawarta sugestia, ale nie ma problemu. W tym przypadku odpowiem na tę sugestię.

Po pierwsze, jeśli chodzi o odwrócony VAT, to z wyjątkiem tych towarów, na których można było fakultatywnie samemu wprowadzić odwrócony VAT, to to zawsze wymagało zgody Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej, komitetu VAT-owskiego. A ta zgoda wymagała wykazania strat. Więc jeżeli chodzi o wprowadzenie odwróconego VAT-u, to nie było innego sposobu niż zadziałanie po tym, jak używało się innych... wszystkich innych metod. Czyli.... znaczy wzmożonych kontroli, wzmożonego sposobu typowania ryzyka itd. itd. I dopiero jeżeli te metody nie zadziałały, to wtedy można było zwrócić się o wprowadzenie odwróconego obciążenia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, ale moje pytanie dotyczyło zupełnie jeszcze jakichś innych metod, które by…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale ja mówię, więc to było...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo odwrócony VAT też tutaj może powodować, że się przerzucają przestępcy z jednego do drugiego źródła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja wiem, ale mówię panu, dlaczego należało, dlaczego nieuniknione było…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czekanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…działanie przez jakiś okres. I dopiero jak było...można było udowodnić, że te inne działania nie były skuteczne, to można było się zwrócić o odwrócony... o wprowadzenie odwróconego VAT-u, odwróconego obciążenia.

Jeśli chodzi o takie działanie ogólnosystemowe, to już odpowiedziałem na to pytanie: informatyzacja, informatyzacja i jeszcze informatyzacja. A, i oczywiście także reorganizacja – reorganizacja urzędów skarbowych. Wyznaczenie jednej osoby, która byłaby odpowiedzialna na wszystkie kontakty z danym podatnikiem. Potem scalenie sposobów... przepraszam... właściwości danego urzędu skarbowego. I na podatek od towarów i usług danego klienta, żeby była właściwość w jednym urzędzie, i jeśli chodzi o podatek od towarów i usług, i jeśli chodzi o podatek dochodowy. Tak? Podatki dochodowe, tak? Więc…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Powiem szczerze, że pana połowy nie rozumiałem wypowiedzi. Ja bym może prosił trochę o ciszę na sali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To podałem dwa przykłady...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
O tę drugą część w szczególności...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę o ciszę na sali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Podałem dwa przykłady działań.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Które zostały podjęte czy które powinny być?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, które zostały podjęte.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK, dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to tylko dwa z wielu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Świadek Andrzej Seremet zeznał, że: „Cierpieliśmy...

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie przewodniczący, chyba już nadszedł czas na przerwę. Prosimy o zarządzenie przerwy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To za chwilę. Ja będę kończył, tak że to już ostatnie dwa pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bo panu posłowi się wyczerpał już właściwie czas, więc jeszcze ostatnie pytanie i wtedy zrobimy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Tak, dwa ostatnie i już... Krótkie.

Świadek Andrzej Seremet zeznał, że „Cierpieliśmy jednak na niedofinansowanie, brakuje pieniędzy, jak sygnalizowali…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeszcze ktoś tam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…sygnalizowali mi prokuratorzy apelacyjni, po prostu na ekspertyzy. Bo to było ważne". Dlaczego tutaj jakby tę prokuraturę jednak... no, nie było tego wsparcia? Jeżeli brakowało środków na ekspertyzy, to jak oni mieli funkcjonować dobrze w takim razie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jakiego rodzaju ekspertyzy?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ekspertyzy dotyczące zapewne wyłudzeń w podatku VAT. Były szkolenia, które wprowadziło ministerstwo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to też w pewnym momencie one się dopiero zaczęły. Samo szkolenie też jest pewnym dopiero wstępem do całości.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To była decyzja jednak pana ministra... pana prokuratora generalnego, jak swoimi środkami zarządza. To nie jest tak, że Prokuratura Generalna była jakąś biedną instytucją.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy dysponent decyduje o takich rzeczach.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…że źle pan prokurator zarządzał, że brakowało…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie wiem czy źle, czy dobrze, ale zawsze jest łatwo powiedzieć, że... sięgnąć do ministra finansów, prosząc o dodatkowe środki.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To i ostatnie w takim razie pytanie, czy bez wsparcia EY…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja przepraszam, ale ja myślę, że jednak powinno było być pytanie do pana Seremeta, dlaczego nie zabezpieczył dodatkowe środki, a nie do mnie pytanie, dlaczego nie zwiększyliśmy już i tak w żaden sposób ubogi budżet Prokuratury Generalnej... prokuratury.

Przepraszam, ale tak...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To ostatnie pytanie. Czy bez wsparcia EY i Kancelarii Rapacki i Wspólnicy wprowadzenie odwróconego VAT-u... obciążenia VAT w branży stalowej byłoby niemożliwe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dlaczego? Wydaje się...

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo oni przedstawili ten raport. Gdyby nie przyszli do państwa, to prawdopodobnie byście nie wiedzieli, byście nie mogli oszacować strat z tego tytułu i go nie wprowadzić. Bo jak sam pan powiedział, to w Unii Europejskiej trzeba przecież mieć dowody na to, że są straty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Trzeba mieć, trzeba mieć na to dowody.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A wy sami nie umieliście ich... albo nie wiedzieliście, jak pozyskać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, nie... Myślę, że nie...

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie pośle, to są pytania sugerujące odpowiedź. Bardzo proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Tak, rzeczywiście. Brakowało wam sposobu na pozyskanie tych danych, a tu Kancelaria Rapacki i Wspólnicy miała ten sposób. I przedstawili wam go, dlatego mogliście ten odwrócony VAT wprowadzić, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy absolutnie... Przepraszam, ale nie wydaje... znaczy nie akceptuję takiego stanowiska.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Prace wtedy ruszyły, kiedy był raport. Zewnętrzny raport.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Raport był i oczywiście był pożyteczny. Ale to nie jest tak, że na zasadzie innych sygnałów nie doszlibyśmy do tego samego wniosku. To nie jest tak, że ten raport... Znaczy ja raczej uważam, że ten raport, jeżeli cokolwiek, to może trochę przyspieszył – i tyle – działanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, to dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zresztą bardzo dobrze, że ten raport był sporządzony.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. I, tak jak słusznie zauważono, to chyba jest dobry moment na przerwę. Mamy godzinę 16.45, czyli myślę, że do godziny 17.00 taką przerwę techniczną, 15-minutową. Tak jest. Ogłaszam przerwę. Spotykamy się o godzinie 17.00.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady. Pytania zadaje pan poseł Murdzek. Prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeśli można – pierwsze pytanie takiej natury bardzo ogólnej. A mianowicie, przez wiele lat szefowania Ministerstwu Finansów, przez wiele lat takiego, a nie innego borykania się z problematyką podatku VAT, w tym oszustwach VAT-owskich, w wielu dokumentach, które mamy jako Komisja do dyspozycji, nie znaleźliśmy dokumentu podpisanego osobiście przez pana ministra. Ani notatki, ani jakiejś decyzji – czegokolwiek. Czy to wynikało z przyjętych procedur, regulaminu organizacyjnego? Czy po prostu tak się akurat w temacie VAT-owskim złożyło? Albo po prostu my nie trafiliśmy jako członkowie Komisji? Jako…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja zacznę od końca, od ostatnich słów. Bardzo...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Może jako ciekawostka, ale to tak jakby...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja rozumiem, ale powiem tak: nie jestem w stanie powiedzieć, czyście po prostu nie trafili. Bo może po prostu nie trafiliście. Jeśli chodzi o notatki, to minister na ogół notatek nie pisze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, ale nawet takie typu: jakaś *(niezrozumiałe)* na marginesie...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja na ogół miałem taką....Więc ja taką metodę działania, która wynika z doświadczeń uniwersyteckich. To znaczy jak były ważne sprawy przygotowane w formie notatki, to prosiłem osobę, która tę notatkę napisała, żeby do mnie przyszła i zdawała sprawę z tej notatki. Bo moje doświadczenie było takie, że jeżeli się tego nie robiło, to te notatki robiły się dłuższe i dłuższe i mniej i mniej treściwe. A jak się prosiło osobę, żeby przyszła i sprawozdała tę notatkę ministrowi, to wtedy one magicznie się robiły cieńsze, ale z drugiej strony bardziej treściwe. I wtedy jeszcze można było dodatkowo zadawać pytania.

I to może m.in. też z tego podejścia.... A państwo dobrze wiecie, że jeśli chodzi o ustawę z 2008 r., to ja w nią byłem zaangażowany. Oczywiście nie na tym poziomie bardzo szczegółowym, ale na poziomie ważnych decyzji, jak np. decyzja dotycząca sankcji 30-procentowej. To ja tę decyzję podjąłem. I jeśli chodzi o ogólne ustawy... znaczy ogólne kierunki takie, jak wprowadzenie odwróconego VAT-u od złomu, od prętów itd., to ja w tych... przy tych ustawach byłem nie tylko informowany, ale także oczywiście ja aprobowałem itd. Więc to jest taka ogólna odpowiedź na pana ogólne pytanie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była panu znana sytuacja takiego trochę... może nie konfliktu, ale takiej sytuacji... Pani minister Chojna-Duch... Dwie rzeczy tak zapamiętałem. Pierwsza rzecz, że stwierdziła bardzo jednoznacznie, że została, jeśli chodzi o sankcję, wprowadzona w błąd przez najprawdopodobniej – tutaj tak padło – departament europejski. A później powielony ten błąd przez ministra Nowaka, że dostosowanie naszego prawa jest konieczne, jeśli chodzi o prawo europejskie w tym względzie. I stąd był to moment taki, że odstąpiła jakby od kwestionowania wprowadzenia tego zniesienia sankcji. I drugi moment z tym związany, że była jakaś niezbyt przyjemna rozmowa z ministrem Nowakiem, łącznie ze łzami dyrektor Majszczyk, i jakby tutaj też w temacie związanym z innym stanowiskiem wielu pracowników, jak to zostało określone, Ministerstwa Finansów. Czy to były takie sytuacje, które też jakoś dotarły do pana, czy niekoniecznie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze, jeśli chodzi o kwestię prawa europejskiego...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze tylko dodam, że padło również przy tej opowieści, że jakieś pismo związane z tym tematem pani minister pokazała osobiście panu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Z jakim tematem?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Związanym ze zniesieniem sankcji i z tą, że tak powiem, koniecznością dostosowania do prawa europejskiego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No więc ja... Bo pan pyta o zeznania pani Chojny-Duch.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, o...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A nie o moje zeznania. Bo ja już zeznałem, odpowiadałem na to pytanie. Co ja uważałem, jeśli chodzi o kwestie prawa europejskiego i zniesienia sankcji. Więc jeżeli pan pyta o moje stanowisko, to ja już na to pytanie odpowiedziałem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Znaczy ja pytam nie o stanowisko, tylko pytam o wiedzę o tym piśmie, które było skierowane – jedno z departamentu europejskiego, wprowadzające rzekomo w błąd albo wprost

wprowadzające w błąd, a drugie sygnowane przez ministra Nowaka, które też odnosiło się do tego tematu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nic nie wiem ani o jednym piśmie, ani o drugim. Przypomnę tylko, że już mówiłem, że jeśli o mnie chodzi, to ja dobrze wiedziałem, że wyrok... że TSUE... że będzie wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, że do tego momentu nie ma co uważać z góry, że na pewno prawo będzie zmienione. Znaczy, że ta sankcja będzie niezgodna z prawem europejskim – mimo że oczywiście taki pogląd szerzył *urbi et orbi* obecny dyrektor departamentu VAT-owskiego, który wtedy był doradcą...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dlatego pytam, bo nowym elementem było powołanie się na pisma.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Znaczy ani o jedno pismo... O tych pismach... Znaczy tych pism nie widziałem, o tych pismach nie słyszałem. Nie uwzględniałem tej kwestii prawa unijnego przy podjęciu decyzji w sprawie 30-procentowej sankcji VAT.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeśli można, to prośba o przypomnienie nazwiska, kto w resorcie odpowiadał za informatyzację? Szczególnie jeśli chodzi o kwestię informatyzacji związanej z podatkami szeroko rozumianymi. Czy to była jedna osoba, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to były różne osoby. Jeśli chodzi o inwestycje, to dyrektor generalny. Bo to dyrektor generalny na ogół, jeśli się nie mylę, ale...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nazwisko pamięta pan, czy nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Miałem trzech dyrektorów...czterech dyrektorów generalnych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Aha, czyli się zmieniali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mogę oczywiście wszystkich kolejno wymienić. Ale to jest powszechnie znana, dostępna wiedza.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie. Myślałem, że jakichś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeśli chodzi o informatyzację, to w dużej mierze też tym... Znaczy oczywiście to był i departament ten merytoryczny, można by powiedzieć, czy departamenty merytoryczne. Bo tam były też potrzebne zmiany i ustawowe. Ale także pion pana ministra Parafianowicza, bo on angażował się w tę kwestię informatyzacji, np. deklaracji podatkowych.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy ten…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A jeśli chodzi, przepraszam, o zbudowanie centralnego......

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Centrum Przetwarzania Danych? Czy...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Centralnego...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Radom, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Radom, tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To Centrum Przetwarzania Danych.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Próbuję... Centrum Przetwarzania Danych, przepraszam, CPD. To tym zajmował się wpierw minister Daniluk, potem minister Kapica. Więc to były różne osoby, tak jak pan widzi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy te wątki, które dzisiaj się przewijały, związane z koniecznymi środkami, też były... jakieś takie trudne wybory, jeśli chodzi o samo Ministerstwo Finansów i informatyzację? Bo od świadków słyszeliśmy, że na przykład służby celne były stosunkowo wyprzedzające, jeśli chodzi o informatyzację. Tak przynajmniej podawali świadkowie. A Ministerstwo Finansów niekoniecznie. Czy to wynikało z kwestii środków koniecznych do przeznaczenia, czy były jakieś inne powody?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak jak ja to pamiętam... Bo pan powiedział o Służbie Celnej?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W Służbie Celnej chcieliśmy wprowadzić szeroki zakres informatyzacji, żeby skończyć z... Była percepcja dość szerokiej korupcji w Służbie Celnej do 2008 r. czy do 2007 r., powiedzmy. I strajk celników był związany także z działaniami przeciwko tej korupcji, mimo że te działania sięgały wcześniejszych też okresów. I sposób, w który rozwiązano ten problem... Znaczy możliwości korupcji. To było właśnie losowe typowanie celników do poszczególnych stanowisk, np. bardzo szerokie stosowanie właśnie komputeryzacji i informatyzacji. Więc to jest naturalne, że to był ten kierunek wtedy priorytetowy. Ten problem udało się rozwiązać. To wydawał się problem, jak weszliśmy, jak został powołany rząd Donalda Tuska, wydawał się to problem bardzo trudny do rozwiązania, a jednak rozwiązaliśmy go tak naprawdę szybko i skutecznie. Więc to jest naturalne, że ten kierunek był priorytetowy, jeśli chodzi o informatyzację.

Ale myślę, że jeśli chodzi o służby skarbowe, to... Jest dużo więcej tych deklaracji przecież skarbowych... podatkowych. Więc jest naturalne, że to było... trwało trochę dłużej. Także była kwestia przetrzymywania... Musieliśmy też czekać na ten CPD między innymi. Więc to była pewna strategia, która była stopniowo realizowana. I nie pamiętam – bo żeby wrócić do pana pytania – nie pamiętam, żeby była taka sytuacja, że... doszliśmy do wniosku, że coś opóźnimy, jeśli chodzi o informatyzację, z powodów finansowych. Nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy CPD był i czy były jakieś dyskusje, czy CPD – co do założeń – wystarczyć miał na jakiś założony okres, a później ewentualnie powrót do analizy? Czy... Przykładowo, że budujemy, czy inwestujemy w CPD i 5–10 lat mamy spokoju. Czy była ocena tych potrzeb?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była ocena, że będzie potrzebne rozszerzenie tego CPD – i chyba już do tego momentu dochodzimy. I dalszych inwestycji nie było w międzyczasie, co jest oczywiście pewnym zagrożeniem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były sytuacje takie, że ocenialiście państwo w skali problemów związanych z oszustwami podatkowymi, w tym VAT-owskimi, że np. w służbach kontrolnych trzeba dokonać zwiększenia ilości pracowników albo zastosować inne rozwiązania organizacyjne?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Raczej inne... Rozwiązania organizacyjne. I te zmiany zostały wprowadzone i to dość gruntowne: stworzenie front office'u, back office'u. Właśnie, jak już wcześniej mówiłem, ustalenie jednej osoby, która była odpowiedzialna za danego podatnika, klienta. Potem stworzenie... znaczy w jednym miejscu właściwości urzędu skarbowego dla podatnika, jeśli chodzi o jego podatki dochodowe i podatek od towarów i usług, a nie dwa różne urzędy skarbowe. Co np. mściło się w przypadku.... Brak tej jednej właściwości był problemem w przypadku firmy Amber Gold – jako przykład. Więc tego rodzaju usprawnienia organizacyjne – było ich wiele i wielokrotnie... Kolejnie, seryjnie były wprowadzane.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była dokonywana jakaś analiza i szukanie rozwiązania, jeśli chodzi o kwestie długości całego cyklu postępowania związanego też z wieloinstancyjnością? Bo...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wieloinstancyjność oczywiście jest problemem, ale nie ma... Ja nie znam łatwego rozwiązania tego problemu, bo jeżeli mamy do czynienia z karą administracyjną, to jest dwuinstancyjność w przypadku kary administracyjnej. Potem oczywiście, skoro to jest kara administracyjna, to dwuinstancyjność na poziomie służby skarbowej, urząd–izba, a potem możliwość odwołania się do wojewódzkiego sądu administracyjnego i nawet do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Więc *de facto* była wieloinstancyjność i to jest oczywiście... to było oczywiście i dalej jest problem. Ale nie widzę łatwego rozwiązania dla tego problemu do dziś dnia.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy zdarzały się przypadki takie, czy była wiedza, że w tym całym wydłużonym procesie wieloinstancyjności gdzieś, krótko mówiąc, jakieś bardziej znaczące przypadki po prostu uległy rozmyciu, delikatnie mówiąc? Że ci, którzy trafili na jakiś tam ślad, pierwsze postępowanie zainicjowali, to już nie doczekali się jakiegoś definitywnego końca albo ten koniec to już ktoś zniknął? A na pewno nie było środków do odzyskania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale była możliwość zabezpieczania środków już na pierwszym... przy pierwszej instancji administracyjnej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I to według państwa oceny wystarczało w…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie mówię, że to wystarczało. Ale to były ramy, w których musieliśmy operować, bo one są gwarantowane także konstytucją. A w odróżnieniu od niektórych to my konstytucji nie łamiemy, nie łamaliśmy i nie będziemy łamać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ja nie wchodzę w komentarze, jak pan minister zauważył.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, bo trudno by było panu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zapoznał się pan z treścią pisma z 2012 r., tj. 7 sierpień, Departamentu Kontroli Skarbowej? W treści tego pisma stwierdzono, udowodniono m.in., że: Do obrotu zostało wprowadzonych ok. 53 607 fikcyjnych faktur sprzedaży złomu o łącznej wartości 2,6 mld zł. Skutkowało to zaniżeniem wpłat w podatku od towarów i usług o 470 mln.

Czy tego typu pismo – bo może pan tego konkretnego nie pamiętać – ale czy tego typu informacje były przekazywane jako takie znaczącej wagi i były jakieś ustalenia z wiceministrami, że przy odpowiednim poziomie problemu ta informacja musiała docierać do pana ministra? Czy był ten element zaufania, że wiceminister, który taką wiedzę posiadał, miał sobie poradzić z problemem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja jednak będę trzymał się wcześniejszych swoich takich postanowień wobec siebie, że jeżeli pan coś cytuje, to chciałbym zobaczyć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mogę komputerowo pokazać? Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, na komputerze? Tak, oczywiście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Już pokazuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja oddam za chwilę. Dobrze, dziękuję bardzo.

Znaczy sposób, w który działałem i działaliśmy w Ministerstwie Finansów, jest, że oczywiście miałem zaufanie do wiceministrów. Że jak był wiarygodny sygnał czy sygnały dotyczące zagrożenia, to oni nie tylko przychodzili do mnie z sygnałem i mówili: Panie Boże, co mamy zrobić? Tylko przychodzili także z pewnym rozwiązaniem. A wtedy... I to rozwiązanie zaczęli wdrażać w formie propozycji nowej ustawy albo już podjętych po prostu działań operacyjnych.

Do mnie przychodzili tak naprawdę wtedy, kiedy chcieli coś... podjąć pewne działania czy to legislacyjne, czy to... Ale z operacyjnymi to był mniejszy problem, ale legislacyjne... I napotykali się na opór innych resortów na przykład, czy niezrozumienie innych resortów, czy służby, czy centrum legislacji, czyli służby prawnej *de facto*. I wtedy to dochodziło do poziomu ministra, bo wtedy konieczna była interwencja np. u innego ministra, że: Zrozumcie, że jednak tutaj jest to poważna sprawa i musimy zadziałać.

Więc to nie było tak, że... ja oczekiwałem. Oczywiście miałem zaufanie do ministrów po pierwsze, że jak są wiarygodne sygnały...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No, to...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To wygląda na wiarygodny sygnał.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No tak. Departament Kontroli Skarbowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W odróżnieniu od... Tak, tak, tak. No właśnie. Dlatego mówię. To oczywiście poważnie do tego podchodzili, ale także myśleli o rozwiązaniach. I myślę, że w przypadku złomu, to to rozwiązanie było. Było nim reverse charge, które było bardzo skuteczne w tym zakresie. Więc to był sposób działania. To znaczy nie przychodziło się do ministra, żeby rozpaczać, że jest problem, tylko przychodziło się z rozwiązaniem, bo to byli ludzie, którzy wiedzieli, jakie instrumenty mogą... albo są i trzeba je uruchomić, albo trzeba je stworzyć.

Wydaje mi się, że to jest... Panie pośle...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli dla zasady to rozumiem.... Czyli dla zasady to była sytuacja taka, że nawet jak kaliber był ciężki, to nie sygnał taki alarmowy, tylko od razu jakby kwestia propozycji rozwiązania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak oczekiwałem, bo samo alarmowanie niczego nie daje. A to byli ludzie, którzy dużo lepiej znali swoje piony i możliwości działań w ramach tych pionów, niż ja mogłem znać.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A jak proceduralnie wynikało łączenie wątków? Bo w 2013 r. też w temacie związanym z wyrobami stalowymi powstało opodatkowanie firmy... znaczy opracowanie firmy Ernst & Young „Opodatkowanie VAT obrotu niektórymi wyrobami stalowymi”. Czyli

już nie własne ze służb, tylko zewnętrzne opracowanie i też pokazujące zjawiska takie niepokojące. Czyli np. takie zjawisko, że rozbiegały się dane, czyli deklarowane wartości wywożonych prętów zbrojeniowych z tymi, które były przywożone do Polski. To w 2005 r. do 2011 r. rozbieżności to były 98%, a później padł taki rekord – 2011 r. – gdzie ta rozbieżność była 400%.

Czy mając taki sygnał pierwszy z własnych służb, że jest problem, a później z firmy zewnętrznej, która pokazywała, że skala rzeczywiście narasta – miało to wpływ na te wszystkie, powiedzmy... na tempo analiz przygotowujących rozwiązanie ustawowe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, miało. Mieliśmy spotkania i wewnętrzne, i zewnętrzne w tej sprawie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy były sytuacje takie, że jednak państwo jako jedno z ministerstw byliście w jakiś sposób też uzależnieni w tym procesie legislacyjnym? I czy tutaj współpraca np. z sekretarzem Rady Ministrów Maciejem Berkiem była pełna zrozumienia, czy się zdarzały... czy pamięta pan jakiś incydent taki, że jednak kazano ministerstwu poczekać, jeśli chodzi o legislację, pomimo właśnie skali artykułowanych problemów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam konkretnego przypadku, ale oczywiście wszystkie... znaczy wiele ministerstw ma swoje pilne sprawy i sekretarz musi te sprawy w jakiś racjonalny harmonogram ułożyć. Nie pamiętam, żeby w sprawie podatkowej była taka sytuacja, bo o to panu chodzi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak, tak. Oczywiście.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie mogę tego wykluczyć.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W dwa tysiące...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo to jest funkcja... Znaczy czy to jest… Sekretarz jest oczywiście w podobnej sytuacji, sekretarz Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jeśli chodzi o takie inicjatywy...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To może przybliżę. Może się uda jakoś tam z 2009 r. proces legislacyjny. Ministerstwo Finansów w dialogu z panem sekretarzem pokazało opracowanie. Ja nie znam tego opracowania, tylko jeden ze świadków mówił, że tam było wyliczone, że brak zgody na... Wtedy była prośba o przyspieszenie procesu legislacyjnego. Brak zgody to mogą być straty 600 mln dla budżetu, jeżeli nie będzie, że tak powiem, zgody na przyspieszenie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A czy tutaj mówimy o tej ustawie o reverse charge od złomu, która nie poszła trybem pilnym?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To to jest bardzo ciekawy przykład, bo oczywiście pan przewodniczący często, pan przewodniczący Horała, mówi, że to bardzo dziwna sprawa, że ta ustawa była podzielona na dwie części. Jedna część szła trybem pilnym, a druga część, dotycząca wprowadzenia reverse charge, szła trybem normalnym. Często to powtarza i mówi, że skutek tego był

taki, że ta ustawa dotycząca reverse charge od złomu była procedowana prawie dwa lata. Tylko że efekt jest taki, że to jest niepełna prawda. Bo oczywiście ta ustawa, która poszła trybem pilnym, weszła w życie 1 stycznia 2011 r., a ta ustawa, która nie poszła trybem pilnym, weszła w życie 1 kwietnia 2011 r. Czyli raptem trzy miesiące później. Mam nadzieję, że pan przewodniczący już więcej tego rodzaju manipulacji nie będzie się dopuszczał.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja byłem po prostu oburzony, jak oglądałem pana…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był taki...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I tylko do protokołu: ignoruję tę wypowiedź świadka, będącą w nijakim związku z zadanym pytaniem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, myślę, że jak najbardziej, bo tutaj… Dlatego się pytałem pana posła, czy to dotyczy właśnie tej ustawy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy była...Ale jeszcze kończąc ten wątek…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, pan poseł się nie pytał o pana ocenę moich wypowiedzi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na pewno nie. Pytałem o wagę argumentu w relacjach z sekretarzem stanu, panem Berkiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale... Nie, ale chciałem dokończyć. I właśnie wrócić do tego. Ja nie wiem, jakie były straty w ciągu tego okresu trzymiesięcznego. Wątpię, czy one mogły w ciągu trzech miesięcy wynosić 400 mln. Ale nie jestem w stanie tego oczywiście dzisiaj bez dostępu do danych stwierdzić. Więc to była odpowiedź oczywiście na pytanie pana posła.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy obejmując urząd, ewentualnie po jakimś czasie, dokonywał pan takiej własnej oceny skuteczności aparatu skarbowo-administracyjnego? I czy w porównaniu choćby z... też biorąc pod uwagę doświadczenie ze znajomości czy z realiów brytyjskich, czy innych krajów europejskich, można było określić, że jest dużo do poprawienia? No, efektywność szeroko rozumiana. Bo ocena w porównaniu ilość urzędników do podatników czy ewentualnie do odzyskiwanych środków wypadała niezbyt korzystnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeśli chodzi o urzędników do podatników czy do dochodów, to pan oczywiście ma rację, a to wynikało z niskiego poziomu informatyzacji. Ale także myślę, że to też jest odpowiedź na wcześniejsze pytania dotyczące niedofinansowania prokuratury i na przykład ABW. To znaczy były duże rezerwy uważam we wszystkich urzędach, po które szefowie tych urzędów powinni byli... musieli sięgać. Myśmy po nie sięgali właśnie przez informatyzację i to… I oczywiście zgadzam się, że na takim etapie informatyzacji, który mieliśmy, to te wskaźniki były takie, jak pan mówi. I właśnie strategia była poprawienia tych wskaźników przez informatyzację, przez reorganizację urzędów. O tym też mówiłem. Ale ogólnie oczywiście z pana stwierdzeniem się zgadzam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy i jak wyglądała ocena, jeśli chodzi o właśnie ten aparat, może szeroko rozumiany, podległy Ministerstwu Finansów? Czy poszczególni wiceministrowie, nie wiem, raz

do roku czy raz na jakiś czas zdawali relacje z oceny pracowników? Czy były jakieś wskaźniki stosowane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Były, oczywiście.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jakieś dokumenty były, które wyznaczały pewne oczekiwania w danym roku i później były sprawdzane? Kto odpowiadał za taką ocenę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście. Rozumiem, rozumiem pytanie. Były wprowadzone właśnie mierniki obiektywne w różnych służbach, także w służbie skarbowej. I właśnie za naszych czasów te mierniki obiektywne zaczęto wprowadzać. Zdarzało się, że jakiś… że widziałam jakieś analizy syntetyczne. Ale na ogół to się zatrzymywało na poziomie wiceministrów, którzy byli odpowiedzialni za dany pion, lub jeśli chodziło o samo Ministerstwo Finansów – na poziomie dyrektora generalnego. Więc… No.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A informacja taka finalna, nie wiem, jednozdaniowa, że wiceminister mówił, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Może była przedstawiana na kierownictwie. Ja już nie pamiętam. Ale na ogół to było tak, że to wiceministrowie sami opracowywali reformy tego rodzaju, jak wprowadzenie wskaźników obiektywnych – i wprowadzali. Oczywiście na jakimś etapie sygnalizowali mi, że chcą właśnie coś takiego zrobić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli jakichś informacji takich, że dzielili się jakimiś kłopotami, trudnościami…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam kłopotów w tym zakresie. Pamiętam działania, które oczywiście w pewnym sensie... Gdyby nie było kłopotów, to nie byłoby potrzeby działań. Ale ogólnie byliśmy w sytuacji, w której możliwości informatyzacyjne i fakt, że jednak był duży zasób kadrowy, a jednak były przypływy – powodowały, że było możliwe różnego rodzaju reformy organizacyjne wprowadzać. I one były proponowane przez dane... przez odpowiedzialnych za te piony wiceministrów – i wprowadzane.

A czy były jakieś sprawozdania z tego? Jeżeli były, to były na kierownictwie. Nie, nie... Nie było takiego, które by mi się szczególnie w pamięci utrwaliło.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W jakim gronie były dyskusje już takie? Pytanie, czy docierały efekty tych dyskusji dotyczące szukania konkretnych rozwiązań? Wiemy, że np., jeśli chodzi o informatyzację, były systemy w różnych krajach. Na przykład w Wielkiej Brytanii system VRT, system FEAST – systemy, które pozwalały pokazywać skalę zwiększonego ryzyka; ewentualnie systemy, które pozwalały typować podatników do wykreślenia z rejestru, po spełnieniu określonych norm. Jakby takie narzędzia, które gdzieś były do rozpoznania jako istniejące. I wśród wielu, żeby nie brnąć we wszystkie, pewnie w jakimś gronie zapadały decyzje, czy jawiły się propozycje: idźmy w tym czy w innym kierunku.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było na zasadzie...Znaczy ja byłem... Jestem jak najbardziej entuzjastą współpracy pionowej. Więc jak wiceminister od pionu podatkowego chciał nad takimi rzeczami rozmawiać np. z dyrektorem generalnym, to ja byłem za tym, żeby oni między sobą te sprawy... nad tymi sprawami obradowali i dyskutowali. Tam na wszystkich poziomach Ministerstwa Finansów odbywały się rozmowy międzydepartamentalne, międzypionowe. To są sprawy bardzo techniczne. Minister naprawdę nie jest... Musiałby mieć wiedzę, tylko pytanie jest, jaka...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie.

Bo pytanie jest, jaka wartość dodana zaangażowania się ministra, tak? Wartość dodana zaangażowania się ministra jest wtedy, kiedy np. dwa piony nie zgadzają się co do rozwiązania i ktoś musi rozstrzygnąć. Albo wartość dodana zaangażowania się ministra jest, jak całe ministerstwo ma jedno stanowisko, a inne ministerstwo ma inne stanowisko, i trzeba to rozstrzygnąć na poziomie rządu. To są te momenty, kiedy...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Były jakiekolwiek takie momenty krytyczne, jeśli chodzi o takie rozwiązania właśnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Informatyczne? Nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

...informatyczne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli nie docierał właśnie taki konflikt, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy nie pamiętam. Pamiętam, że oczywiście były osoby, które pracowały bardzo intensywnie nad informatyzacją i z tymi osobami też miałem kontakt. Ale nie pamiętam takich momentów krytycznych. Pamiętam, że na sekretarza stanu wzięliśmy panią profesor... O Jezu, ja mam straszną pamięć w tej chwili do nazwisk. Pani... Była panią minister w ministerstwie nauki i była ekspertem od informatyzacji. Wzięliśmy ją na sekretarza stanu do Ministerstwa Finansów. Ona też przez okres nadzorowała właśnie te sprawy. To było w 2011 r.

Więc to nie było tak, że nie miałem żadnego kontaktu z tymi sprawami, ale na ogół to odbywało się oczywiście na poziomie pionów. Ale jak czułem, że dobrze by było, żeby było nowe spojrzenie, tak jak właśnie pani minister Orłowskiej – teraz pamiętam, przypomniałem sobie nazwisko – to wtedy właśnie... Dlatego ją mianowałem na wice... na sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bo czułem, że to był taki moment, kiedy ta kwestia informatyzacji potrzebowała pewnego takiego dodatkowego pchnięcia.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy jeśli chodzi o skalę sygnalizowanych... Bo podawaliśmy już... Dzisiaj nawet była mowa o różnych opracowaniach – czy w formie raportu, czy jakiegoś wystąpienia, czy nawet wewnętrznych dokumentów typu organy kontrolne ministerstwa. Czy były takie... Czy była taka skala zjawisk, gdzie uznał pan minister, że trzeba koniecznie podjąć, czy poinformować, żeby nie zaskakiwać później sytuacją pana premiera Tuska? Że...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale ja... Przepraszam, ale myśmy... Już wielokrotnie odpowiadałem na to pytanie. Znaczy ja uważam, że to nie jest tak, że wyłudzenia były – a na pewno nie według naszej wiedzy ówczesnej – kluczowym motorem niskich dochodów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wiem. Dlatego ja nie pytam o jakiś ciąg narad...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

O wyłudzenia...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

O jakieś... Tylko incydentalnie, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, ale pan pyta... Źle zrozumiałem, bo myślałem, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…jednostkowo jest sygnał, że w danej branży wiele miliardów. Premier, jeżdżąc po kraju, mógł się natknąć na branże. I źle byłoby, jakby nie wiedział, co się tam dzieje. I uznał pan minister, że akurat skala jest taka, że premier powinien wiedzieć. I przynajmniej skrótowo został poinformowany…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…według wiedzy Ministerstwa Finansów, że mamy problem, poradzimy sobie, ale: Panie premierze, powinien pan wiedzieć, z czym się zmierzyć przyszło.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam konkretnych takich ostrzeżeń, ale... Ale na pewno te sektory, z którymi uważaliśmy, że mamy największe problemy, to ta informacja rozchodziła się także wśród członków Rady Ministrów, ale także szerzej w rządzie. Więc tak jak np., o ile dobrze pamiętam, to minister środowiska sygnalizował problemy z recyklingiem; że tutaj były jakieś nadużycia przy recyklingu. To informował i myśmy to wiedzieli. W podobny sposób informowaliśmy na pewno – czy to na Radach Ministrów, czy to w innych, na poziomie departament–departament czy pion do ministerstwa. Więc to nie było tak, że taka wiedza była trzymana w tajemnicy w Ministerstwie Finansów. Nie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był jakiś taki wątek, który wymagał szczególnej współpracy z Ministerstwem Gospodarki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Było ogólnie tak, że Ministerstwo Gospodarki zawsze było za tym, żeby liberalizować procedury. Ministerstwo Finansów na ogół było temu mniej przychylne, co nie znaczy, że zupełnie nieprzychylne. Zawsze była presja ze strony ministra gospodarki, żeby bardziej liberalizować, żeby te przepisy były bardziej przyjazne dla przedsiębiorców. A Ministerstwo Finansów w sposób bardzo naturalny i zrozumiały było temu... było wobec tego... wobec takich posunięć bardziej sceptyczne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A czy wątek właśnie w tych relacjach z Ministerstwem Gospodarki, związany z dużą skalą nieuczciwej konkurencji, się pojawiał, gdzie sama przyjazność państwa nie wystarczała? Bo...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Raczej odwrotnie. Nie, raczej odwrotnie. Powiedziałbym, że Ministerstwo Gospodarki zawsze domagało się większej liberalizacji... procedur. A Ministerstwo Finansów w sposób naturalny dla takiej instytucji było bardziej sceptyczne, bardziej nastawione na to, że tutaj mogą być zagrożenia dla dochodów Skarbu Państwa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli rozumiem, że w relacjach z Ministerstwem Finansów i z Ministerstwem Gospodarki przedsiębiorcy nie mieli wystarczających argumentów, żeby pokazać, że groźniejsze od obowiązujących przepisów są oszustwa podatkowe, które tę uczciwą konkurencję zakłócają.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli ja myślę, że pan tutaj jakoś sugeruje odpowiedź.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Trochę tak.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pytam, czy były...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo to jest teza w tym, co pan powiedział, więc prosiłbym... Znaczy powiem tak...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie rozumiem tezy. Ja nie stawiam tez, naprawdę. Pytam, czy była taka sytuacja...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Trochę pan tezę stawia.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

...gdzie rzeczywiście...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam sytuacji, w której...

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

...przedsiębiorcy artykułowali, że groźniejsze dla nich jest...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie pamiętam. Nie pamiętam takiej sytuacji, żeby przedsiębiorcy tak artykułowali, z wyjątkiem oczywiście przypadku prętów i innych produkcji... produktów żelaza. Było tam jeszcze parę innych może przypadków. Ale nie pamiętam, żeby minister gospodarki był... argumentował, że należy...Nie pamiętam. Nie mogę ręczyć, że nigdy tak się nie stało, ale nie pamiętam przypadku, żeby minister gospodarki występował do ministra finansów o zaostrzenie procedur.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To na pewno.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. I pan poseł Konwiński teraz zadaje pytania.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jakby pan powiedział w paru słowach o okolicznościach odwołania ministra Banasia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister Banaś był podsekretarzem stanu pionu administracji podatkowej *de facto*. I oczywiście, tak jak został powołany rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, to wszyscy istniejący wiceministrowie z automatu podali się do dymisji. Taka jest procedura. I niekoniecznie się przyjmuje tę dymisję. Pan minister Banaś, który zawsze był – chcę zaznaczyć – sympatyczny w osobistych relacjach, bardzo dużo czasu spędził na przygotowaniu propozycji Krajowej Administracji Skarbowej. I także oczywiście... I w tym czasie także nie działał, nie zadziałał, aby nie dopuścić do strajku celników.

Więc mieliśmy bardzo poważny kłopot, bo celnicy z różnych powodów byli niezadowoleni. Ale m.in. także tym pomysłem Krajowej Administracji Skarbowej, która wydawała mi się bardzo niebezpiecznym pomysłem, bo każda reorganizacja powoduje... może spowodować powstanie... może spowodować chaos i może spowodować takie szczeliny, w których nie ma działań. Uważałem, że ten pomysł był bardzo zły, co zresztą się potwierdziło w 2017 r., kiedy Krajowa Administracja Skarbowa została stworzona. Bo ilość spraw i ilość zabezpieczeń, ilość środków ściągniętych od przestępców dramatycznie spadła. Więc w pierwszej połowie 2017 r. to na pewno. A później nie wiem, żeby... Nie mam informacji, żeby było lepiej.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale główny problem polegał na tym, że pan minister Banaś, jak mówię, nie radził sobie z sytuacją w Służbie Celnej. Jak mówię, także nie kontaktował się w ogóle ze związkami celników, nie rozmawiał z pracownikami. W mojej opinii wytworzył taką sytuację chaotyczną i w Służbie Celnej, i w służbie... i w skarbówce. I dlatego po... już nie pamiętam, ilu tygodniach, bo to było dawno, ale nie tak wielu, tę rezygnację przyjąłem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest wypowiedź z tego okresu szefowej Federacji Związków Zawodowych Służby Celnej: „Marian Banaś działał na niekorzyść celników. Uważamy, że wręcz dążył do demontażu służby. Nie udało mu się tylko dlatego, że PiS przegrał wybory. Wysłaliśmy petycję do poprzedniego ministra finansów o jego odwołanie, bez skutku".

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, zgadzam się z tą opinią.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To wyjaśnienie, ta plansza to są dane oczywiście, tym mniejszym drukiem, za pierwsze cztery miesiące tego roku, odniesienie do pierwszych czterech miesięcy 2018 r. To są dane Ministerstwa Finansów, które zostały kilka dni temu...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko wspomnę, że tam okres poza badaniem Komisji. Ale przede wszystkim się państwu coś skala zepsuła, bo tam jest spadek o pół procenta, a słupki tak, jakby było ponad 50%.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nie, bardzo dobrze, zerknij na skalę. Poza zakresem Komisji rzeczywiście ona jest. Natomiast to jest w nawiązaniu do tych plansz, które się wyświetlały przed chwilą, które poprzez... przy wszystkich pytających wcześniej. Tam państwo też wykraczacie poza zakres Komisji, również są lata po 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale nie tylko lata po 2015 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Są też po 2015 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

(niezrozumiałe)

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nawet sami zakładacie, że w 2019 r. ten... jeżeli będą wpływy z VAT-u wyższe, to one będą na poziomie wzrostu inflacji, tak jak widziałem, poniżej konsumpcji, poniżej PKB. Na razie są niższe niż wpływy w analogicznym okresie roku poprzedniego. To są dane, tak jak powiedziałem, Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

... nie da się uszczelniać w nieskończoność. Już jest moment, kiedy system jest dosyć szczelny i nie ma dalszych rezerw.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy państwo wielokrotnie używaliście takiego argumentu, że jeżeli rosło PKB, rosła konsumpcja, to powinny wyraźnie rosnąć wpływy z podatku VAT.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Mniej więcej tak jak konsumpcja.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

4,8 PKB, 4,2 konsumpcja – wpływy z VAT-u spadają. No, to to są…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tego jeszcze nie wiemy, ponieważ to są dane za cztery miesiące, a nie za rok. Wystarczy, że jednej dużej firmie w zeszłym roku wypłacono zwrot w marcu, a w tym roku w kwietniu. Albo w zeszłym roku w kwietniu, a w tym w maju i…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To odwołam się do państwa planszy, gdzie sami przewidujecie, że w 2019 r. wpływy z VAT będą poniżej konsumpcji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, minimalnie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To jest z waszej planszy, jak porównacie 2018 r. do 2019 r., to to jest około 2% przy 2,3% w tej chwili inflacji. No to...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Takie małe wahnięcie, a nie sytuacja, w której był wzrost konsumpcji o 40%, a wzrost wpływów z VAT-u tylko o 20.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Zgodzimy się, że mamy wzrost konsumpcji o ponad 4%, natomiast wpływy z VAT-u w pierwszych czterech miesiącach tego roku spadły. Bo to są dane Ministerstwa Finansów. Przecież ja ich nie wymyśliłem.

Ale chciałem właśnie zapytać pana ministra, jeżeli już.... Trochę później miałem pytać o te dane. Czy z tego można wyciągnąć taki wniosek, że mamy do czynienia w tej chwili z jakąś, nie wiem, grabieżą podatku VAT? Bo takie właśnie dane były często przytaczane na rzekomą grabież, która...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, ja muszę pana uratować przed interwencją pana mecenasa. Pan mecenas bardzo nerwowo reaguje, jak się świadka o opinię pyta. Mamy tylko o fakty pytać.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jakie wnioski można w takim razie wyciągnąć, panie ministrze?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, to miło z pana strony. Proszę o tym pamiętać w przypadku pana pytań. Dziękuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeżeli w okresie, który bada Komisja, pada taki zarzut, że rosła konsumpcja, rósł produkt krajowy brutto, wpływy z VAT-u minimalnie... jeden rok jest, że minimalnie może nawet spadły, czy były na poziomie poprzedniego roku – wyciąga się z tego daleko idące wnioski, że mieliśmy do czynienia z jakąś grabieżą, mafie VAT-owskie szalały, pasek na TVP Info: „Kulisy grabieży 250 mld za rządów PO-PSL”...

Jaki wniosek można z tego wyciągnąć w tej chwili? Mamy PKB prawie 5%, konsumpcja prawie 4,2%, natomiast wpływy z VAT-u spadają.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No i jeszcze dokładnie tak, jak pan mówi. Oczywiście ten wzrost PKB nominalny jest jeszcze wyższy. Więc tak, dokładnie. I ja myślę, że tutaj mamy dwie możliwości. Jedna możliwość jest taka, że te stwierdzenia dotyczące wcześniejszych okresów były po prostu wyssane z palca, a druga możliwość jest, że po prostu kradną. Trzeciej możliwości nie ma. Bardzo niepokojące jest to, że jest taki spadek. Oczywiście to jest tylko pewien okres. Ale jest niepokojące, że jest taki spadek, kiedy tak szybko wzrasta PKB; w sytuacji właśnie, kiedy gospodarka jest w bardzo dobrej...jest moment bardzo dobrej koniunktury na świecie. A ta koniunktura może, choć nie musi, się skończyć.

Więc ja tylko mogę powiedzieć, że to właśnie pokazuje, jakie są skutki wyciągania dużo zbyt daleko idących wniosków ze statystyk i niepatrzenia się na dłuższe okresy.

Tak jak to na przykład zrobili panowie dr Bratkowski i pan Kotecki, właśnie wykazując tę ścisłą korelację, 96-procentową, między wzrostem PKB i relacją VAT do konsumpcji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kilka fragmentów, takich krótkich fragmentów zeznań pani minister Chojny-Duch, która na Komisji przedstawiła, kolejny raz zresztą, notatkę, o której powiedziała, że... ni mniej, ni więcej – może za chwilę dokładnie zacytuję – że jakimś cudem przewidując, że może się za 10 lat przydać, to sobie ją zabrała i w domu ją przez 10 lat trzymała, i teraz Komisji okazuje.

Ja fragmenty tych zeznań, żeby być precyzyjnym, przeczytam: „Ja tę notatkę przekazałam do prokuratury. Wiedziałam, że jest...no, ten system powoduje rozszczelnienie i zachowałam sobie niektóre dokumenty. Po prostu wychodząc z Komisji «Przyjazne Państwo», szłam do domu wraz z tymi dokumentami”. To jest jeden fragment. A drugi fragment: „Nie tyle wyniosłam, ile posiedzenie Komisji «Przyjazne Państwo» trwało dość późno. Nie wracałam już do ministerstwa, tylko dotarłam do domu. To nie były jakieś szczególne notatki o charakterze służbowym. To były pisma między panią dyrektor a mną. Było to również pismo pana Nowaka, które mnie zbulwersowało i które nie było typowe. Wiedziałam, że jest ono niepoprawne. I wiedziałam, że po kilku latach pojawi się potrzeba jego udokumentowania i że będzie prawdopodobnie procedura taka, jak obecnie w Komisji”.

Czy pan miał wiedzę jakąkolwiek, że pani minister Chojna-Duch materiały służbowe, dokumenty wynosi, przechowuje w domu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ani przez moment. Zresztą jestem bardzo zdziwiony tym, że pani Chojna-Duch mówi, że przypuszczała, że będzie taka procedura, jak obecna, a nie uważała za stosowne mi tego zakomunikować.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

No właśnie. Czy zgłaszała jakieś pomysły uszczelniające system podatkowy w Polsce? Czy z jakąś inicjatywą wychodziła rozwiązań legislacyjnych, które…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam takich jej inicjatyw. Oczywiście z wyjątkiem tych, o których Komisja słyszała, że była przeciwna zniesieniu 30-procentowej sankcji, co oczywiście jest wiadome, mimo że zaakceptowała taką propozycję…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kilkunastokrotnie, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kilkunastokrotnie, tak. Jest jej akceptacja odręczna, tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. I oczywiście nie jest prawdą, że musiała zrezygnować, bo mogła np. przyjść i poprosić o przeniesienie do innego pionu, jeżeli uważała, że taka akceptacja byłaby niesłuszna. Z taką propozycją nie przyszła, więc... Nie byłoby nic łatwiejszego niż zaproponować jej inne departamenty. Wtedy mogłaby oczywiście nie podpisać tej akceptacji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy był jakiś…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I mogła zresztą napisać, że... Znaczy ona wielokrotnie pisała, że... Znaczy wielokrotnie było jasne, że była przeciwna. Znaczy kilkakrotnie było... Przepraszam odwrotnie: kilkakrotnie było jasne, że była przeciwna, a potem wielokrotnie akceptowała.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

A czy był jakikolwiek dokument, czy pan pamięta, w ministerstwie, stanowiący podstawę tak prawną do tego typu działań? To znaczy, że minister mógł wynosić dokument i go później nie zwracać do ministerstwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie znam takiej podstawy, takiego dokumentu.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W 2009 r. powstało takie opracowanie w ministerstwie. Ma dość długi tytuł, ale go odczytam: „Opracowanie ze stycznia 2009 r. dotyczy uwarunkowań, które generowały bądź ułatwiały w okresie 2004–2007 oszustwo akcyzowe w obrocie alkoholem etylowym, w tym alkoholem przeznaczonym do wytwarzania produktów przemysłowych, oraz alkoholem zawartym w produktach przemysłowych, wraz z podaniem rzeczywistego przykładu oszustwa akcyzowego". To jest dokument z 2009 r., który mamy w dokumentach Komisji. To jest taki proceder, który też był opisywany w 2006 r., np. przez panią Anitę Gargas, wtedy jeszcze w tygodniku „Ozon", którego właścicielem chyba był Janusz Palikot. Też tak ciekawie się nieraz trochę cofnąć w czasie – w 2006 r.

I tu mówi w tym artykule: „Polski rynek zalewa lewy alkohol. Gangi produkują go tyle, że powoli stajemy się potęgą w eksporcie na czarno mocnych trunków". Krótko mówiąc, był do skażania tego alkoholu przemysłowego, czyli nie do celów spożywczych, był używany środek, który bardzo łatwo można było takimi metodami dość domowymi wytrącić. Alkohol bardzo szybko mógł być w obrocie. Ta szara strefa według tych danych w tym opracowaniu bardzo mocno rosła, jeśli chodzi o alkohol. „W warunkach domowych wystarczy – i tutaj jest nawet przykład czego wlać, już nie będę... bo to taka już specyficzna, bardzo dokładna wiedza – do butli skażonego spirytusu, wstrząsnąć, zostawić na osiem godzin". I po ośmiu godzinach był czysty alkohol, który można było wprowadzić do obrotu.

To jest z fragmentu artykułu pani Renaty...pani Anity Gargas. Ale chciałbym w paru słowach powiedzieć o tym i zapytać pana o to opracowanie, posługując się konkretnymi cytatami. Bo też wiem, że to jest z 2009 r., więc 10 lat już minęło i żeby się świadek ewentualnie do tych fragmentów z tego opracowania, które przygotowało Ministerstwo Finansów, a które ma też Komisja, odniósł.

Za chwilę powiem o tym, ale fragment odczytam: „W połowie 2006 r. zlikwidowano służby operacyjne w Służbie Celnej, co osłabiło efektywność pozyskiwania informacji dla komórek analizy ryzyka o oszustwach i nieprawidłowościach w obrocie wyrobami akcyzowymi. W połowie roku 2007 wydano ogólnopolską instrukcję postępowania pracownika podczas skażania alkoholu etylowego, w której całkowicie pominięto uprawnienia do pobierania prób kontrolnych w ramach kontroli nad skażaniem alkoholu etylowego". To jest fragment i też ten fragment mówiący o... który tutaj się wyświetlił – o pracownikach, urzędnikach służb skarbowych, którzy wykrywali te nieprawidłowości; zgłaszali, że nieprawidłowo jest też... są interpretowane przepisy prawa. Bo tam później się pojawia liczba mnoga, że tam powinny być dwa środki do skażenia. Był jeden – z tym... Bitrex – nazwa tego środka. Myślę, że mniejsze ma w tej chwili znaczenie, jak on się nazywał.

Czy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może ktoś chciałby się nauczyć, słuchając.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

No, ja nie chcę instrukcji też tutaj żadnej. Ale to już rozumiem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chyba już nieaktualne.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

To już jest przeszłość, bo w końcu 2007 r. zostało wydane stosowne rozporządzenie, które to uniemożliwiło. Jak by się pan do tego odniósł?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja pamiętam. Jeśli się nie mylę, to było moje rozporządzenie, tak?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Już tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie. I jeśli dobrze pamiętam, to... Ale jeżeli to był koniec 2007 r., to to nie mógł być minister Kapica. Ale pamiętam, że minister Kapica też był w to później widocznie zaangażowany. Ale na pewno jest tak, że była taka sytuacja i dość prostym ruchem... znaczy wymagając dwa wskaźniki, chyba jeden z nich był inny, to mogliśmy zupełnie ukrócić te działania. I to też jest przykład właśnie tego, że na zasadzie takiej to można by tworzyć teorię o tym, że PiS współpracował z oszustami podatkowymi. I specjalnie, umyślnie tworzył dla nich dogodne warunki. Szczególnie można by powiedzieć, że to robił, przypuszczam, można by powiedzieć, że to robił minister Banaś, bo on był odpowiedzialny za te służby – i za Służbę Celną, i za służbę skarbową wtedy.

Ja oczywiście tak nie twierdzę, mimo że te kwestie mobbingowania... Nie byłem świadom tego i tym jestem już zszokowany. Może było gorzej, niż przypuszczam. Ale to właśnie pokazuje, jak łatwo jest w ogromnej jakby wielości działań urzędowych, działań biurokratycznych, selektywnie wybierając te, które się chce uwypuklić, czy przedstawić, stworzyć narrację, że PiS właśnie umyślnie – rząd Jarosława Kaczyńskiego konkretnie – umyślnie współdziałał z oszustami podatkowymi w zakresie właśnie alkoholu etylowego.

Ja tak nie twierdzę, ale jakby działania zaradcze, które podjęliśmy, były – z tego co pamiętam – szybkie i bardzo skuteczne.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Kolejne.

Tu też jest mowa o tym w tym artykule, ale też w tym opracowaniu, raporcie Ministerstwa Finansów. Że straty w tych latach – bo to okres jest nie tylko rząd PiS-u, ale jeszcze końcówka rządów SLD – że 2004–2007 mogły sięgać kilku miliardów złotych rocznie.

Dalej. I to jest... Była mowa o tym mobbingu, też jest mowa w tym opracowaniu. Tu jest o jednym z dyrektorów, który…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie pośle, jestem niezwykle liberalny, ale pan dalej ciągnie przesłuchanie z tematu niebędącego przedmiotem prac Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To teraz wiemy, dlaczego nie był przedmiotem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja bazuję... Panie przewodniczący, bazuję na dokumentach, które posiada Komisja, bo to są dokumenty, które są w posiadaniu Komisji. To po pierwsze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No dobrze, ale dotyczą spraw poza...Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Po drugie, jeżeli badamy okres 2007–2015, to rozumiem, że odnosimy go do innych okresów, tzn. do okresu poprzedniego. Państwo chcecie, jak rozumiem *(niezrozumiałe)*, że wcześniej było dobrze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko pan nawet…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…później było źle i teraz jest znowu dobrze...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko w swojej sekwencji pytań pan nawet nie stworzył pozoru tego odniesienia. Pan cały czas, konsekwentnie już chyba szóste czy siódme pytanie, a nawet nie pytanie, tylko taki

delikatny komentarz do slajdu... Więc bardzo proszę. Są różne formy takiego nawiązania i różni posłowie czasem coś tam sobie przemycą, tak żeby ten... Ale jednak jakieś chociaż próby nawiązania do tematu prac Komisji.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jaka sytuacja w takim razie była w izbie celnej, skoro... którą państwo zastaliście w końcu 2007 r., skoro wcześniej osoby, które potrafiły wykryć nieprawidłowości, były zwalniane, mobbingowane? Tu jest opisana taka sytuacja też z 2006 r.: „Od maja do sierpnia członkowie 3-osobowego zespołu urzędników, którzy wykryli nieprawidłowości i reprezentowali inne, jak się dziś okazuje całkowicie słuszne, stanowisko i próbowali alarmować przełożonych o zagrożeniach przy skażaniu alkoholu, zostali przeniesieni z izby celnej do urzędu celnego, stając się jednocześnie podwładnymi naczelnika, który nadzorował komórki prowadzące wadliwy nadzór nad podmiotami produkującymi i zużywającymi alkohol. Takie działanie poza faktem nieracjonalnej gospodarki kadrami – np. chemika oraz specjalistę technologii przemysłu chemicznego i spożywczego skierowano do pracy w kasynach gry – należy uznać za ewidentne działania mobbingowe”.

Jak to się przekładało na stan kadry w 2007 r., który państwo odziedziczyliście po poprzednikach?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. Pierwsze pytanie. Przepraszam, panie pośle, ale to była izba celna – gdzie? Bo izb celnych jest... było 16. Bo inaczej nie jestem w stanie tak naprawdę odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

„Izby celne nadzorujące pion akcyzowy, zawiadomił prokuraturę o…”

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Aha, to była może specjalna, dotycząca pionu akcyzowego.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A poza tym to pan cytuje artykuł pani Gargas? Czy…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Nie, nie, to opracowanie z 2009 r. w tej chwili.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, no właśnie, więc dlatego wydaje mi się, że tutaj mieści się to w ramach okresu badanego... przedmiotu badań Komisji. Bo to jest dokument z 2009 r.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ze stycznia dokładnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ze stycznia 2009 r., czyli już po dwóch latach.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

On opisuje sytuację…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…wcześniejszą.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Wcześniejszą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale dokument jest z 2009 r. i pokazuje właśnie, jak działaliśmy, żeby przeciwdziałać oszustwom, więc… Znaczy ja muszę panu przyznać, że, tak jak mówiłem wcześniej, ja tego... Jak byłem pytany o inne dokumenty, to ja tego dokumentu nie pamiętam. Ale muszę przyznać, że jest to bardzo szokujący fakt.

A muszę też powiedzieć, że morale czy stan taki ducha Służba Celnej przed... który pozostawił nam minister Banaś, był bardzo, bardzo zły.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Mówił pan...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie wiedziałem o tym przypadku i tak jak mówiłem przy... Mówiłem, że…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
W tym opracowaniu tych przypadków jest więcej opisanych.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, ja wierzę. Ja rozumiem, ale nie czytałem tego...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ja tylko tak informacyjnie chciałem się dowiedzieć, czy świadek w związku z tym zawiesił swoją politykę niekomentowania dokumentów, których nie przeczytał, i możemy liczyć też na takie komentarze? Czy może jakoś przed Komisją…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja liczę... Nie, ja tylko z uwagi jednak na godzinę, na moment... już na godzinę, do której dochodzimy. Bo chciałem zresztą to powiedzieć, że chciałbym zobaczyć ten dokument, ale po prostu już czuję... Ja nie wiem, że już mamy późną porę. Ale jednak zapytałem się o tę izbę, bo…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Poza tym wyświetla się cały tam obszerny fragment.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Więc chciałem tylko powiedzieć, że na pewno było tak, że stan taki... morale i w Służbie Celnej, i w służbie skarbowej, którą odziedziczyliśmy, nie były najlepsze. I to też było bardzo ważne i wymagało jednak bardzo dużo pracy, szczególnie w kontekście izby... znaczy Służby Celnej, gdzie mieliśmy… zastaliśmy strajk. Więc… A tutaj to są takie przykłady dodatkowe, które oczywiście także tłumaczą ten stan. Morale.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Kolejną poproszę jeszcze na chwilę.

To jest też fragment z tego opracowania. I kolejną jeszcze. Też tu jest opis właśnie: „Bywały przypadki, że oszustw dokonywano na oczach urzędników. Sugerowano się nierzetelnymi dokumentami i błędnymi klasyfikacjami urzędów statystycznych”.

To jest też z opracowania ze stycznia 2009 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie chcę komentować, bo jakby komentarz sam się nasuwa. A z drugiej strony też biorę jakby trochę do serca to, co pan przewodniczący powiedział. A szczerze mówiąc, wolałbym w tej chwili już nie czytać całego tego dokumentu, ale z wielkim zainteresowaniem w przyszłości przeczytam. Bo rozumiem, że jest w materiałach Komisji, jest dostępny.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Myślę, że on też oddaje obraz trochę, jak funkcjonowały służby skarbowe, w jakim stanie zostały odziedziczone.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, one zostały odziedziczone...

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
I też oczywiście z konsekwencjami na lata...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
...które są w zakresie badania przez Komisję, czyli od 2007 końca do 2015 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Dziękuję.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardzo dziękuję. I pani poseł Janowska, prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Faktem jest, co znalazło potwierdzenie w dotychczasowych zeznaniach innych świadków, iż w pracach Komisji „Przyjazne Państwo" uczestniczyła pani doradca społeczny, pani Renata Hayder. I w związku z tym moje pytanie. Czy jej uczestnictwo było realizacją pana polecenia? A jeśli tak, to na czym konkretnie jej udział miał polegać?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pani Hayder była… Ona zeznawała i zeznawała bardzo precyzyjnie i dość długo, więc nie będę tego powtarzał. Znaczy nie ma potrzeby, żebym ja to określał. Ale ona była częścią delegacji Ministerstwa Finansów. Nie była szefem tej delegacji w żaden sposób, nie była na wszystkich spotkaniach – była na niektórych spotkaniach. Chyba na kilku, jeśli dobrze pamiętam. I jako doradczyni społeczna to było dość naturalne, że na niektórych spotkaniach mogła być.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Proszę powiedzieć, jaka była przyczyna rezygnacji pani Hanny Majszczyk z udziału w pracach Komisji „Przyjazne Państwo"?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam, żeby rezygnowała z tego w jakikolwiek taki… Nie, nie było rezygnacji. Po prostu wysyłała swoich urzędników na te spotkania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No ale sama osobiście zrezygnowała.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, nie można… Rezygnacja to jest decyzja, że się nie chce w ogóle brać udziału w tych posiedzeniach. Ona po prostu wysyłała swoich urzędników.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A sama nie uczestniczyła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, nie uczestniczyła, ale to nie jest rezygnacja. Poza tym to jest pytanie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Ale skarżyła się, że z jakiegoś powodu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pani poseł, to jest pytanie do pani Majszczyk, nie do mnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
No ale może panu coś wspominała, że rezygnuje, czy nie chce uczestniczyć z jakiegoś powodu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nic nie wspominała i to nie jest rezygnacja. To była jej decyzja o tym, kto jest najbardziej stosowny jako osoba… znaczy kogo w ramach zarządzania departamentem, jakie zasoby kadrowe używa, do jakich celów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy prawdą jest, że rekomendował pan, czy też opiniował pozytywnie kandydaturę pani Elżbiety Chojny-Duch do Rady Polityki Pieniężnej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie rekomendował pan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak już jest wiadomym z poprzednich pana zeznań, kierując Ministerstwem Finansów, otoczył się pan kompetentnymi osobami – przynajmniej w swojej ocenie – którym nie potrzebował pan wydawać poleceń. W związku z tym moje pytanie. Proszę powiedzieć, czy w ogóle, a jeśli tak, to kto na kierownictwie resortu informował o rosnącej skali uszczupleń wpływów z podatków pośrednich?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy jest sugestia odpowiedzi w tym pytaniu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie no, teraz, czy ktoś pana informował? Czy był pan w ogóle informowany?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, jest sugestia odpowiedzi, bo pani twierdzi, że były rosnące uszczuplenia, a ja twierdzę, że był spadek dochodów w jednym roku, a poza tym był powolny wzrost dochodów – na skutek wydarzeń makroekonomicznych. A o budżecie i o dochodach budżetowych rozmawialiśmy wielokrotnie, wielo-, wielokrotnie nie tylko na kierownictwie, ale na spotkaniach dotyczących przygotowania budżetu, przygotowania wieloletniego planu finansowego. To były stałe rozmowy na ten temat. Bardzo, bardzo często.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. A czy ktoś poruszał ten temat na kierownictwie? Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale jaki temat? Właśnie mówiłem pani, że mówiliśmy o dochodach budżetowych i oczekiwanych dochodach budżetowych wielo-, wielo-, wielokrotnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To czy nie zastanawiała pana sytuacja, że wzrasta liczba na przykład samochodów kupowanych przez Polaków, a nagle… a spada liczba kupowanego paliwa? Nie zastanawiało pana to, że to jest jakiś problem? Bo jeżeli pan uważa, że nie było problemu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja bym chciał widzieć... Ja bym jednak chciał zobaczyć te statystyki spadającej liczby... znaczy ilości paliwa. A oczywiście to, że były oszustwa w sektorze paliwowym, to wiedziałem. I dlatego podjęliśmy działania, łącznie z solidarną odpowiedzialnością.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zeznający przed Komisją ówcześni ministrowie, wicepremierzy, panowie Grzegorz Schetyna, Waldemar Pawlak, Paweł Graś stwierdzili, iż premier Donald Tusk miał wiedzę w przedmiocie rozrostu przestępczości karnoskarbowej, a co za tym idzie, ze zmniejszających się wpływów budżetowych z podatków pośrednich. I w związku z tym moje pytanie, czy ta wiedza pochodziła od pana?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chwileczkę, jest ponownie teza w pani pytaniu, że…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tutaj nie ma tezy, tu jest konkretne pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, jest teza. Jest teza.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie, proszę pana, nie ma tezy. Jest konkretne pytanie. I chciałabym odpowiedź na nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę pani, jest teza. Teza jest, że – i pani ją wypowiedziała i możemy sięgnąć do stenogramu – że dochody spadały w znaczącej mierze na skutek przestępczości. A ja tej tezy nie akceptuję.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Przepraszam bardzo, ja powiedziałam, że pan Grzegorz Schetyna, Waldemar Pawlak i Paweł Graś stwierdzili, iż premier Donald Tusk miał wiedzę w przedmiocie rozrostu przestępczości karnoskarbowej, co za idzie... I wspomnieli o tym, że zmniejszał się wpływy z budżetu, z podatków pośrednich. Mówili, że miał taką wiedzę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I dlatego pytanie, czy ta wiedza ewentualnie pochodziła od pana, czy nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale przepraszam...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tu nie ma sugerowania odpowiedzi. I nie ma sugestii. Tylko i wyłącznie odpowiedź…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jest oczywiście teza…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…czy pan taką rozmowę przeprowadzał z panem premierem Donaldem Tuskiem, czy takich rozmów po prostu w tym temacie nie było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Było wiele… Przepraszam, ale była teza zawarta w pani... w tym, co pani mówiła przed zadaniem ostatecznego pytania. Bo pani mówiła, że spadek dochodów...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam, że przerwę. Ale panie ministrze, pan czy pan pełnomocnik ma prawo wnieść o uchylenie pytania, ewentualnie odpowiadać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli nawet w końcowej części pani poseł zadała w sposób właściwy pytanie, to proszę do tego pytania się odnieść. I tylko tyle.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, nie można abstrahować, jeśli... w odpowiedzi na pytanie... od zdań, które *de facto* są częścią tego pytania.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Udzielę odpowiedzi.

Szanowny panie przewodniczący, generalnie zarówno Kodeks postępowania karnego, jak i ustawa o sejmowej komisji śledczej zabraniają zadawania pytań sugerujących odpowiedź.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To można wnieść o uchylenie takiego pytania, a nie debatować.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

I negowanie formy pytania jest nie tylko uprawnieniem pełnomocnika, ale również osoby, która zeznaje w charakterze świadka. To, że…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale tutaj nie ma sugestii.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tego nie neguję...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...tylko powiedziałem, że ma pan prawo – pan czy pana klient ma prawo wnieść o uchylenie pytania. Szkoda czasu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W końcowej części pan sam stwierdził – przepraszam, że przerwę – że pani poseł zadała pytanie, więc proszę się skupić na tym pytaniu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, ale ja jedną rzecz muszę jasno powiedzieć, bo nie może być tak, że ja odpowiem na ostatnią część pytania pani poseł. I z tego będzie wyciągnięty... znaczy to będzie zrozumiane w sposób nieprawidłowy i nieprawdziwy. Więc ja powtarzam, że... I próbuję to powiedzieć w taki sposób, żeby to było proste i jasne. Wielokrotnie rozmawiałem z premierem o dochodach budżetowych, wielokrotnie, ale nie uważałem, że to, że dochody były... nie rosły tak, jak np. PKB – że to wynikało z uszczupleń wynikających z oszustw podatkowych, z którymi oczywiście, niezależnie od takiej interpretacji, stale walczyliśmy.

Jeden z przykładów właśnie przytoczony przez pana posła Konwińskiego, jak skutecznie walczyliśmy z oszustwami przy alkoholu etylowym, z którymi PiS w ogóle sobie nie dał rady. Więc taka jest odpowiedź na pani pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy Donald Tusk pytał się o zwiększające się uszczuplenia podatkowe? Zadawał takie pytanie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pani cały czas używa słowa „uszczuplenia", a ja pani kolejny raz powiem, że nie uważam, żeby te... żeby to, co działo się z dochodami podatkowymi, co było oczywiście problemem, o którym wielokrotnie rozmawialiśmy, wynikało w znaczącej mierze z uszczupleń, czyli jak pani sugeruje – oszustw. Znaczy dlatego jest teza w pani pytaniu. Może nie ma sugestii odpowiedzi, ale jest teza. A ja nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, tak jakby tej tezy w tym pytaniu nie było. Więc odpowiedziałem na pani pytanie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy jest panu wiadome, aby przedmioty gospodarcze ubiegające się o zwrot VAT-u były reprezentowane przez osoby skazane za przestępstwa przeciwko mieniu oraz czy w Ministerstwie Finansów ktoś te okoliczności sprawdzał w Krajowym Rejestrze Karnym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jest mi wiadome, żeby była... żeby były takie sytuacje. Czy ktoś sprawdzał, też nie wiem. Ale nie jest mi wiadome, żeby były… Ale niech pani jeszcze raz to pytanie powtórzy, bo ja nie całkiem, w pełni zrozumiałem.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy jest panu wiadomym, aby podmioty gospodarcze ubiegające się o zwrot VAT-u były reprezentowane przez osoby skazane za przestępstwa przeciwko mieniu oraz czy w Ministerstwie Finansów ktoś te okoliczności sprawdzał w Krajowym Rejestrze Karnym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale reprezentowane, w jakim sensie? Że byli pełnomocnikami?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pełnomocnikami, osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, spółki. Reprezentowały spółki i później wnioskowały o zwrot VAT-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

(niezrozumiałe)

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale... Panie przewodniczący, podmioty... Ja myślę, że pani poseł pyta o spółki. Proszę pamiętać, że w zarządzie spółki…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I osoby fizyczne.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

…nie mogą zasiadać osoby skazane za tego typu przestępstwa. A zatem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale przykład: jest np. Amber Gold. Pan był skazany i okazuje się, że prowadził działalność gospodarczą. Dlatego pytam, czy były weryfikowane, jeżeli było wnioskowane o zwrot VAT-u? Czy były *(niezrozumiałe)* takie osoby w Krajowym Rejestrze Karnym? Prosta odpowiedź – czy były, czy nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jest mi wiadome, żeby takie osoby były we władzach spółek, czy były...

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A były weryfikowane, czy sprawdzane? Czy nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wiem, czy były weryfikowane i sprawdzane. Wiem, że minister Gowin miał usprawnić KRS, tak aby był dostęp w czasie realnym do KRS i do osób, które zasiadają we władzach spółek. Czy to zrobił przed moim odejściem, to nie wiem. Wiem, że głównie zajmował się nadawaniem jak najszybszym NIP-ów tym, którzy chcieli te NIP-y, co oczywiście było problemem dla kontroli i uszczelniania podatków.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Powiem panu tak...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem, że państwo jego o to nie pytaliście się.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I co powiedział?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Raczej chciałabym tak podsumować pana już tak na sam koniec swojej wypowiedzi. Chciałabym tak podsumować pańskie zeznanie. I przyszła mi na myśl jedna refleksja. Co pana łączy z... pamięć z VAT-em?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

O Jezu. A kto pani to napisał?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pamięć z VAT-em.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kto pani to napisał?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Bo mam wrażenie, że...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo ewidentnie wszystkie pytania były pani wypisane. A potem jeszcze ten komentarz.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

...że wie pan, co pana łączy? Chyba tylko luka. Dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To ja też dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie skończyliśmy pierwszą turę pytań. Czy w drugiej turze koledzy i koleżanki mają pytania? Jeśli nie ma, to ja chciałbym w takim razie zapytać świadka, skoro świadek tak konsekwentnie zaprzecza, że nie było uszczupleń, to...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja nie powiedziałem, że nie było uszczupleń. Powiedziałem, że nie była to skala, która... o której... Znaczy nie była to skala, która zaważała na ogólnej sytuacji budżetu państwa. Nie mówię, że nie było uszczupleń. Oczywiście, że tak nie mówię, bo sam fakt, że były oszustwa, a były oszustwa, to musiały być uszczuplenia. Pytanie jest, jaka była skala.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To dobrze, że się zgadzamy, bo przed chwilą, w odpowiedzi na pytanie pani poseł, świadek dosyć konsekwentnie chciał temu zaprzeczyć. Ale może źle zrozumiałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. To źle zrozumiał.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. To mam pytanie, jaka... Dlaczego w 2011 r. podwyższono stawkę podatku VAT, skoro nie było praktycznie według świadka żadnych problemów w ściągalności podatków? W oszustwach była tylko procykliczność.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była procykliczność, ale także była zmiana struktury konsumpcji. I to był czas, kiedy jeszcze rynki były bardzo wrażliwe na sytuację finansową i budżetową rynków wschodzących, do których jeszcze zaliczaliśmy się. I dlatego chcieliśmy dać bardzo jasny sygnał, że jesteśmy absolutnie zdecydowani, że nie dopuścimy do znaczącego... znaczy nadrobimy ten wzrost długu publicznego, który wynikał z dużych deficytów w latach 2009–2010, jeśli dobrze pamiętam. Nadrobimy w tych lepszych latach, które już zaczęły się w 2010 r. – 2011 r. przewidywaliśmy jako dobry – i następnych dobrych latach, żeby wrócić do ścieżki obniżania długu publicznego. Oczywiście to okazało się niemożliwe z powodu kryzysu gospodarczego europejskiego, który zaczął się w 2012 r.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To wszystko?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, to jest odpowiedź. Taka jest...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To mam jeszcze pytanie związane z Biurem Odzyskiwania Mienia. Polska była zobowiązana do utworzenia takiego biura do końca 2008 r. Ministerstwo Finansów w uzgodnieniu... Tam były uzgodnienia między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Ministerstwem Finansów. Zapadła decyzja, żeby to biuro otworzyć w Komendzie Głównej Policji, mimo że Komenda Główna Policji sprzeciwiała się temu, ponieważ funkcjonariusze Policji twierdzili, że nie mają dostępu do tajemnicy skarbowej, do tajemnicy bankowej, i to bardzo ogranicza ich możliwości działania. Mimo wszystko jednak zapadła decyzja, żeby tam tworzyć. Dlaczego Ministerstwo Finansów nie chciało udzielić zgody…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam tej decyzji.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

...na to, żeby Policja miała dostęp do tajemnicy skarbowej czy do tajemnicy bankowej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, Policja bez nakazu sądowego chyba nie mogła mieć dostępu. I to jest chyba taka bardziej ogólna zasada. A dlaczego to Biuro Odzyskiwania Mienia było w Komendzie Głównej, to nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Co do dostępu to była decyzja wasza, czy mogliście ten dostęp dać, czy nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. Ja myślę, że to jest... No nie, jednak...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Centralne Biuro Antykorupcyjne miało dostęp.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kto? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Natomiast... CBA. Natomiast...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale CBA dotyczy relatywnie małej grupy ludzi. Znaczy ich tam... osoby, które...

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy był... Czy kwestia prawna, czy kwestia szerokości? Czyli policjantów jest więcej, to dlatego nie dajemy, a CBA jest mniej – to możemy im dać dostęp.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem w stanie... Znaczy nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, jaka była logika wtedy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To chyba z mojej strony wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Kto jeszcze w drugiej turze? Widzę, że państwo dziękują. Czy może świadek chciałby skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeżeli będziemy mieli przyjemność na czwarte spotkanie, to wolałbym to odłożyć do początku następnego spotkania. Więc chciałbym...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Muszę przyznać, że nie zanosi się na to, bo wyczerpaliśmy swoje pytania, więc na pewno...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wyczerpaliście państwo...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Więc tak: to przesłuchanie na pewno zamkniemy. W związku z tym gdybyśmy powoływali jednak świadka – w wyniku innych zeznań by się potrzeba pojawiła – to faktycznie wtedy będzie to nowe przesłuchanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I wtedy na początku tego przesłuchania się tradycyjnie zwrócę z pytaniem, czy świadek chce zabrać głos w trybie swobodnej wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No dobrze. Więc tak naprawdę do stenogramu, bo tutaj oczywiście o tej porze już nikt nas nie ogląda...

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zdaje się sam przewodniczący Tusk przemawia aktualnie, więc...

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to tym bardziej. Więc skutecznie pan przewodniczący przeciągnął to.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja? Proszę świadka, ja przeciągnąłem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Gratuluję. Gratuluję umiejętności w rzemiośle.

Ja chciałem wrócić do takiej dość długiej dyskusji między mną i panem posłem Smolińskim 28 stycznia. Kiedy pan poseł Smoliński twierdził, że sankcja z art. 108 nie jest żadną sankcją, bo ona tylko powoduje zwrot pieniędzy, które zostały zwrócone, VAT należny zwrócony, zwrócony osobie... znaczy podmiotowi, który przedstawił fałszywą fakturę i tę fakturę odliczył od VAT-u należnego. Albo jeżeli nie miał dość tego VAT-u należnego, wystąpił o zwrot.

Ja w międzyczasie... I to była taka dość żywa dyskusja. Pan poseł był przekonany, że wykazał moją ignorancję w tej sprawie. Ja w międzyczasie sprawdziłem, jak to było naprawdę. Oczywiście jest tak, że jeżeli jest decyzja, że faktura była pusta, to tzw. rzekomy kupujący nie może odliczyć tej faktury od VAT-u należnego. I jeżeli tak zrobił wcześniej, to musi zapłacić ten VAT, zwrócić ten VAT, który... którego nie zapłacił. A jeżeli uzyskał zwrot, to musi ten zwrot zwrócić. Ale sama sankcja 108, z art. 108, to nie jest ta procedura. Sama sankcja z art. 108 dotyczy osoby wystawiającej fałszywą fakturę, czyli rzekomego sprzedawcy. I ta osoba, która wystawiła tę fakturę, prawdziwych pieniędzy oczywiście od rzekomego kupującego nie dostała – klasyczny słup; tego VAT-u nie odprowadziła do urzędu skarbowego. Ta osoba musiała zapłacić 100-procentową sankcję, czyli wartość VAT-u od tej faktury.

I jak zeznawał dyrektor Stawicki kilka tygodni temu tutaj, to w latach 2008–2015, czyli przez osiem lat, ściągnięto przeciętnie co roku 100 mln zł. A z sankcji 30-procentowej ściągnięto w roku poprzedzającym jej zniesienie – 30 mln zł. Czyli to, co pan poseł Smoliński powiedział, było po prostu zupełnie nierzetelne. Czy to była... czy to był skrajny brak wiedzy, czy to była zamierzona manipulacja, to nie wiem. Ale chciałem to bardzo jasno zaznaczyć.

Myślę zresztą, że pan przewodniczący Horała to wyczuwał. Jakoś tak patrzył się z pewnym niedowierzaniem na swojego kolegę – wtedy, kiedy pan Smoliński tak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Teraz się na pewno patrzę z niedowierzaniem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

… jak husar atakował. Więc myślę, że warto, żeby tutaj widzieliśmy, jakie były prawdziwe fakty, jeśli chodzi o tę sankcję. Ta sankcja uderzała właśnie w oszustów, w odróżnieniu od sankcji 30-procentowej, i była tak naprawdę znacznie bardziej skuteczna, jeśli chodzi o ściąganie od nich środków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy zgłoszenia. Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie pan mógł go podpisać.

Na tym kończymy ten punkt porządku dziennego. Bardzo dziękuję za przybycie. A wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.